Cena egz. 20 groszy

Przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc październik wzgl. IV kwartał przyjmują listowi w całym kraju do 25 września z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 218 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 23 września 1938 r. | Rok XXXII.

Wielka przemiana.

Co jest dziś w Europie ważniejszym wydarzeniem: perspektywa rozczłonkowania Czechosłowacji, czy *wycofanie się Francji poza linię Maginota, czyli pełna jej kapitulacja wobec żądań niemieckich?*

Rozbiór Czechosłowacji, jeśli zostanie dokonany na drodze pokojowej czy wojennej nie spowoduje tak wielkiej przemiany w układzie stosunków, jak decyzja Francji. Czy Niemcy będą liczyć 75 czy 78 milionów mieszkańców, czy Węgry wzmocnią się o milion swych braci żyjących na Słowaczyźnie, lub Polska o ćwierć miliona zaolzian, nie będzie to stanowiło samo w sobie czegoś ogromnie rewolucyjnego. Nie będzie to takim przesunięciem sił, aby można mówić o powstaniu nowej Europy po ich dokonaniu.

Zupełnie inaczej przedstawia się decyzja Francji. Państwo to po wygraniu wojny miało wielkie ambicje w trzymaniu Niemców na wodzy. Francja Poincaré'go wysyłała swe wojska do Ruhry, ale nawet Francja Brianda rozbudowywała sieć swych sojuszów i starała ją utrzymać w stanie jak najlepszej użyteczności. Nie zawsze jej się to wówczas udawało, że napomknimy mimochodem o nie zawsze dość wyraźnych głosach prasy francuskiej na temat Pomorza. Niemniej jednak *odczuwało się wolę Francji i liczono się z nią.* „Francja szanuje swe podpisy. Francją pospieszy w potrzebie swym sojusznikom na pomoc“ — w to wierzono powszechnie i bez większych zastrzeżeń.

Gdy Niemcy zaczęły się budzić do nowego życia i odradzać swą potęgę militarną, Francja przy akompaniamencie niezwykle wojowniczych oświadczeń prasowych zaczęła się *cofać krok za krokiem.* Pamiętamy oburzenie w czasie dozbrajania, zajmowania Nadrenii, przygotowywania „Anschlussu“ z Austrią. Zdawało się za każdym razem, że francuskie trąbki zagrają do ataku. Działo się jednak wręcz przeciwnie. Dziwnie zgodnie opinia publiczna Francji dochodziła za każdym razem do przekonania, że *sprawa nie jest warta kości jednego „poilu“* — jednego małego żołnierza.

Obrona całości Czechosłowacji jest najbardziej życiowym obowiązkiem Francji, jaki sobie można wyobrazić. W obliczu 75 milionowej Rzeszy, zatargów z Włochami, pożaru hiszpańskiego za granicą pirenejską i olbrzymiego oddalenia terytorialnego Rosji,

Francja nie może dopuścić do załamania się systemu obronnego Czechosłowacji.

Słuszność, czy niesłuszność panowania czeskiego nad Sudetami nie wchodzi tu w rachubę. Dla Francji jest niezbędna ta awiomatka w sercu Europy, otoczona niedostępnymi górami. Lądować na niej może tak flota powietrzna francuska jak sowiecka i przedsiębrać z niej ataki i na Berlin i najbardziej uprzemysłowione dzielnice Niemiec. Jeśli obronność Czechosłowacji zostaje zachwiana przez odstąpienie górskich okręgów sudeckich, zawierających linię Fouché'go (linię umocnień opracowaną przez generała francuskiego, szefa misji wojskowej), jeśli Czechy zostają zredukowane do kadłuba, leżącego na równinie i łatwego do ataku niemieckich dywizyj pancernych, *Francja traci w Europie najważniejszy punkt zaczepienia, odległy raptem o trzysta kilometrów od swych granic wschodnich.*

Nie ma żadnego rozumowania, któreby uzasadniało decyzję Francji. To nic,

(Ciąg dalszy na str. 2).

Benesz skapitulował wobec żądań Francji i Anglii.

Praga oddaje Sudety.

Polska i Węgry nie mogą odejść z pustymi rękoma.

Bydgoszcz, 22. 9. Wczoraj już o godzinie 3 po południu, parę godzin przed pismami warszawskimi mogliśmy poinformować naszych czytelników bydgoskich o

kapitulacji Pragi.

Nasz dodatek nadzwyczajny, potwierdzony w całości dopiero późnym wieczorem, brzmiał:

O godz. 2 w nocy zjawili się u prezydenta Benesza posłowie Anglii i Francji domagając się przyjęcia warunków francusko-angielskich. Nad ranem uzyskano zgodę prezydenta. Natychmiast zebrała się rada ministrów i o godz. 11 rano zapadła decyzja, aby pokojowo oddać Niemcom Sudety.

Nie wiadomo obecnie czy warunki francusko-angielskie obejmują również postulaty innych narodowości a przede wszystkim żądań polskich. Tekst warunków francusko-angielskich nie jest jeszcze dokładnie znany. W razie gdyby postulaty Polski nie zostały uwzględnione, natenczas rząd polski wyśle terminową notę, domagając się całkowitego uwzględnienia żądań polskich.

Jaki będzie dalszy bieg rzeczy?

Po zgodzie czeskiej winny rozpocząć się natychmiast rozmowy czesko-niemieckie pod patronatem Anglii i Francji na temat ustalenia nowych granic niemiecko-czeskich. Rozmowy te nie trwałyby dłużej nad 4—6 dni. Następnie ustalonoby terminy na opuszczenie przez wojsko i urzędy czeskie Sudetów, po czym wkroczyłyby wojska niemieckie.

Polska i Węgry storpedowały plan francusko-angielski.

Decyzja Benesza nie mogła nikogo zaskoczyć kto zna Czechów.

Gdy wczoraj podawaliśmy, że Praga odrzuca żądania francusko-angielskie, czyniliśmy to z dużym wewnętrznym niedowierzaniem, ale i zadowoleniem, że Czesi dają światu lekcję bohaterstwa. Tymczasem okazało się, że po pierwszym odruchu w Pradze zwyciężył na całej linii **duch dobrego wojaka Szwejka, tego wojaka, który na wszystkich frontach światowej wojny nawet pod sztandarami czeskich legionów rzucał karabinem o ziemię i podnosił ręce do góry, wołając pardon!**

Przyjęcie planu francusko-angielskiego i sam ten plan wykazuje defetyzm (tchórzostwo!) Francji, Anglii i Czechosłowacji. Mówimy o tym w artykule wstępnym. Przyjęcie to jednak nie zmienia w niczym stanu rzeczy.

Niemcy oświadczyli w wieczornych głosach pism, że

p. Benesz spóźnił się!

Ważniejszym jest jednak, co oświadczył Hitler. Kanclerz oficjalnie stwierdził, że **z obecnym rządem czeskim nie będzie rokował i że zgodzi się na przyjęcie angielsko-francuskiego planu tylko wówczas, jeżeli zagwarantowane zostanie pomyślnie załatwienie żądań polskich i węgierskich.**



Na Godesberg są zwrócone oczy świata.

Dziś o godz. 10 rano premier Chamberlain wyleciał samolotem z Londynu do Godesberg, małej miejscowości nad Renem koło Kolonii, gdzie odbędzie się decydująca rozmowa z Hitlerem. Na zdjęciu — tłumy gromadzą się przed hotelem „Dreesen“ w Godesbergu, przybranym we flagi niemieckie i angielskie.

Wzmocnienie sił armii polskiej.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). **Według „Gazety Polskiej“ na podstawie zarządzenia władz wojskowych zatrzymano w niektórych jednostkach wojskowych starszy rocznik oraz powołanych na manewry rezerwistów.** (r)

Olbrzymie wzburzenie w Pradze.

Komuniści czescy grożą strajkiem powszechnym.

Gen. Syrowy nie chce dyktatury.

PRAGA, 22. 9. (Tel. wł.) **O godz. 12 w nocy tłumy w Pradze Czeskiej zgromadziły się przed parlamentem, gdzie komuniści wygłaszali płomienne mowy na cześć Rosji Sowieckiej. Po przedostaniu się tłumu na plac przed Hradczynami (siedziba prezydenta republiki — red.) domagano się ukazania prezydenta Benesza. Wobec stanowczej postawy tłumu na balkonie pojawił się prezydent i szef armii gen. Syrowy, który nawoływał do zachowania spokoju i dyscypliny, mówiąc: „Jesteśmy świadomi tej odpowiedzialności, która na nas ciąży. Miejcie zaufanie do mnie. Dyktatura nic by wam nie pomogła. Nie możemy doprowadzić się do samobójstwa“.**

O godz. 1,30 w nocy rozeszły się pogłoski, że dziś ma być ogłoszony w całym państwie strajk generalny na znak protestu. Zachodzą obawy poważnych powikłań.

Późną nocą krążyły pogłoski, że armia czeska zamierza wystąpić z własną interwencją.

Praga, 22. 9. (PAT). Napięcie sytuacji wewnętrznej w dalszym ciągu wzrasta. Manifestacje na ulicach Pragi, pomimo późnej pory, przybierają na sile. Na placu św. Wacława zebrał się około stutysięczny tłum. Ze wszystkich stron miasta napływają nowe zwarte grupy manifestantów. Na postumencie pomnika św. Wacława, symbolizującego, jak wiadomo, dzieje historyczne narodu czeskiego, złożono wieńce. Tłum śpiewa hymn narodowy i wznosi okrzyki w rodzaju

„Hańba rządowi“, „Precz z Beneszem“, „Niech żyje armia“, „Dajcie nam broń“, „Na front“.

Również wielki tłum zebrał się przed Hradczynem, usiłując przedostać się na podwórze zamkowe, celem zademonstrowania przeciwko prezydentowi Beneszowi. Zamek otoczyły gęste kordony policji, powstrzymując manifestantów.

Tłum usiłował **przedostać się do hotelu „Alcron“, który jak wiadomo, był siedzibą lorda Runcimana. Gęsty szpaler policji nie dopuścił manifestantów.**

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Wielka przemiana.

(Ciąg dalszy).

że Niemcy sudeccy się buntują. Siłą można by ich zawsze uspokoić. Z punktu widzenia interesów francuskich, pierwszą rzeczą są *wymogi strategiczne, podpis na sojuszu z Czechosłowacją*, który był kładziony wtedy, gdy Sudety były niemniej niemieckie, i oczywista chyba dla takiego narodu jak Francuzi *wola odgrywania należnej roli w Europie*. Tymczasem dla Francji jest ważniejsze... zaspokojenie żądań niemieckich, ponieważ za nimi stoi *siła i odwaga do prowadzenia wojny*. Woli więc rozczłonkować Czechosłowację, woli przekreślić swój podpis i *woli wycofać się z Europy wschodniej poza linię swych nadreńskich fortyfikacji!!!*

Już prawie wiemy co będzie z sprawą czechosłowacką. Francja przykłada Czechosłowacji rewolwer do piersi i żąda wykonania planu londyńskiego, takiego planu, który, gdy został przedstawiony posłowi czeskiemu w Paryżu Osuskiemu, dyplomata ten załamał się i wyszedł z ministerstwa spraw zagr. Francji *zalany łzami!*

Osuski płakał nad Czechosłowacją. Minister Bonnet, który mu plan wręczał, powinien był jeszcze bardziej gorzko zapłakać nad Francją.

Dla Polski decyzja Francji nieodgrywania żadnej roli w Europie poza Renem ma kapitalne znaczenie. Tłumaczyć tego specjalnie nie potrzeba, ani kłaść kropki nad „i", jeśli chodzi o nasze żywotne interesy. Nie należy jednak załamywać rąk. Jeśli Francuzi mają być dla nas takimi przyjaciółmi jakimi są obecnie dla Czechów, możemy tylko zawołać: *Boże chroń nas od przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi damy sobie sami radę!*

Ale jak dać sobie radę z faktem, że w sercu Europy wyrasta *widmo 80 milionowej Rzeszy* i że reasekuracja dla państw leżących na wschodzie lub południu Europy nie jest możliwa *ani przez układy z Francją, ani tym bardziej z Anglią?* Sposób jest i to bardzo prosty. W takiej samej sytuacji jak my znajdują się *i Węgry, i Jugosławia, i Włochy mimo całej swej deklamacji o „osi" i jej popieraniu.* Żadnemu z tych państw nie może zależeć na tym, aby po wieki wieków amen *tak tańczyło jak Berlin zagra.* Wprost przeciwnie. Wszystkie te państwa

chcą żyć własnym nieskrępowanym życiem i wszystkie muszą stawiać się okoniem nadmiarowi niemieckiej potęgi.

Jeśli Czechosłowacja ma być rozbita i trzy i pół miliona Niemców zasili potężny rezerwuar ludnościowy Trzeciej Rzeszy, jedynie odzyskanie Zaolzia i poprawki na terenie wysokich Tatr, Spisza czy Orawy nas nie zbawią. *Polska musi w tym wypadku odzyskać wspólną granicę z Węgrami, aby móc się oprzeć na przyjaźni młodych i prężnych państw, mających wspólne z nią cele i interesy.*

I jeśli się komu taka polityka nie podoba, jako wymierzona w całość Czechosłowacji, ten musi wziąć pod uwagę, że *ten kierunek wymogła na nas Francja*, ta Francja, dla której *niech na całym świecie panuje Hitler, aby jej winnice były spokojne...*

St. Strąbski.

——«:»——

P. Prezydent Rzeczypospolitej w ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawa, 22. 9. (tel. wł.). **Fakt, iż Pan Prezydent R. P. przybył osobiście do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych — co zdarzyło się po raz pierwszy — aby wysłuchać raportu ministra Becka, prasa stołeczna omawia jako fakt szczególnie doniosły przyzwyczajonej obecnie chwili i uważa, że Pan Prezydent solidaryzuje się w pełni z posunięciami ministerstwa spraw zagranicznych.** (r).

Kiedy upomnimy się o Polaków z nad Odry?

W chwili, kiedy prasa hitlerowska wyraża swoje wielkie zadowolenie z wspólnego wystąpienia rządu warszawskiego w obronie Polaków na Śląsku czeskim, nie od rzeczy będzie przypomnieć dolę Polaków na Śląsku niemieckim:

Z ramienia Dyrekcji Kolei Rzeszy w Opolu kilku wyższych urzędników przeprowadzało w ostatnim czasie badania pracowników kolejowych.

W pierwszym rzędzie badano stosunki rodzinne a mianowicie, **jakim językiem posługują się pracownicy kolejowi w stosunkach domowych, jakie książki i gazety czytuje się w domu.**

Praga oddaje Sudety.

Zwołanie izb ustawodawczych.

Praga, 22. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 17 radiostacja czechosłowacka zapowiedziała, iż rząd zamierza zwołać niebawem izby ustawodawcze, celem przedstawienia im powziętych wczoraj decyzyj.

Termin zwołania parlamentu nie został wymieniony.

Przyjęli i już kręcą!

Praga, 22. 9. (PAT). Radio czechosłowackie ogłosiło wczoraj wieczorem orędzie rządu do społeczeństwa, uzasadniając wczorajsze decyzje. Orędzie stwierdza, że rząd czeski zmuszony był przyjąć warunki nie mogąc liczyć znikąd na poparcie.

Orędzie podkreśla, że

odpowiedź udzielona mocarstwom zachodnim nie zmienia dotychczasowego stanu prawnego i stanowi jedynie wstęp do rokowań dyplomatycznych.

Hitler wystąpi w imieniu Niemców, Węgier i Polski.

Londyn, 22. 9. (PAT). Dzienniki londyńskie przywiązują **wielką wagę do przed-**

(Ciąg dalszy)

wczorajszych narad kanclerza Hitlera z ambasadorem Lipskim oraz z ministrami węgierskimi. W rozmowach tych, jak przypuszczają dzienniki,

ustalona została wspólna taktyka w sprawie Czechosłowacji.

Hitler, zdaniem prasy angielskiej, w rozmowie z Chamberlainem w Godesberg wystąpi nie tylko z żądaniami w sprawie Niemców sudeckich, lecz również nalegać będzie na równoległe załatwienie rewindykacji polskich i węgierskich.

„Daily Express" twierdzi, że **Hitler nie udzieli nowej granicy czeskiej gwarancji, dopóki nie nastąpi zwrot żądanych przez Polskę i Węgry terytoriów.**

Co mówi prasa niemiecka.

„Berliner Boersen Ztg." stwierdza, że nawet w razie przyjęcia propozycyj londyńskich przez rząd Czechosłowacji pamiętać trzeba o tym, że **propozycje te są już nieaktualne. W międzyczasie bowiem wysunęły się na widownię Polska i Węgry, zgłaszając swe rewindykacje. Czesi zbierają plon krzywd, które wyrządzili z chciwości. Wywołany przez Czechów bieg wypadków toczy się szybciej, niż to w stanie jest zrozumieć p. Benesz.** Powstała nowa sytuacja która wymaga nowej oceny i nowej decyzji.

Naczelny redaktor „Deutsche Allg. Ztg" Silex stwierdza, że konferencja w Berchtesgaden dowiodła, że

Czesi są okrążeni całkowicie.

Czy znajdzie się jeszcze w tej chwili w Czechosłowacji człowiek, który stanie na wysokości zadania nie tyle jako polityk, ile jako mąż stanu?

„Lokal Anzeiger" w art. p. t. **„Polska nieugięta i zdecydowana"** podkreśla, że żądanie zwrotu Polsce części Czechosłowacji, zamieszkałej przez Polaków, wysuwane jest przez Polskę z coraz większym naciskiem.

Telegram episkopatu Anglii do Chamberlaina.

Londyn. (KAP) Kard. Hinsley, arcybiskup Westminsteru wystosował w imieniu episkopatu Wielkiej Brytanii do premiera Chamberlaina telegram następującej treści:

„Arcybiskupi i biskupi Anglii i Walii, duch**owieństwo i wierni katolcy polecają pana w swych modlitwach opiece Bożej w tych dniach przełomowych, z których oby pańska zdecydowana postawa przy pomocy Najwyższego zdołała znaleźć jakieś pomyślne wyjście".**

JASNO I WYRAŹNIE

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśnia stanowisko Polski.

Warszawa, 22. 9. (PAT) Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

„Od czasu, kiedy napaść czeska na terytorium polskiego Śląska cieszyńskiego została przez czynniki międzynarodowe poparta decyzją konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., rząd polski **dążył wszystkimi legalnymi środkami do zapewnienia ludności polskiej za Olzą normalnych warunków rozwoju kulturalnego, oraz do zapewnienia jej należnych praw obywatelskich.** Sprawa ta była przedmiotem niezliczonej ilości akcji dyplomatycznych i stanowiła zawsze główny rozdział naszego stosunku do Czechosłowacji. **Żadna z obietnic i żadna z umów na ten temat zawieranych nie była przez rząd czeski dotrzymana.**

Mimo tego w dobie dzisiejszego głębokiego kryzysu polityki i organizacji państwa czeskosłowackiego rząd polski z całym spokojem i umiarem bronił jedynie słusznej i podstawowej zasady, że Polak, obywatel nawet innego państwa, nie może być w swych prawach i warunkach egzystencji **upośledzony dlatego, że jest Polakiem.** Zainteresowanie rządu i opinii publicznej polskiej losami Polaków zza Olzy było tym żywsze, że odnosiło się do zwartej grupy ludności autochtonicznej, **zamieszkującej od wieków te rdzennie polskie ziemie.**

W czasie napięć politycznych i wynikających z nich akcji międzynarodowych, rząd polski w każdym etapie rozwoju tego zagadnienia żądał wobec wszystkich państw bezpośrednio czy pośrednio w akcjach udział biorących, **ścisłego przestrzegania zasady równych praw dla naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji.**

Niedawno jeszcze rząd czeskosłowacki stwierdził przez oficjalną deklarację swego posła w Warszawie, że zasada traktowania Polaków i uregulowania ich losów

będzie co najmniej dostosowana do praw, jakie otrzymać może jakakolwiek inna grupa narodowościowa.

Wobec interwencji państw trzecich w sprawie sporu między rządem czeskim, a ludnością niemiecką krajów sudeckich, rząd polski, pozostając w stałym kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami, precyzował stale swe żądania w miarę krystalizowania się metod, któreby miały służyć do załatwienia zarysowującego się kryzysu.

Stwierdzić należy z ubolewaniem, że w projektach, wysuniętych po londyńskich naradach między rządem francuskim i angielskim w dn. 18 bm.,

sprawa słusznych postulatów polskich nie znalazła właściwego uwzględnienia. Postąpiono w sposób przypominający niefortunne tradycje dawniejszych interwencyj w sprawie polsko-czeskiej.

W dniu dzisiejszym ambasadorowie Rzeczypospolitej założyli przeciw temu

stanowczy protest,

a poseł Rzeczypospolitej w Pradze złożył notę, żądającą wykonania powziętego przez Czechy zobowiązania co do traktowania spraw polskich. Równocześnie została **wypowiedziana polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych jako nie odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.**

Istniejący dziś w Europie środkowej kryzys będzie wymagał wielkiego wysiłku dla rozwiązania sytuacji na przyszłość. Wysiłek ten się nie uda, jeśli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa czechosłowackiego.

Kryzys ten nie może być również załatwiony **bez współpracy wszystkich państw,** mających odwieczne utrwalone prawa i zadania w tej części Europy.

Rząd polski **ureguluje swe postępowanie zależnie od respektu należnego polskim interesom.**

Mussolini żąda całkowitego załatwienia sprawy.

Rzym, 22. 9. (PAT). Wczoraj po południu Mussolini wygłosił w Troiso przemówienie, w którym oświadczył:

„O ile dziś Czechosłowacja przeżywa moment, który możnaby nazwać drażliwym, to dlatego, że nie była ona — można mówić była i powiem dlaczego — Czechosłowacją, **lecz czecho-niemco-polsko-węgro-rusino-rumuno-słowacją.** Otóż nalegam, aby z chwilą, gdy przystąpiono do tego zagadnienia, by rozstrzygnięto je **w sposób całkowity.** W danej chwili premier brytyjski, który podjął tę inicjatywę polityczną, doprowadza mały stateczek do pokojowego portu. Według depeszy francuskiej agencji, rząd czeski po całonocnych obradach przyjął wczoraj z rana propozycje francusko-brytyjskie, sformułowane podczas spotkania w Londynie".



Sala konferencyjna w hotelu „Dresden" w Godesberg, gdzie dziś padną rozstrzygające słowa między Hitlerem a Chamberlainem.

——«:»——

Obszar Lwowa. Obszar wielkiego Lwowa wynosi 6.667,6 ha (1 ha = 10.000 m kw). Najwięcej obszaru obejmuje śródmieście, po nim idzie Zamarstynów, a następnie Sygniówka.

Co dla Sudetów — to dla Zaolzia.

Polska nota odsłania nasze stanowisko.

Warszawa, 22. 9. (PAT). Wczoraj wieczorem poseł R. P. w Pradze p. Papeé złożył czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której, powołując się na oświadczenie rządu czeskiego, iż **polska ludność Czechosłowacji nie będzie dyskryminowana** (poniżana) **w stosunku do jakiejkolwiek innej grupy narodowościowej,** oświadcza, że

rząd polski oczekuje, iż rząd czeski sprawę terytoriów, zamieszkałych przez ludność polską załatwi w sposób analogiczny jak problem terytoriów o ludności niemieckiej.

Równocześnie nota stwierdza, iż wobec tego stypulacje (postanowienia) **umowy polsko-czeskiej z r. 1925, dotyczące sytuacji ludności polskiej, stały się bezprzedmiotowe i postanowienia te wypowiada.**

(Umowa ta przewidywała bezpośrednie rokowania w drodze pokojowej — red.).

Polska zapamięta te obelgi,

panie Frossard!

Paryż, 22. 9. (PAT). B. minister, a obecnie deputowany Frossard wygłosił wczoraj **przez radiostację paryską odczyt,** pełen niesłychanych inwektyw (napaści) pod adresem Polski.

Występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji, p. Frossard użył m. in. następujących zwrotów:

„NIE BĘDZIEMY SIĘ ROZWODZIĆ, ILE NAS SOJUSZ Z POLSKĄ KOSZTOWAŁ. NALEŻY NAPIĘTNOWAĆ STANOWISKO POLSKI, KTÓRA NIE TAK DAWNO JESZCZE SAMA UCIEKAŁA PRZED KOZAKAMI, TAK, ŻE DLA JEJ URATOWANIA MUSIELIŚMY WYSŁAĆ FRANCUSKICH GENERAŁÓW".

P. Frossard zakończył pełnym goryczy stwierdzeniem, że **nie należy się łudzić co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich.** Tak, jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miliona Niemców sudeckich, **tak też nie będzie się chciała bić o milion Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.**

Na marginesie

Obserwatorzy rozprzężenia narodowościowego w Czechosłowacji musieli chyba zauważyć, że w obecnym konflikcie zgodnie występują: Niemcy, Węgrzy i Polacy (Słowacy nie żądają plebiscytu), natomiast nie biorą udziału w wspólnych naradach: Rusini.

Na Podkarpaciu, w dawnej Rusi węgierskiej, znajdującej się od roku 1919 w granicach republiki czeskosłowackiej, żyje zgórą pół miliona Rusinów.

W Użhorodzie, gdzie utworzono sowiecką bazę lotniczą, na wypadek wojny, odbyły się przed kilku dniami narady czeskich „Ukraińców". Wypowiedziano się za spólnotą państwową Rusi Podkarpackiej z Czechosłowacją, jednak i tutaj objawiła się już agitacja hitlerowska. Szereg mówców wypowiedział się bardzo ostro przeciw rusofilskiej polityce rządu czeskosłowackiego, żądając zerwania z Sowietami.

Tak zwani ukraińcy ponowili w Użhorodzie żądanie, aby odłączyć od Słowacji ruskie okręgi i przyłączyć je do Rusi Podkarpackiej. Z powodu tych okręgów między Słowacją i Rusią toczy się spór od chwili powstania Czechosłowacji.

Nie na próżno (według prasy angielskiej) agenci hitlerowscy uwijają się wśród Rusinów, tak po czeskiej, jak i po polskiej stronie! Na cele propagandy „ukraińskiej" przeznaczył Berlin dalsze 25 milionów marek, które otrzymują ratami pomocnicy rozszarpanego przez bombę — Konowalca.

Sprawa ukraińska w polityce angielskiej zajmuje coraz to więcej uwagi. Dowodzą tego liczne publikacje angielskie, poświęcając zagadnieniu ukraińskiemu, jako międzynarodowemu zagadnieniu, wiele miejsca.

Do pieczeni henleinowskiej jarzynkę przystawiają także w Małopolsce wschodniej. Politycy ukraińscy jeżdżą i agitują — za autonomią. Na nasze zarzuty, że wybrali moment nieodpowiedni, wiążąc autonomiczne dążenia ukraińskie ze sprawą czeskich Niemców i propagandą Berlina, odpowiadają na łamach lwowskiego „Diła" profesor Baran i redaktor Peleński, że ukraińskie postulaty autonomii nie są nowością. Zgłaszano i omawiano to żądanie wielokrotnie w sejmie i senacie polskim. Ukraińcy tłumaczą się, że rozpoczęli prace nad rozwiązaniem tego problemu jeszcze na długo przedtem, zanim świat usłyszał o Henleinie i podkreślają przy tym, że w interesie państwa polskiego, „jako państwa nie narodowego", liczącego 40% (aż tyle?) mniejszości, leży poważne zainteresowanie się powyższą sprawą.

Jak widzimy, nauka „czeska" nie poszła w las. Następnie kłopot my mieć będziemy. Ruś się budzi... za niemieckie pieniądze.

—«:»—

Na pulsie dnia.

Nastroje kawiarniane.

(Fraszka)

**W maleńkiej, cichej tej kawiarence
gości jest teraz coraz to więcej
i coraz więcej gości
rozmawia coraz głośniej.
Tak tu bywało spokojnie...
a teraz wszyscy — o wojnie.
Wśród panów już dawno przestały
kursować przy kawie — kawały.
Atmosfera podminowana —
nawet panie nie mówią o panach,
skończyły z ploteczkami
groźnie potrząsając łyżeczkami...
W ogóle kawiarnia w takim nastroju,
że wprost ruszaj do boju.**

**Fala nastrojów porwała
nawet pana Michała
i on — znany pacyfista —
głosi, że wojna ten... tego... oczywista...
Że ten... atmosfera się oczyści,
że będą tego... korzyści...
— Korzyści — pytam — jakie? Komu?
— Cicho — on na to — nie mów nikomu,
lecz czekam na jakąś... odmianę,
bo długi mam takie niesłychane!**

Kamil.

List z Genewy.

O przyszłe losy Europy.

Nie ma nikogo na całym Zachodzie, ktoby nie życzył sobie pokoju!!!...

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

List naszego stałego korespondenta paryskiego dr. T. Kiełpińskiego otrzymaliśmy pocztą lotniczą w środę o godz. 17, a więc już po znanych decyzjach rządu czeskiego, działającego pod wpływem Paryża i Londynu. Korespondencja ta pozornie zdezaktualizowana nie traci nic ze swej doniosłości, gdyż odmalowuje dosadnie nastroje francuskie w chwilach dla sojuszniczej Czechosłowacji tak tragicznych, dla kraju przez sojuszników opuszczonego. Publikujemy więc korespondencję tą, przypominając jedynie, że wieść o tragicznej decyzji rządu czeskiego przynieśliśmy w dodatku nadzwyczajnym pierwej, aniżeli to uczyniły pisma warszawskie. — Red.

Genewa, we wrześniu.

Jadąc do Genewy autem z Evian, spotyka się na każdym kroku ogłoszenia merostwa o zarządzeniach obronnych. Każdy dom ma być zaopatrzony w worki z piaskiem, z mieszkań należy powyrzucać przedmioty łatwo palne, trzeba zaopatrzyć się w gaśnice itd. Ludność te polecenia spełnia, zresztą bez żadnej paniki. Na prowincji francuskiej duch jest jak najlepszy i Henryk de Kerillis, który uderzył w ton silny, niemal bojowy, może słusznie zaznaczyć, że otrzymuje codziennie lawinę listów, aprobujących jego artykuły. Jakie stanowisko zajmują koła polityczne i prasa francuska? Takie, jak olbrzymia większość opinii europejskiej. Artykuł o Francji, pisany w Genewie — mógłby również dobrze znaleźć zastosowanie w odniesieniu do nastrojów np. angielskich. Trzebaby tylko wstawić inne nazwiska. Rozmawiając w kuluarach Ligi Narodów z przedstawicielami krajów neutralnych, słyszy się te same zastrzeżenia, te same zdania.

Nastrój w Europie zachodniej przypomina

chwile w okopach, poprzedzające atak.

Pierwszy telefon ze sztabu dywizji, że Niemcy idą — przyjęty jednogłośną odpowiedzią: „Niech atakują jak najprędzej. Jesteśmy gotowi". Ale Niemcy nie atakują. Na przeciwnym odcinku panuje cisza. Atak poszedł na prawo od nas. Czeka się godzinę, dwie, trzy. I powoli, naturalną siłą rzeczy nerwy zaczynają się rozprzęgać. Tu i ówdzie jakiś niechętny szmer. Tu i ówdzie załamuje się wzrok. Przyjdzie atak — zbudzi się znowu wściekła siła oporu. Lecz to oczekiwanie jest najgorsze.

Hitler, świetny gracz, wie o tym doskonale. Zwleka i czeka. Zapowiedział atak — ale nie atakuje jeszcze. Stara się wykorzystać do ostatka napięcie nerwowe przeciwnika.

Powtórzy się to samo bohaterstwo.

Egzamin siły nerwów zdawała Francja przez te dwa ostatnie tygodnie — doskonale. Rezerwiści odjeżdżali na front, to jest na linię Maginota, jak na dodatkowe ćwiczenia. Przepełnione pociągi grzmiały Marsylianką. Na tyłach prasa i partie polityczne były całkowicie jednolite. Czy w chwili, kiedy piszemy te słowa jest inaczej? Sądzę, że nie — i gdyby wojna wybuchła, to powtórzy się to samo bohaterstwo co w roku 1914. Ale ten okres nerwowego napięcia trwa zbyt długo. I w niektórych organach prasy pojawiają się artykuły, zaszczytu tej prasie bynajmniej nie przynoszące, a niektórzy politycy tak lewicowi jak np. Chautemps lub prawicowi jak smutnej pamięci Flandin, nie przyczyniają się bynajmniej do podtrzymania tej siły, która może nakazać respekt i zapobiec wojnie.

Po pierwszej fali ogólnego oburzenia — można zauważyć pewien wyłom w ogólnej opinii, który rzucony na ekran polityczny, da się ująć następująco:

Tlejący się lont.

— Czechosłowacja, która w tej chwili jest tlejącym się lontem przy beczce z prochem — popełniła moc błędów politycznych. Są one w tej chwili główną przyczyną całego konfliktu. Czy za błędy Pragi ma ginąć lud francuski? Obowiązuje nas układ z Czechosłowacją, zresztą bardzo niejasny. Jest on jednym ogniwem w łańcuchu wschodnich przymierzy Francji. Otóż inne ogniwa nie działają. Polska ogłasza neutralność. Stanowisko Rumunii nie jest całkiem wyraźnie sprecyzowane. Rosja? Nie wiadomo w jaki sposób może ona przyjść Pradze z pomocą, a zresztą, sama myśl o czynnej interwencji Sowietów w sprawy europejskie jest mocno niemiła. Możemy znaleźć się sami, z jedną tylko Pragą wobec całej potęgi niemieckiej.

Ryzykować losy całego państwa?

Czy wobec takiej ewentualności słusznym jest ryzykowanie losu całego państwa? Czy nie należałoby zrewidować tak wewnętrznych jak i zagranicznych stosunków, narzucić Pradze i ustępstwa i inną politykę wobec sąsiadów — a przez to wzmocnić zarówno przymierza jak i odporność Francji?

To jest teza, którą popiera Flandin, w dalszym ciągu La Roche w „Republique" i kilka pism prowincjonalnych. Przeciwko takiemu nastawieniu występuje ogromna większość — i to bynajmniej nie „lewicowa". Bardzo silny, jednolity front, utrzymuje konserwatywno-prawicowe „Figaro", dalej „Journal des Debats", „Temps", „L'Epoque" — a w ostatnich czasach przyszedł im w sukurs nielada: dawny faktyczny a dzisiejszy ideowy przywódca nacjonalistów zachowawczych, **Andrzej Tardieu.** I to na łamach najbardziej antyczeskiego pisma, za który uchodziła „Gringoire". Teza tej większości jest następująca:

— W całym problemie obecnym nie chodzi bynajmniej o Czechosłowację. Byłoby wprost zbrodniczym namawianie Francji, aby rzuciła się w wojnę — pisze Kerillis — ze względów altruistycznych, szlachetnych, ideologicznych czy też sentymentalnych. **Francja nie będzie się biła ani o Rosję, ani o Czechosłowację, ani o żadne inne państwo.** Śmiesznym jest też zdanie, jakoby w 1914 roku Francja biła się o Serbię, czy Rosję.

FRANCJA BIŁA SIĘ I BĘDZIE SIĘ BIŁA O ZACHOWANIE RÓWNOWAGI EUROPEJSKIEJ, KTÓREJ PRZECHYLENIE NA KORZYŚĆ NIEMIEC GROZI JEJ NAJSTRASZNIEJSZYMI NASTĘPSTWAMI W PRZYSZŁOŚCI.

Jeżeli Niemcy doprowadzą do nowego, już niezwykle poważnego naruszenia granic i nie spotkają się z oporem — to wówczas będą gospodarowały w Europie Środkowej a potem w całej Europie jak we własnym folwarku. Apetyty, zwłaszcza apetyt niemiecki, wzrasta w miarę jedzenia. I nie pod kątem polityki Pragi, ale pod kątem zamierzeń berlińskich należy oceniać cały obecny konflikt.

Błędy, które się mszczą.

— Polityka Pragi? — wykrzykuje Tardieu — była ona fatalna! Benesz ignorował stale niebezpieczeństwo niemieckie! Zwracałem mu na to uwagę w Genewie, jeszcze w roku 1932! **Popełniał błędy, które naturalnie dzisiaj się mszczą!** Dlaczego przez tyle lat **stosował taką całkowicie bezpłodną taktykę wobec Austrii i Polski?** Dlaczego tak długo zwlekał z załatwieniem kwestii mniejszości słowiańskich, aż wreszcie znalazł się sam oko w oko z mniejszością niemiecką? Dlaczego posługiwał się tą fatalną formułką: **„Raczej „Anschluss" aniżeli monarchia habsburska w Austrii?"** To wszystko się pomściło. Lecz na cóż się przyda wypominanie tych błędów? Sytuacja przedstawia się tak, że jeżeli Czechosłowacja upadnie albo znajdzie się pod całkowitą zależnością Niemiec — **to droga Trzeciej Rzeszy na Wschód stoi otworem.** Swastyka dojdzie aż nad Dunaj. Cóż za sukces olbrzymi, jeżeli będzie można podjąć marsz z lat Wielkiej Wojny, marsz na Wschód! A rozbiwszy oraz poddawszy swojej hegemonii Europę Środkową i Wschodnią — zwróci się Berlin wcześniej czy później przeciwko Francji! Otóż tu leży całe zagadnienie dzisiejszego konfliktu, w którym Czechosłowacja odgrywa właściwie tylko rolę przedmiotu.

Artykuł Tardieu w „Gringoire" był jednym z najlepszych artykułów, które b. prezes ministrów napisał w ogóle. Kerillis ma wszelkie prawo wyrazić żal, że Tardieu zabrał głos tak późno. W chwili, kiedy piszemy te słowa, odbywają się wspólne narady ministrów francuskich i angielskich,

w których bierze udział — fakt bez precedensu — ambasador Stanów Zjednoczonych.

Dominujące słowo ma tutaj mocarstwo, które wzięło w swe ręce inicjatywę rozwiązania problemu europejskiego, to jest Anglia. Nie ma nikogo na całym Zachodzie, ktoby nie życzył sobie pokoju. Ale niech to będzie prawdziwy pokój, a nie zawieszenie broni, które pozwoli Niemcom przygotować nową, wówczas już niemożliwą do uniknięcia — wojnę.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Po rozwiązaniu izb parlamentarnych.



Urlopowanych posłów i senatorów możnaby jeszcze tylko zużytkować w junackich hufcach pracy — do polityki nie mają po co wracać.

Nic się nie zmieniło na szczytach ZNP.

Warszawa. (KAP) **Zdawało się, że po tylu przegranych procesach i cięgach, jakie w ostatnim roku otrzymał Związek Nauczycielstwa Polskiego, nastąpi wśród członków jego zarządu jakieś otrzeźwienie i opamiętanie. Niestety, coraz to nowe fakty dowodzą, że zaciekły duch klasowo-marksistowski, wrogi religii i całej naszej tradycji, nie ustąpił z ZNP i przy lada okazji daje znać o sobie. Oto jeden z ostatnich przykładów, który podaje „Nauczyciel Polski" z dn. 15 bm.**

W Cieszynie w okresie 3—16 lipca rb. odbywał się kurs spółdzielczy dla nauczycielstwa, zorganizowany przez „Społem". Wśród wykładowców znalazł się p. Kazimierz Maj, członek zarządu głównego ZNP i przewodniczący wydziału pracy społecznej tej organizacji. Aczkolwiek regulamin kursu wyraźnie postanawiał, że „tematy polityczne i religijne nie mogą być przedmiotem dyskusji na kursie", to jednak p. Maj nie wytrzymał, by dać upust swej nienawiści do Kościoła.

„Ileż — pisze „Nauczyciel Polski" — w jego wykładach było inwektyw na temat duchowieństwa, encykliki papieskiej, synodu plenarnego biskupów polskich, katolików z paszportu, ileż kąśliwych uwag pod adresem kolegów ze Stowarzyszenia „prostackiej i chamskiej młodzieży akademickiej, która pielgrzymując do Częstochowy z tyłu napada na żydów", ileż złośliwych docinków w stronę tych wszystkich, którzy śmią mieć inny pogląd na wychowanie i szkołę od wyznawanego przez menerów Z. N. P. Z drugiej zaś strony ileż to hymnów pochwalnych usłyszeliśmy na cześć Z. N. P., jego ideologii i poczynań...

Przyznał wprawdzie p. Maj, że w duchu spółdzielczym biorą udział także „stare autorytety": księża, ziemianie itp. Uważa jednak, że nie czynią tego dla zasady solidarnego współdziałania, lecz „aby z trybuny spółdzielczej — jak to rzekomo miało miejsce na tegorocznym zjeździe spółdzielców w Gdyni — bronić Okopów Świętej Trójcy"...

Wyjęliśmy tylko kilka kwiatków z przemówienia tego „luminarza" Z. N. P., ale wystarczy to, by poznać nie tylko zaciekłość lewicowo-partyjną członków zarządu głównego Z. N. P., ale i ich poziom intelektualny.

Z KRAJU

Pielgrzymka łódzka u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej. W niedzielę bawiła w Wilnie pielgrzymka z Łodzi. Pątnicy zwiedzili również Troki, Kalwarię Wileńską i Werki. W pielgrzymce bierze udział 550 osób.

Epidemia duru brzusznego w Warszawie. W Warszawie trwa nasilenie duru brzusznego, do czego przyczyniła się taniość owoców. Przebieg choroby jest w br. na ogoł cięższy, niż w ubiegłym, a towarzyszą jej poważne komplikacje.

Otwarcie targów w Wilnie. W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie północnych targów futrzarskich w Wilnie. Otwarcia dokonał wicemin. przemysłu i handlu Mieczysław Sokołowski. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli miasta, samorządu, uniwersytetu itd.

Ukradł gablotkę ze zdjęciami, by mieć fotografię ukochanej. Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Łodzi zasiadł Eliasz Zygband, oskarżony o kradzież gablotki z fotografiami. Na pytanie dlaczego zależy mu na tej fotografii, Zygband oświadczył, że kocha się w kobiecie, której fotografia znajdowała się w gablotce i pragnął mieć jej wizerunek. Zygbanda ujęto i postawiono w stan oskarżenia. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał romantycznego młodzieńca na 2 miesiące aresztu.

Budowa 103 nowych szkół powszechnych na Lubelszczyźnie. Na terenie woj. lubelskiego Tow. Pop. Bud. Szkół Powszechnych, przy pomocy komitetu okręg. wykończyło w roku ub. budowę 48 budynków szkolnych i rozpoczęło budowę 103 szkół. Mieszkań dla nauczycieli wykończono 37, zaczęto budowę 115. Roboty prowadzono kosztem 1.902.000 zł.

16-letni kłusownik postrzelił sołtysa. Przechodzący lasem koło wsi Julianów pod Warszawą sołtys Józef Hętner zauważył wyrostka, który trzymając w ręku dubeltówkę polował na zwierzynę. Hętner usiłował zatrzymać kłusownika, który wystrzelił, raniąc sołtysa śrutem. Hętnera przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, kłusownika, którym okazał się 18-letni Jan Wyporek, aresztowano.

Pożar wsi. We wsi Świniary Wielkie gm. Łaniów w pow. sandomierskim z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar. Spłonęło 17 zagród. Straty wynoszą z górą 40.000 zł.

Przeszło miliard zł rocznie przepijamy i przepalamy. Polska jest krajem, który przepija i przepala przeszło miliard zł. Spożycie spirytusu wynosi w Polsce 1 litr rocznie na głowę mieszkańca.

Urodzaj na grzyby. Rok obecny na Polesiu jest bardzo obfity w urodzaj grzybów. W związku z powyższym utworzyło się w Pińsku szereg prywatnych suszarń, obliczonych na eksport. Grzybami poleskimi zainteresowała się Anglia.

Most polsko-rumuński na Dniestrze w Zaleszczykach. W dniu 25 września odbędzie się w Zaleszczykach uroczyste otwarcie mostu na Dniestrze, łączącego terytorium Polski i Rumunii. Odbudowanie tego mostu, zniszczonego w czasie wojny, ma duże znaczenie gospodarcze i turystyczne.

313.009 młodzieży pod sztandarami KZM.

Zlot Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej (KZMM).

W dniach 24-25 bm. pod protektoratem Ich Eminencji księży kardynałów dr Al. Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego i dr. A. Hlonda, arcybiskupa metropolity gnieźnieńsko - poznańskiego, Prymasa Polski, odbędzie się zlot Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej. Program zlotu w pierwszym dniu przewiduje o godz. 9,30 zbiórkę przed Szczytem i powitanie przez generała paulinów o. Piusa Przeździeckiego, mszę św. (przed Szczytem) odprawioną przez J. E. ks. biskupa T. Kubinę, o godz. 10,45 otwarcie zlotu i akademię zlotową również przed Szczytem, na której przemawiać będzie J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond. Po południu na stadionie J. Piłsudskiego odbędą się występy zespołów regionalnych, o godz. 20 zaś przed Szczytem widowisko zlotowe. O godz. 21 odprawione zostanie nabożeństwo wieczorne przed Szczytem z kazaniem J. E. ks. biskupa Cz. Kaczmarka.

W niedzielę 25 bm. o godz. 9,30 zbiórka na placu przed Szczytem. Następnie msza św. ze śpiewami druhów, odprawiona przez J. Em. ks. kardynała Hlonda, Prymasa Polski. Kazanie wygłosi J. E. ks. biskup polowy W. P. J. Gawlina. Po uroczystym ślubowaniu młodzieży KZMM nastąpi złożenie votum Związku w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej.

Zlot zakończy pochód manifestacyjny ulicami miasta, który przyjmą przedstawiciele władz duchownych i świeckich przed kościołem św. Jakuba.

Przy sposobności warto zaznaczyć, iż Kat. Związek Młodzieży Polskiej, składający się z 20 stowarzyszeń diecezjalnych, obecnie liczy 4.853 oddziałów i 138.074 członków. Ponieważ pokrewny Związek Młodzieży Żeńskiej liczy 174.935 członkiń, wynika stąd, że Akcja Katolicka Młodzieży Polskiej ma pod swymi sztandarami 313.009 osób i jest najliczniejszą organizacją młodzieży w Polsce.

Po Sowietach Czechosłowacja

ma najwięcej bezbożników.

O czym mówiono na międzynarodowym kongresie wolnomyślicieli w Londynie

Londyn. (KAP) Podczas gdy codzienna prasa angielska niemal wcale nie zwróciła uwagi na odbywający się w stolicy Wielkiej Brytanii międzynarodowy kongres wolnomyślicieli, tygodniki katolickie wychodzące w Londynie, podają obszerne szczegóły o tym zjeździe.

Przewodniczącym kongresu był znany wolnomyśliciel belgijski dr Torwagne. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że władze brytyjskie w ostatniej chwili cofnęły prawo wjazdu delegacji sowieckich, wojujących bezbożników. Tę decyzję czynników państwowych przypisuje się powszechnie licznym protestom i energicznej postawie katolików i protestantów angielskich, którzy robili wszystko co było można uczynić, aby do takiej właśnie decyzji doprowadzić.

Przewodniczący Torwagne odczytał pismo przywódcy sowieckich związków wojujących bezbożników, którzy apelują do bezbożników z angielskich sfer robotniczych, aby czym prędzej przystąpili do stworzenia wspólnej platformy współpracy z inteligencją liberalną. Narodowe bezbożnicze organizacje w Anglii winny postawić sobie jako cel zwerbowania wszystkich neutralnych organizacyj kulturalnych i zawodowych do wspólnej akcji przeciwko kościołom chrześcijańskim. **Mimo zapowiedzi, że kongres nie będzie miał wcale charakteru antyreligijnego, obrady odbywały się w nastroju wybitnie wrogim dla religii.** Jeden z głównych mówców Henri Lorulot, autor bluźnierczego dzieła „Vie Comique de Jesus" wygłosił referat pełen obelg i oszczerstw na Stolicę Apostolską.

Warto nadmienić, **że jak się okazuje ze sprawozdania jednego z prelegentów, po Rosji sowieckiej największą liczbę bezbożników posiada Czechosłowacja. Na 15 milionów mieszkańców tego kraju jest prawie 1 milion wolnomyślicieli.**

Specjalnie serdecznie witał przewodniczący dr Torwagne delegację hiszpańską, nazywając wolnomyślicieli tego kraju „bojownikami i pionierami wolności na świecie" oraz stawiając ich za przykład dla innych.

Delegat belgijski, Paul Braun, bardzo ostro atakował kościoły chrześcijańskie, twierdząc, że poddanie się autorytetowi Kościoła równa się „rezygnacji ze wszelkich praw człowieczeństwa", ponieważ każdy Kościół jest zajadłym wrogiem demokracji.

Samochód najechał na dróżnika.

Mogilno. (mk) Na szosie Mogilno—Kołodziejewo uległ nieszczęśliwemu wypadkowi drożnik Wincenty Wolff z Mogilna. Dróżnik wracał od pracy rowerem do domu. W tym samym kierunku jechał samochód osobowy i wskutek tumanów kurzu szofer nie zauważył jadącego rowerzysty, tak, że samochód wjechał na Wolffa. Dróżnik wpadł do rowu i doznał złamania kilku żeber oraz okaleczeń i ogólnych kontuzyj. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala pow. w Strzelnie.

Ze Świata

— Państwa bałtyckie ogłoszą neutralność. Pisząc o napiętej atmosferze w Europie środkowej, estońskie pismo „Paehwaleht" donosi, że w Genewie oczekują ogłoszenia neutralności państw skandynawskich i bałtyckich. Pismo przypomina, że głównodowodzący armii estońskiej gen. Laydoner dawno już oświadczył, że Estonia nie pozwoli na przemarsz obcych wojsk przez swoje terytorium.

— W Chinach zabito do tej pory milion ludzi. Podczas gdy w Europie ważą się losy wojny i pokoju — w Lidze Narodów delegat Chin, Wellington Koo roztoczył ogrom zniszczenia wojennego w Chinach. Cyfry, podane przez delegata chińskiego, są przytłaczające: Zabito do tej pory 1 milion ludzi; 30 milionów ludzi pozostaje bez dachu nad głową, przenosząc się ustawicznie z miejsca na miejsce. Szkody, spowodowane w samym Szanghaju, oceniają na sumę 4 miliardów dolarów złotych.

— Tajne dokumenty skradziono przez kobietę-szpiega. Prasa czeska przyniosła sensacyjną wiadomość o skazaniu na śmierć i straceniu adiutanta Hitlera, mjr. Brücknera. Brückner aresztowany został 26 sierpnia po powrocie z Włoch, gdzie otrzymał tajne informacje w sprawie wspólnych przedsięwzięć Włoch i Trzeciej Rzeszy na froncie hiszpańskim. Dokumenty te, które znajdowały się w specjalnej tece Brücknera, nagle zniknęły. Jak się później okazało, dokumenty zostały wykradzione przez kobietę, która znajdowała się w towarzystwie Brücknera w pociągu zdążającym do Berlina. Egzekucja adiutanta Hitlera wywołała wielkie wrażenie za granicą, bo w Niemczech o niej nie wiedzą.

— Turgeniew stał się ulubionym pisarzem młodzieży sowieckiej. W Sowietach wyszło 227 wydań utworów Turgeniewa w rosyjskim języku i 108 wydań w 38 językach innych narodów sowieckich. Ogółem rzucono na rynek dziewięć i pół milionów egzemplarzy. Zjawisko to ma dowodzić, że w Sowietach zdrowa przeszłość bierze górę nad chorą teraźniejszością.

— Mało kto w Ameryce zmartwił się wieścią, że hrabia Covadonga zmarł po wypadku automobilowym na Florydzie. Był on hiszpańskim następcą tronu i wraz z rodzicami uciekł z Hiszpanii. Zamiast pracować pożytecznie dla ludzkości, marnował pieniądze i czas na hulankach. W czasie powrotu z jednej z takich zabaw z dziewczyną sprzedającą papierosy w kabarecie, automobil ich wpadł na drzewo i hrabia odniósł rany. A ponieważ cierpiał na chorobę dziedziczną uniemożliwiającą zeskrzepnięcie krwi, zmarł z jej upływu, gdyż lekarze nie mogli zatamować krwi płynącej z rany. Czy ludzkość poniosła jaką stratę? Czy Hiszpania okryła się żałobą? Nie!

Żona robotnika ochrzci pancernik.

Pierwszy 35.000-tonowy okręt marynarki francuskiej, pancernik „Richelieu" jest obecnie na ukończeniu w stoczni w Brest. Uroczystość chrztu okrętu będzie miała inny charakter, niż do tej pory. Francuski minister marynarki wojennej zapowiedział już, że jedna z robotnic, jako przedstawicielka narodu francuskiego będzie matką chrzestną okrętu. Dodać należy, że ochrzczenie okrętu przez robotnicę nie jest rzeczą nową i nie jest niczym więcej, jak naśladownictwem Włoch, w których tego rodzaju wypadków było kilkanaście.

Zenon Różański

PLAN R

POWIEŚĆ SENSACYJNA

44)

(Ciąg dalszy)

— Pewnie, że wiem. A dlaczego zadał mi pan to pytanie? — rzucił chytrze.

William Flamborough zmieszał się chyba pierwszy raz w życiu.

— Tak sobie, bez powodu chciałbym poznać pańską opinię... — odrzekł, ale można było poznać, że nie powiedział prawdy.

— Co myślę?... Hm... Przede wszystkim piękna kobieta... Rzadko spotkać taką... po drugie — mądra kobieta. Takich w ogóle nie ma! A po trzecie... — urwał i spojrzał wesoło na Williama. — Jak się pan czuje? — zapytał naraz.

— Dobrze. Ramię dokucza mi wprawdzie, ale mogę wytrzymać.

— A jak z nerwami? — padło następne, jeszcze dziwniejsze od poprzedniego pytanie.

— Też dobrze. A... co to ma do rzeczy.

— Wiele... Gdyby słabo się pan czuł z nerwami nie mógłbym panu powiedzieć trzeciego spostrzeżenia odnośnie do Grety von Hesslär... Więc stwierdziliśmy dwie cechy: urodę i mądrość... Po trzecie... ona się kocha... — powiedział wolno.

— Co?

— Wyraźnie przecież powiedziałem. Kocha się... Mnie pan może wierzyć. Znam się na tym jak rzadko który mężczyzna...

— W kim?

James Barney parsknął śmiechem, bowiem Flamborough miał w chwili zadania tego pytania wybitnie głupią minę...

— A nikomu pan nie powie?

— Słowo.

— W panu! — padło.

W następnej sekundzie William Flamborough wybiegł jak wariat z baru...

ROZDZIAŁ XVI.

Greta von Hesslär nie płakała już. Nie mogła. Wstrząsały nią spazmy, ale oczy były całkiem suche...

Przez godzinę, jaka upłynęła od chwili, gdy strzeliła do pnącego się po drabince sznurowej Williama Flamborougha — współpracownica kapitana Schürza przeżyła znacznie więcej, niż przez całe dotychczasowe życie... Wciąż miała przed oczyma widok spadającego ciała Wiliama, pamiętała zadowolenie, szczególne jakieś zadowolenie, jakiego w tej chwili doznała...

A przecież nie była wcale zadowolona nawet w tej chwili, gdy na widok jego spadającego ciała uśmiechnęła się z triumfem...

Nie widziała go przez długich dziesięć lat... prawda. Zapomniała o nim zupełnie... prawda, ale dziś, tych kilka godzin jakie spędzili ze sobą wystarczyły, by zrozumiała, że kocha go szaloną jakąś miłością, bezpamiętną, gorącą, bo pierwszą... Teraz, gdy uprzytomniła sobie co zrobiła, wstrząsał nią rozpaczliwy żal... Nie pamiętała już o niczym. Ani o tym, że William pracował dla angielskiego wywiadu, co do czego nie miała najmniejszych wątpliwości... Nie gniewała się na podstęp, jakiego użył William by uśpić jej czujność.

Pamiętała tylko, że powiedział: kocham.

To tkwiło w jej świadomości i tylko to ją wypełniało. Kochał ją — a ona...

Z zimną krwią umieściła go na muszce karabina.

To też pamiętała...

Willi... jak on cudownie umiał patrzyć... i mówić... i całować...

Nigdy już nie zobaczy jego oczu, ani nie usłyszy jego głosu, ani nie poczuje jego ust...

Wstrząsnął nią szloch. Nigdy... jak to strasznie brzmi...

Naraz.

Puka ktoś. Pewnie kapitan Schürz — pomyślała ze złością. I nie odpowiedziała. Nie chciała go widzieć w tej chwili. Nie mogła go widzieć. Dość już go miała. I dość miała spraw z nim związanych... Przez nie — zabiła Williama, człowieka, którego kochała...

Pukanie ponowiło się. Tym razem brzmiało głośniej, bardziej natarczywie...

I tym razem nic nie odpowiedziała.

Zapukano po raz trzeci. Nie było rady — musiała otworzyć. Jeżeli to Schürz — to dobrze. Powie mu co o nim myśli... Wszystko mu powie! Zacisnęła usta i podeszła do drzwi. Nie zapytała nawet kto pukał, tylko przekręciła klucz i odwróciła się, by wrócić na tapczan...

Drzwi otwarły się na całą szerokość... William Flamborough stanął w nich i czekał. Nie powiedział ani słowa, bo... nie potrafił pokonać jakiegoś dziwnego oporu krtani. Trzymał go za nią jakiś skurcz nerwowy, coś nad czym nie potrafił zapanować...

— Niech pan wejdzie kapitanie Schürz... — powiedziała głosem, którego nie mógł poznać. — Mam z panem coś do pogadania...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Naszych Pań

W obliczu nowych zdarzeń i ważnych zagadnień.

Od wielkiej wojny, aż do chwili obecnej świat nie zaznał ani przez chwilę spokoju. Świat cały przeżywa wielkie wstrząsy, które skupiają na sobie uwagę wszystkich.

Nie znamy się na grze partnerów politycznych Europy, bo na to trzeba „biegłych" choć i te rzeczy nas bardzo interesują. Obchodzą nas one i to w dużej mierze, ale przede wszystkim **najbliższe naszym zainteresowaniom są sprawy polskie.** I pomyślmy tylko: w ciągu kilku ostatnich miesięcy roku bieżącego już po raz drugi żołnierz nasz staje na pograniczu w pełni uzbrojenia. Odczuwa to najgłębiej serce matki, żony i dziecka. Wydarzenia litewskie szczęśliwie mamy już poza sobą. Wszystko to miało taką wymowę, że obeszło się bez jednego wystrzału. A teraz: kto widział nastroje ulicy warszawskiej w ubiegły poniedziałek? Tłumy na ulicach, pełno w kawiarniach, co ciekawsi zasiedli przy głośnikach, wszędzie wdzierał się przenikliwy głos sprzedawców gazet, którzy ogłaszali dodatki nadzwyczajne, jako, że **nasze wojska w pełniejszym składzie obsadziły granicę polsko-czeską.**

A więc były i są wszelkie powody, by mieć się na baczności i czuwać. I znowu przemówiło — najpierw w Katowicach — społeczeństwo zjednoczone w wielkiej potrzebie. W tej osobliwej chwili kobiety — Polki jednakowo odczuły serca bicie w rytm szczerego wyznania: **Wszystko dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały!** A taka decyzja matek i żon, wymagająca największych ofiar ma swoją przejmującą wymowę i wagę nie byle jaką.

Aktualnym zagadnieniem dnia jest również sprawa wyborów do sejmu i senatu. Raz na pięć lat przywódcy polityczni przypominają sobie o naszym istnieniu, aby **zabiegać u kobiet nie tylko o głosy wyborcze, ale i o mandaty poselskie i senatorskie.** Obecnie oferty są składane pod naszym adresem w terminie o dwa lata wcześniejszym. Z różnych więc stron przychodzić będą do nas różni „poławiacze" kartek wyborczych od kobiet. Będą nas nawet mamić świętymi zaklęciami, mówiącymi o obowiązku wobec Ojczyzny, o patriotyźmie itd. Z tym patriotyzmem ojczyźnianym musimy być bardzo ostrożne i **należy szczerzej prawdzie spojrzeć prosto w oczy, aby wiedzieć, jak się aktualia polityczne mają.**

Sejm obecny był sejmem kadłubowym. Większość społeczeństwa odsunęła się od wyborów. Grupy rządzące od r. 1926 dla zachowania ciągłości swej władzy przygotowały wygodną dla siebie ordynację wyborczą, która stała się kamieniem obrazy dla reszty społeczeństwa. Sejm taki okazał się bezużyteczny i Pan Prezydent go rozwiązał.

I znowu na podstawie starej ordynacji wyborczej mają się odbyć wybory i wielkie ugrupowania polityczne z tych samych powodów nie wezmą udziału w tych wyborach. Pozostanie na placu grupa prorządowa tj. Obóz Zjednoczenia Narodowego z przybudówkami. Oni to wszystko zrobią, aby się pochwalić większą liczbą wyborców i stworzyć pozór, że to naród w większości swej wybrał Izby ustawodawcze. Kto ma te głosy dać? Kobiety.

W takiej to chwili chcialybyśmy, aby nikt nie myślał, że na rozbudzonych zaklęciach patriotycznych korzystać by mieli inni. **Sprawa wyborów i współdziału w nich, — powiedzmy to sobie otwarcie — zależy jedynie i wyłącznie od naszego rozsądku politycznego, naszych przekonań i wyrachowania.** Rzecz więc wymaga zastanowienia głębszego i indywidualnej oceny, gdyż kobiety nie posiadają własnych ugrupowań politycznych, które by miały głos decydujący. W każdym razie nie możemy stać się bezwolnym narzędziem w rękach tych, którym li tylko własne korzyści i grupowe interesy przyświecać mogą w działaniu. O tym nie powinnyśmy zapominać i liczyć się przede wszystkim z postanowieniami narodowych ugrupowań politycznych, które własne decyzje powezmą.

Z. Zaw.

Jak ozdobić płaszcz zimowy futrem?

Moda tegoroczna okazała się niezwykle łaskawą dla pań, łącząc umiejętnie piękne z pożytecznym. Do niedawna jeszcze ozdabiały palta zimowe futrem te wszystkie panie, które nie mogły sobie pozwolić na całe okrycia futrzane. Obecnie **futro, jako ozdoba do palt spopularyzowało się, stało się koniecznością ładną i przede wszystkim przystępną dla szerokiego ogółu pań.** Zmieniły się tylko sposoby obszywania; są coraz bardziej fantazyjne i ozdobne. W dodatku futra nosi się w tylu kolorach, że niemal można je będzie dostosować do każdego odcienia materiału. Dzisiaj także zdobyła sobie poważne stanowisko imitacja, która przez tyle lat spychana była na ostatni szczebel w dziedzinie mody. **Piękne imitacje modnych futerek stały się efektowne, praktyczne i dostępne w cenie.**

Podajemy trzy ładne modele sezonu jesienno-zimowego:

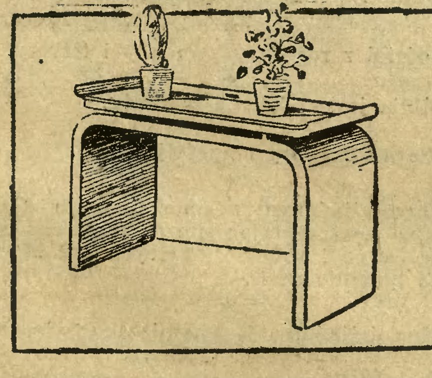
1. Płaszcz sportowy obsadzony wąskim pasem futrzanym przy kołnierzu i rękawach.

2. Bardzo elegancki płaszcz jesienny z wzorzystej grubej wełny; kołnierz, rękawy i kieszenie z ciemno-brązowego futra.

3. Zielone palto wełniane z futrzanym przodem.



Kwiaty w pokoju.



W nowoczesnym mieszkaniu **powinno się znaleźć dużo miejsca na kwiaty.** W nowo wybudowanych domach coraz trudniej jednak tę kwestię rozwiązać, gdyż pokoje są tak małe, że z ledwością można umeblowanie jako tako rozstawić; nie mówiąc już o przestrzeni i swobodzie ruchu w mieszkaniu.

To też tak trzeba dostosowywać meble, aby praktyczność połączyć z estetyką. Podany przez nas stolik do kwiatów, z tego samego drzewa co całe umeblowanie ma blat szklany, dzięki temu przy polewaniu kwiatów nie zniszczy się politura. Na przyjęcia można na tym stoliku ustawić zastawę do kawy lub słodycze.

Pisma kobiece.

— **„Przegląd Kobiecy"** nr 10, redagowany całkowicie w języku polskim przynosi najnowsze kreacje sportowe, popołudniowe i wieczorowe. Oryginalne fasony, praktyczna tablica kroju, przyczyniają się w dużej mierze do popularyzacji pisma. Wydawnictwo „Przeglądu Kobiecego" J. A. Pożarik mieści się w Warszawie przy ul. Bielańskiej 20 — w Bydgoszczy otrzymać można w księgarni N. Gieryna.

— „Bluszcz", „Praktyczna Pani" i „Kobieta w świecie i domu" omawiają szczegółowo troski kobiece w związku z nadchodzącym sezonem.

Na barkach Polki na wychodźtwie

spoczywa troska o polskość i religijność młodego pokolenia.

(j) Nie doceniamy dotychczas wartości duchowych i moralnych kobiety-Polki na wychodźtwie. Zdaje się powszechnie, jakoby jej zadania w niczym się nie różniły od tych, jakie spełniać musi kobieta w kraju. Tymczasem **sprawa utrzymania ducha polskiego w rodzinie na obczyźnie jest niezmiernie trudną i spoczywa w większej mierze na barkach żony i matki.** Polka na obczyźnie musi samodzielnie, bez polegania na szkole i towarzystwie, wychowywać dziecko, aby nie uległo wynarodowieniu.

Na wychodźtwie kobieta ma ciągle zwróconą uwagę na dziecko, aby nie zapomniało ojczystego języka, sama uczy je pisać i czytać po polsku, gdyż w obcej mu duchowo szkole nie nauczy się ani mówić, ani myśleć po polsku. Zdala od kraju, w czasie wolnym od zajęć domowych, **uczy dziecko, urodzone na obczyźnie kochać nieznaną mu Ojczyznę i wyłącznie na podstawie domowych lekcyj historii i geografii, mały Polak poznaje położenie nieznanej mu ojczyzny, jej przeszłość i teraźniejszość.**

Przez długie lata, zanim dzieci, wychowane zdala od kraju podrosną i zaczną pracować zawodowo, musi matka czuwać nieustannie nad tym, **aby obce wpływy nie wypaczyły światopoglądu młodego pokolenia,** i aby nie zabiły w młodzieży ducha polskiego.

To też jeśli mowa o Polakach na wychodźtwie, pamiętajmy zawsze o kobietach, dzięki którym na całym świecie rosną kadry prawdziwych Polaków, kochających Ojczyznę i znających ją niekiedy wyłącznie z nauk matki.

Kobiety polskie we Francji posiadają dużo Związków, grupujących je według własnych upodobań. Są związki czysto katolickie, związki kulturalne, a nawet zawodowe. Polka na wychodźtwie chodząca luzem, czuje się bardzo osamotniona, to też prawie 99% należy do organizacyj polskich.

W bież. roku obchodziła kolonia polska w Noeux les-Mines dużą uroczystość, związaną z obchodem 10-lecia istnienia Towarzystwa Polek im. Dziewicy Orleańskiej. Towarzystwo, które w r. 1928 założyło 23 patriotek, liczy obecnie ponad 265 członkiń i ze szczupłej kasy wypłacało b. hojnie dary dla bezrobotnych rodaków, wdowom oraz na oświatę. Aby umożliwić dzieciom polskim poznanie tradycyj, urządza się specjalne wieczorki w strojach narodowych, podczas których odbywają się historyczne pogadanki, ilustrowane występami.

Tak samo dużo ruchliwością odznacza się **Towarzystwo Polek im. Heleny Paderewskiej w Lens,** które obchodziło niedawno 4-rocznicę istnienia. Głównym zadaniem tej organizacji kobiecej jest zbieranie funduszu na oświatę, aby wszystkie Polki na obczyźnie mogły wychować dzieci w polskim duchu.

Dużą zasługą w krzewieniu polskości na obczyźnie przypisać należy Stowarzyszeniu Polek w Boussu Bois w Belgii, które istnieje już 8 lat. Za główny punkt tegorocznego programu pracy obrały sobie członkinie tego towarzystwa zachęcenie mężczyzn do zgrupowania się w jednej organizacji i intensywnej pracy społecznej na terenie polskich kolonij w Belgii.

Znacznie trudniejsza jest rola Polki w Ameryce, gdyż w krajach czysto katolickich odpada czujność nad wychowaniem religijnym młodzieży. Natomiast w Ameryce, gdzie istnieje całkowita wolność wyznaniowa, gdzie w szkołach nie ma zupełnie lekcyj religii, **matka wychowuje sama dziecko na dobrego i praktykującego katolika.** Słuszne i mocne są słowa p. Honoraty Wołowskiej, prezeski Związku Polek w Ameryce, która w związku z przygotowaniami do uroczystości 40-lecia istnienia Związku powiedziała, że: **„gdyby nie było polskiej kobiety przy warsztacie społeczno-narodowym, nie byłoby kościołów, szkół i domów narodowych na obczyźnie w ogóle.** Kobieta polska mrówczą pracą, oszczędnością i poświęceniem — stała się fundamentem poczynań wychodźtwa".

Polki w Argentynie, pragnąc iść śladami kobiet ze Stanów Zjednoczonych, organizują Koła Pań przy polskich towarzystwach. Obecnie nawet, celem przygotowania młodzieży do trudnego życia na wychodźtwie, powstało harcerstwo żeńskie, które zgrupuje w sobie całą polską młodzież żeńską.

To też bynajmniej nie ma przesady w słowach polskiej gazety amerykańskiej, że: „matki polskie na wychodźtwie można w pełnej mierze porównać do patriotycznych kobiet za czasów zaborców".

Jak się pielęgnować w 20 — 30 — 40 i 60 roku życia?

(Dokończenie)

Z czterdziestką, zdaniem wielu, życie dopiero się zaczyna. Dodam na poparcie faktu, że piękna Helena miała 42 lata kiedy ją Paryż uprowadził, a przeszło pięćdziesiątkę gdy wróciła w stęskniona ramiona Menelaosa. Do czterdziestu jest danym kobiecie podobać się po czterdziestce musi się uczyć sztuki podobania się. Tak jak dotąd odpędzała wszystkie troski żeby nie wyglądać staro, tak musi je odpędzać teraz, **żeby się nie zestarzeć.** Bo w żadnej epoce życia nie występuje tak jaskrawo związek między duchową młodością a wyglądem zewnętrznym. Kobieta czterdziestoletnia musi nauczyć się wypoczywać. W lawinie powikłań i interesów, które zewsząd spadają na umęczone głowy, wyczerpuje się bardzo szybko energia nerwów. Nie posiadamy bowiem niewyczerpanych zapasów sił, lecz cząstkę dokładnie wymierzoną, z której natura odbiera ścisły rachunek. Zbyt często rozporządzamy swymi siłami krótkowzrocznie i rozrzutnie, a potem **oszukujemy organizm podnietą, alkoholem i czarną kawą.** A głównie **trzeba unikać bezczynności.** Wiotkość młodzieńczą zachowują usposobienia ruchliwe. Mierne używanie sportu przesuwa w dal godzinę starości. Mamy 30 kg muskułów na 70 kg ogólnej wagi — to znaczy, stworzeni jesteśmy do życia czynnego. Codzienny ruch powoduje odnawianie materii i w ten sposób stale się odmładzamy. Dietę specjalną może jedynie przepisać lekarz. Ogólną zasadą jest mądra wstrzemięźliwość i pamięć na twierdzenie, że w czterdziestym roku trawi się tyle nogami co i żołądkiem. Kto za młodu gimnastykował i dbał o skórę, nie potrzebuje i teraz robić nic więcej. Jedynie **ćwiczeń nie przerywać,** bo przerwy zaraz dają się spostrzec. Ważna jest nie tylko pielęgnacja twarzy, ale i rąk. Dopiero stare ręce postarzają kobietę. Kto farbuje włosy na ciemno, powinien unikać odcieniu kruczo-czarnego — raczej niech przebija nieco rudego. Blondynkom nie wolno używać nienaturalnej farby koloru słomy, jedynie popielato-blond.

A teraz **linia.** Dobrze jest zatrzymać sobie sukienkę sprzed kilku lat i od czasu do czasu przymierzać, czy dobrze leży. W tym wieku pożycie małżeńskie osiąga pełnię harmonii. Kobieta wyrobiona duchowo, bogata doświadczeniem, staje się towarzyszką i doradcą męża i wtedy nawet jej wybaczy, gdy mu inteligencją dorówna albo nad nim góruje.

Nieubłagany czas powoli niszczy wszystkie nasze organa i hamuje funkcje życiowe. Zginają się plecy, zapada twarz, skórę pokrywa sieć zmarszczek, energia życiowa zasypia, organizm funkcjonuje w zwolnionym tempie coraz niedokładniej. Strona duchowa podupada na równi z fizyczną. Pamięć, wola, zapał do pracy, chęć działania, radość życia i altruizm zanikają z wiekiem. Trzeba więc walczyć o zachowanie energii umysłowej i cielesnej, swojej żywotności — jednym słowem: młodości.

Jędrność umysłową utrzymuje regularny, spokojny sen — a siłę woli — praca wewnętrzna nad sobą. Bluźnierstwem wobec piękności a nawet głupstwem można nazwać uparte naśladowanie podlotka w wieku siwizny. **Nie ma chyba nic wstrętniejszego jak maskowana starość i nic śmieszniejszego jak kokietująca „starożytność".** To wszystko razem tworzy nieznośny anachronizm, z którego korzystają szarlatani piękności. Dla kobiety zdrowej starość jest właściwie wolnością. Jest w niej urok czegoś, co pogodnie dobiega końca, jakaś cisza zachodzącej zorzy. **Najpiękniejsza kobieta jeśli jest mądra filozoficznie rezygnuje z uroków młodości.**

Sp.

—«:»—

„Niekulturalne" nogi.

W czasopiśmie moskiewskim „Krokodyl" znajdujemy następujący list czytelnika:

„Od tygodnia poszukuję po sklepach pary bucików nr 44. Trudno, mam taką dużą nogę, ale sądzę, że to nie występek. Nie mogę jednak znaleźć nigdzie odpowiedniej wielkości i mówią mi, że teraz w ogóle w Rosji nie fabrykuje się takiego numeru, bo wielkie nogi są teraz w Rosji niemodne jako niekulturalne. Czy mógłby towarzysz redaktor powiedzieć mi, jak mam zmniejszyć moje nogi?"

Drugi list: — „Mieszkam na wsi i chciałem zaopatrzyć się w ubranie i buciki. Gdy przyszedłem do krawca po ubranie, powiedział mi, że mam zapłacić za ubranie kaczkami, bo za konfekcję płaci się tym drobiem. Bucików też nie mogłem kupić, bo powiedziano mi, że za buciki płaci się kurami. Czy wobec tego mam założyć sobie farmę drobiu, aby nie być zmuszonym do chodzenia nago i boso?"

Zbrojenia morskie U. S. A.,
Francji, Anglii, Niemiec i Włoch.

Zamieszczony poniżej artykuł pióra deputowanego, przewodniczącego komisji parlamentarnej dla spraw francuskiej floty wojennej ukazał się niedawno w prasie paryskiej.

Przyglądając się obecnie sytuacji i działalności, jaka panuje we flotach wojennych głównych państw morskich, można się zgodzić z opinią wyrażoną przez jednego z członków rządu W. Brytanii: „znajdujemy się w okresie szalonego wyścigu zbrojeń na morzu, który jest bez precedensu“.

A więc mamy wyścig w dziedzinie ilości! Floty wojenne państw anglosaskich chcą zdystansować wszystkich rywali; W. Brytania wykonywa potężny program budowy nowych jednostek zbrojnych, który, po ukończeniu w r. 1941, podniesie jej flotę do liczby 20 pancerników, 70 krążowników, 190 kontrtorpedowców, 68 łodzi podwodnych, 12 lotniskowców. Budżet wojennej marynarki brytyjskiej dosięgnął w r. 1938 sumy 20 miliardów franków, a prócz tego Izba Gmin zaaprobowała jeszcze dodatkowy kredyt w sumie 300 milionów franków.

Stany Zjednoczone A. P. przyjęły dodatkowy program zwiększenia o 20 proc. uchwalonego już w 1934 roku programu budowy nowych okrętów wojennych. Po wykonaniu tego programu flota wojenna U. S. A. składać się będzie z 18 pancerników, 8 lotniskowców, 47 krążowników, 147 kontrtorpedowców, 58 łodzi podwodnych.

Dalej — wyścig w dziedzinie jakości. Wiemy, iż pakt londyński z 1936 r. zawarty między Francją, U. S. A. i Anglią, a do którego przyłączyły się później Z. S. R. R. i Niemcy, ograniczał do 35.000 ton tonaż maksimum pancerników i do 356 mm kaliber maksimum wielkich dział.

Na skutek otrzymania niezdementowanych informacyj o budowie przez Japonię pancerników o tonażu i kalibrze dział większych niż przewidziano w pakcie londyńskim, W. Brytania i Stany Zjednoczone oświadczyły, iż fakt ten zmusza je do nieliczenia się z klauzulą paktu z 1936 roku i do podjęcia budowy pancerników o tonażu kalibru 406 mm.

Polityka Francji w tym wyścigu zbrojeń morskich opiera się na dwóch wytycznych: bezpieczeństwie i umiarze. Jeśli chodzi o ilość, Francja musi mieć flotę równie silną co flota każdego państwa kontynentalnego w Europie. Jeśli chodzi o jakość, Francja oświadczyła zgodnie z paktem londyńskim, iż ograniczy tonaż swoich okrętów liniowych do 35.000 ton, o ile nie nastąpi przekroczenie tej granicy ze strony jakiegokolwiek państwa europejskiego.

Dwa państwa europejskie posiadają poważne siły zbrojne na morzu — Niemcy i Włochy. Polityka morska Francji jest zatem ściśle zależną od polityki tych państw.

Włochy pracowały systematycznie nad powiększeniem swej floty, która do roku 1936 była śródziemnomorską! Podbój Abisynii wprowadza nową orientację w polityce morskiej Włoch, która dąży do tego, by stać się „oceaniczną“.

Niemcy budowały do 1935 r. małe jednostki; umowa z Anglią rozwiązała im ręce i zwolniła je od kontroli nad stoczniami.

Na 1 lipca br. tonaż flot państw europejskich przedstawiał się następująco: Francja — 633.000 ton, Włochy — 585.000 ton, Niemcy — 407.000 ton.

Flota francuska (czynna i w budowie) liczy obecnie: 9 pancerników, 2 lotniskowce, 19 krążowników, 79 kontrtorpedowców, 80 łodzi podwodnych. W roku bieżącym podjęto budowę: 2 pancerników, 2 lotniskowców, 3 krążowników, 10 kontrtorpedowców, 18 łodzi podwodnych, koszt budowy których wyniesie 4 miliardy franków. Tak więc w roku bieżącym buduje Francja okręty o łącznym tonażu 110.000 ton, tj. dwa razy więcej, niż budowano co roku od 1924 roku.

Aczkolwiek budowa okrętów wojennych we Francji trwa nieco dłużej, niż w krajach sąsiednich, to jednak plusem tej różnicy w czasie jest wyższość i doskonałość konstrukcji i uzbrojenia jak to wykazały próby z pancernikami „Dunkerque“ i „Strassbourg“.

Francja zbroi się na morzu, gdyż flota wojenna stanowi składową część gigantycznej a precyzyjnej machiny militarnej, służącej ku obronie kraju. Zbroić się Francja musi nie dla celów wojennych, lecz dla obrony i utrzymania zagrożonego pokoju.

Dorobił się milionów na niedopałkach.

Mniej więcej przed 10 laty zgłosił się do dyrektora wielkiego koncernu hotelowego w Chicago pewien młody człowiek z propozycją odkupienia prawa codziennego opróżniania popielniczek we wszystkich hotelach tego koncernu. Dyrektor prowadził wówczas 3 wielkie hotele po 25 pięter i po 1000 pokojów... Po dniu namysłu ustalił cenę rocznego ryczałtu na 3.000 dolarów, podpisując umowę na 5 lat. Od następnego dnia zjawiali się codziennie pracownicy pomysłowego przedsiębiorcy, którzy zasypywali zawartość popielniczek do specjalnych naczyń. Znakomity pomysł oparty był na zaobserwowaniu, że Amerykanie, a przede wszystkim Amerykanki wypalają najwyżej 2/3 papierosa, pozostawiając resztę przyduszoną w popielniczce. Ta właśnie reszta posłużyła naszemu bohaterowi do zrobienia milionów. Popiół, przesiany i oddzielony od pozostałego jeszcze tytoniu, przetwarzany był na cele produkcji nawozów sztucznych. Niezużyty tytoń, oczyszczony i znowu odpowiednio przetworzony, dał podstawę do fabrykacji papierosów, dwukrotnie tańszych od wszystkich innych, jakie wówczas były na rynku.

Po dwóch latach pomysłowy Amerykanin był już milionerem, a gdy umowa wygasła, miał dostateczne środki na rozpoczęcie produkcji nowego gatunku papierosów, który zasłynął na całym świecie pod nazwą „Chesterfield“.

Klejnoty z rozbitego samolotu

Policja włoska aresztowała w Neapolu dwóch kupców, przy których znaleziono biżuterię wartości 5 milionów franków. Okazało się, iż kupcy za drobną opłatą nabyli od wieśniaków całą biżuterię, którą oni znaleźli na miejscu katastrofy samolotu, który rozbił się w drodze powrotnej z Tirany, wioząc gości ze ślubu króla Albanii. Wśród 19 ofiar katastrofy znalazł się wówczas paryski jubiler, który wiózł kolekcję biżuterii wartości 10 milionów franków. Z kolekcji tej król Zogu wybrał piękniejsze okazy na prezent ślubny dla swej małżonki.

Haydn i Beethoven.

Beethoven nie długo był uczniem Haydna. Beethoven od najmłodszych lat był tak obcesowy, że Haydn nie mógł znosić jego zachowania. Ponadto Beethoven był niedbały, co szczególnie nie podobało się systematycznemu Haydnowi. Szczególnie nie cierpiał on uwag Beethovena na temat utworów muzycznych, które często uważał za wprost nie do zniesienia. Nie rzadko zdarzało się, że krytykował również utwory swego mistrza. Pewnego razu Beethoven powiedział: „I cóż są warte pańskie sonaty? Nic!“. —

„Przeklęty chłopcze! — odpowiedział wówczas Haydn — nie chcę już zabierać głosu w sprawie twoich bezsensownych uwag, bo to i tak nie miałoby celu. Jestem tylko ciekawy, czy był kiedykolwiek tak nieznośny uczeń, któryby w ten sposób ośmielił się krytykować dzieła swego mistrza. Ciekawy jestem również, czy twoje utwory, o ile kiedykolwiek będziesz zdolny coś stworzyć, zyskają choć w części takie uznanie, jak moje!“

Dar Wołynia dla armii polskiej.



Dnia 19 września w Łucku odbyła się imponująca uroczystość przekazania Naczelnemu Wodzowi przez przedstawicieli miast i powiatów Wołynia sprzętu wojennego, zakupionego z ofiar ludności. Za 900.000 złotych Wołyń przekazał armii 100 karabinów maszynowych i 6 armatek pancernych. Na fotografii: Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz wśród ofiarowanego armii sprzętu wojennego.

Prace polskie na wystawie w Nowym Jorku.

Nadeszła wiadomość z Ameryki, że konstrukcja stalowa pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku jest na ukończeniu. Opiera się ona na 2800 palach wbitych do głębokości 37 stóp. Następne prace obejmują pokrywanie ścian materiałami ogniotrwałymi i insulacyjnymi, by uchronić wnętrze przed upałem panującym latem w Nowym Jorku. Jednocześnie kończy się plany restauracji, która jako osobny budynek stanie obok pawilonu głównego w głębi.

W Polsce praca wre nad wykańczaniem kilkunastu tysięcy eksponatów. Pracuje nad nimi przeszło 1000 osób. Dla sali honorowej wykańczane są obrazy historyczne oraz kartogramy Polski przyszłej. W sali sztuki wykończono projekt rozwiązania sali, a praca nad zbieraniem eksponatów postępuje raźno naprzód. Przewidywane jest również wystawienie kilku obrazów dawniejszych. Polonia amerykańska wyraziła gorącą i serdeczną prośbę, by wystawiony był choć jeden z wielkich obrazów Matejki. Szereg prywatnych właścicieli obrazów również zgłosił zgodę na użyczenie kilku najpiękniejszych obrazów Malczewskiego, Chełmońskiego, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego i innych. Przewiduje się, że rozmiary sali nie wystarczą na rozmieszczenie więcej niż około 10 obrazów dawniejszych i około 30—40 obrazów współczesnych. W sali przemysłu artystycznego wykańcza się rozwiązanie sali. Szkice projektów wnętrz są gotowe i będą oddane do wykonania w najbliższym czasie.

W najbliższych dniach również będzie wydane zamówienie na witraż, którego twórca art. malarz Jurgielewicz wykończył już projekt wielkości naturalnej, z projektu szkicowego, jaki wyszedł z konkursu. W sali nauki gotowy już jest projekt rozmieszczenia i dekoracji sali. Muzeum przemysłu i techniki opracowuje tablice dla 15 działów tej sali, zbierając instrumenty do demonstracji. Przeprowadza się korespondencję w sprawie wystawienia gondoli balonu stratosferycznego.

W dziale „Americana“ miniatury obrazujące całokształt roli Polaków w Ameryce, w ilości 24 są na ukończeniu. W robocie jest fresk i płaskorzeźba, które będą ukończone z końcem stycznia. W sali turystyki projekt rozwiązania sali i treści został już opracowany i eksponaty są w robocie. To samo dotyczy stoisk oświaty, opieki społecznej i architektury. W sali produkcji projekt rozwiązania sali jest opracowywany i eksponaty podzielone na 25 grup. Z nielicznymi wyjątkami, wszystkie eksponaty są już uzgodnione z firmami, które je wystawią i będą gotowe na koniec grudnia. Eksponatów tych będzie około 1300. **14 ogromnych tablic do sali produkcji są ukończone.**

Stoisko mody jest w wykonaniu. Meble i obrazy do 4 pór roku tego stoiska są w pracy. Stoisko sztuki ludowej jest również realizowane, przy czym większa część eksponatów jest już zamówiona lub zakupiona.

Z rzeźb, które będą umieszczone z zewnątrz pawilonu, powiększa się rzeźbę Jagiełły na koniu do wielkości nadnaturalnej, po czym nastąpi odlanie tejże w brązie. Również w najbliższym czasie będzie powiększona rzeźba Nike Polska, a rzeźba Pułaskiego jest w stanie zaawansowanym.

Wybór materiałów na pokrycie pawilonu i wieży uległ pewnej zmianie. Średniowieczny charakter wieży, która będzie otoczoną wodą i kwiatami, przy odpowiednim unowocześnieniu będzie pięknie podkreślony przez pokrycie kasetonów spatynowanym złotem. W Nowym Jorku w dalszym ciągu uważają pawilon polski za niewątpliwie jeden z najpiękniejszych na wystawie.

—«:»—

Girlsa i rekin.

Jedna z girlsów amerykańskich, nie mogąc doczekać się rozgłosu z tytułu swych występów scenicznych, postanowiła zdobyć go w inny sposób. Pewnego dnia, zaprosiwszy grono dziennikarzy żądnych sensacji oświadczyła, że wejdzie do basenu z rekinem. Stanął zakład o kilka tysięcy dolarów i w oznaczonym dniu zaproszeni dziennikarze i dyrektorzy kilku teatrzyków rewiowych mogli oglądać odważną girlsę, pływającą w basenie, w którym znajdował się rekin. Dodajmy, że był to młody okaz żarłocznego potwora i tej okoliczności zapewne przedsiębiorcza girlsa zawdzięcza, że z kąpieli tej wyjść mogła cało. Gdy ją zapytano o wrażenia — odparła: wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ta zimna woda. Oczywiście kąpiel girlsy trwała w myśl umowy 5 minut. W tym czasie niedoświadczony rekin, którego dyrekcja ogrodu zoologicznego przed tym dobrze nakarmiła, nie zdążył zapewne nawet zauważyć smacznego kąska, pływającego obok.

„Chrześcijaństwo dla niewolników i durniów“

Pod takim to wymownym tytułem ukazał się nr. 1 z 50 przewidzianych „Oficjalnego przewodnika dla szkolenia młodzieży hitlerowskiej w Austrii“. Poniżej podajemy kilka wyjątków:

Chrześcijaństwo jest komunizmem.

*

Chrześcijaństwo traktuje białych i czarnych jednakowo.

*

Nowy testament jest żydowskim przekręceniem czterech ewangelistów.

*

Kościół jest międzynarodowy.

*

Kościół z reguły używa siły i terroru.

*

Biblia jest podstawą talmudu.

*

Nie ma kultury chrześcijańskiej.

*

Chrześcijaństwo zdemoralizowało Germanów zaszczepiając im takie rzeczy jak cudzołóstwo i kradzież, których oni nigdy przed tym nie znali.

*

Chrześcijaństwo jest namiastką żydostwa wykonywanym przez żydów, Centralny Urząd — Rzym.

*

Chrystus był żydem.

*

Dziesięć przykazań wyraża najniższe instynkty człowieczeństwa.

*

Kościół katolicki przeciwstawia się narodowym dążeniom narodu niemieckiego.

*

Nikt nie potrzebuje nowych kościołów. Budujemy stadiony.

*

Nowym miastem wiecznym jest Norymberga. Rzym jest zgubiony.

*

Jak umierał Chrystus? — Płacząc na krzyżu. A jak umierał Planetta? — Krzycząc „Heil Hitler“. (Planetta był mordercą kanclerza Dollfussa i został za to skazany na śmierć — dop. red.).

*

Podajemy treść tych niecodziennych wskazówek dla 50 tysięcy hitlerowskiej młodzieży w Austrii za tyg. ang. „Time and Tide“. Komentarze są najzupełniej zbyteczne. Trzeba tylko przypomnieć stare przysłowie rzymskie: Quem Deus perdere vult dementat prius — **Kogo Pan Bóg chce zgubić, temu najpierw rozum odbiera.**

Nastroje stolicy.

Masy doceniły wielkość chwili.

Samorzutna manifestacja przed poselstwem węgierskim.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Niespotykane zamieszanie obserwowaliśmy w warszawskich kołach politycznych. Chodziło o zagranicę. Wiele najsprzeczniejszych wiadomości kursowało w stolicy, które zmieniały się z godziny na godzinę. Jedno było pewne, że **rząd czechosłowacki zgodził się na warunki, proponowane przez Francję i Anglię, by pokojowo oddać Sudety Niemcom.** Ponieważ tekst propozycyj wielkich mocarstw nie był znany, więc też zastanawiano się, czy Czechy zgodziły się na oddanie całych Sudetów, czy też tylko tych okręgów, gdzie Niemcy zamieszkują w 75 proc., a pozostałe okręgi musiałyby się wypowiedzieć w plebiscycie i czy na taką propozycję godzi się bez zastrzeżeń Hitler. **W pierwszym wypadku do Macierzy niemieckiej zostałoby przyłączonych od razu 2 miliony Niemców, gdy pozostały milion musiałby się wypowiedzieć w plebiscycie.**

A teraz w sprawie nas najbardziej obchodzącej. **Co ze Śląskiem Cieszyńskim?** Ozonowy „Kurier Poranny" skarżył się, że opozycja a więc znakomita większość społeczeństwa „nie słyszy potężnych kroków historii". Mylą się w tym przypadku bardzo: Społeczeństwo jest niesłychanie czujne i jeżeli np. „człowiek ulicy" po tylu przykrych doświadczeniach nie wiele chce mówić o polityce wewnętrznej, **o tyle polityka zagraniczna, bezpośrednio nas dotycząca, obchodzi go niesłychanie, na co mamy tysiączne dowody.**

Niestety, urzędowe wiadomości z Pragi ogłoszono u nas bardzo późno przez PAT. Najwidoczniej uzgadniano je tak długo. Nie pozwolono na wydanie dodatków nadzwyczajnych. Winę pewną ponosi i sama prasa ozonowa, czyli **półurzędówki nasze, które w poniedziałek wydały alarmujące dodatki nadzwyczajne z powodu wzmocnienia naszej straży granicznej na pograniczu czechosłowackim.**

Redakcja nasza była wcześnie poinformowana dzięki temu, iż naszemu korespondentowi warszawskiemu udało się uzyskać własne informacje, **które zgodne były z najświeższymi informacjami prasy Londynu i Paryża, gdyż w krótkim czasie potwierdził je nasz korespondent paryski w relacji telefonicznej.**

Zaznaczyć należy, że wczoraj w Warszawie o godz. 6 wieczorem **przed poselstwem węgierskim odbyła się samorzutna, żywiołowa manifestacja na cześć narodu węgierskiego i jego rządu.** Tysiące osób, mimo, że manifestacja ta nie była w ogóle zapowiadana, manifestowało przed poselstwem w myśl ustalonych uczuć przyjaźni, że **„Polak i Węgier — dwa bratanki".** (r.)

200 zbiegów czeskich schroniło się w Polsce.

Katowice, 22. 9. (PAT) Komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji, centrala w Katowicach, komunikuje, że w związku ze wzrastającą liczbą uchodźców ze Śląska zaolżańskiego, wśród których znajdują się mężczyźni i kobiety **nie tylko polskiej narodowości,** zwrócił się za pośrednictwem swego oddziału w Cieszynie do organizacyj społecznych, by zechciały w zakresie własnych możności zaopiekować się losem uchodźców.

* * *

Jak się dowiaduje P. A. T., gdyby liczba uchodźców miała się znacznie powiększyć, to umieszczenie ich w większości wypadków w domach prywatnych (co obecnie ma miejsce) stałoby się niemożliwe, natomiast wchodziłoby w grę wyznaczenie odpowiedniego miejsca **w jednym z województw centralnych** i skierowanie tam nie tylko wszystkich znajdujących się już na terytorium Polski uchodźców, ale i tych, którzy będą musieli szukać schronienia jeszcze w Polsce wraz ze swoimi rodzinami.

(Liczbę zbiegów podają na około dwustu. Są między nimi **Niemcy,** którzy nie zdołali przedrzeć się do Trzeciej Rzeszy. Jako pierwszy zgłosił się na posterunku polskim **wiceburmistrz Morawskiej Ostrawy, Niemiec Silberweiss.** Niemcy przeważnie przekradają się do powiatu rybnickiego. — Informacje nasze).

Łódź i Wilno

manifestowały na rzecz oswobodzenia Polaków za Olzą.

Łódź, 22. 9. Wczoraj odbyło się w Łodzi olbrzymie zgromadzenie ludowe. Tłum liczący około 100.000 ludzi wypełnił sąsiadujące z placem Wolności ulice. Zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki domagające się natychmiastowej interwencji ze strony Polski na rzecz przyłączenia Śląska zaolzańskiego do Polski. Z balkonu gmachu zarządu miejskiego przemawiali b. poseł N. P. R. (obecnie sanator) Fichna i Ślązak cieszyński Jan Cienciała, żądający stworzenia „śląskiego korpusu ochotniczego" na wzór Niemców sudeckich.

Wilno, 22. 9. W Wilnie odbył się wczoraj wiec manifestacyjny na placu przy ul. Orzeszkowej. Fragmenty z przebiegu wiecu były transmitowane przez rozgłośnię wileńską Polskiego Radia. W imieniu robotników przemawiał tylko działacz „Ozonu" Kossaczewski. Zamykając wiec powiedziano, że w tej sprawie dotychczas miało głos społeczeństwo, teraz ma Rząd Rzeczypospolitej, a jeśli zajdzie potrzeba, to **głos będzie miała nasza armia.** Po czym zebrani po wzniesieniu okrzyków na cześć Pana Prezydenta R. P. i marszałka Śmigłego Rydza odśpiewali hymn narodowy.

telegramy

Z Wiednia donoszą, że ucieczka Niemców z Czechosłowacji przybrała w ciągu 24 godzin ostatnich takie rozmiary, że cała okolica na północ od Linzu aż po granicę czeską przedstawia jeden wielki obóz uchodźców. Według informacyj berlińskich, liczba uchodźców wynosi już przeszło 113 tysięcy osób.

W Budapeszcie demonstrowało wczoraj wieczorem ćwierć miliona ludzi — przeciw Czechom, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera i Mussoliniego. Młodzież akademicka w liczbie tysiąca osób przedefilowała przed poselstwem R. P. w Budapeszcie wznosząc okrzyki na cześć Polski.

W Pradze tysiączne tłumy zbierają się na ulicach. Komuniści wygłaszają podburzające przemówienia. Prasa utrzymuje nadal ton zdecydowanie wrogi wszelkim projektom podziałów kraju i opowiada się za obroną „na śmierć i życie". Rząd wezwał ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi. Powiada, że wczorajsze decyzje są jedynie „podstawą do dalszych rokowań dyplomatycznych".

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj ks. biskupa Adamskiego z Katowic.

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Prezes rady ministrów Składkowski przyjął naczelnego dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej p. Mieczysława Obarskiego.

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Prezes rady ministrów gen. Składkowski przyjął członków zarządu KPW prezesa Wł. Starzaka i J. Tarkowskiego, którzy zaprosili premiera na uroczystości Dnia Kolejarza Polskiego, mające się odbyć w Radomiu 24 i 25 bm.

Jeszcze dwa wyroki na uczestników najścia na Myślenice

Kraków. Wczoraj zakończyła się przed sądem okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko dwom jeszcze nieosądzonym uczestnikom marszu na Myślenice pod kierunkiem Doboszyńskiego, w czerwcu 1936 r.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych Jana Tyrkę i Józefa Wąsiełka po 10 miesięcy więzienia.

Ustalenie nazwiska ofiary wybuchu bomby w lokalu ZNP.

Łódź, 22. 9. Władze prowadzące śledztwo w sprawie wybuchu w domu przy ul. Zachodniej 72, w którym mieści się siedziba Zw. Nauczycielstwa Polskiego, zidentyfikowały tożsamość rozszarpanego przez wybuch na klatce schodowej. Jest to nauczyciel szkoły powszechnej Łuczyński. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Olbrzymi pożar pod Wieluniem.

Poznań, 22. 9. W ub. niedzielę o godz. 12,30 w chwili kończącego się nabożeństwa wybuchł w Działoszynie pod Wieluniem niespodziewany pożar prawie całej osady. Pożar wybuchł na krańcu dzielnicy, a zarazem z wiatrem przeniósł się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie stodoły, uniemożliwiając wszelki ratunek. W przeciągu dwóch godzin spłonęło przeszło 80 stodół. Straty są olbrzymie. Wynoszą podobno około 200.000 zł.

Członkowie Stron. Pracy w Toruniu

piętnują bandyckie napady bojówek endeckich.

Toruń, 22. 9. W dniu wczorajszym w Gospodzie Murarskiej w Toruniu odbyło się zebranie członków wszystkich zarządów kół, mężów zaufania oraz działaczy Stronnictwa Pracy w Toruniu.

Referat n. t. wyborów do sejmu i senatu oraz samorządowych wygłosił prezes wojewódzki p. dyr. Antczak, który przedstawił obecną sytuację oświadczając, że Stronnictwo Pracy weźmie w wyborach do sejmu udział bierny. Jeśli zaś chodzi o wybory samorządowe, to przystępujemy do nich z głęboką wiarą, że zwyciężymy. Niemniej jednak — mówił p. dyr. Antczak — uważa należy, aby nie wybierać takich panów jak np. Stępniewski, który wkrótce po wyborach stał się sanatorem itd., za różne sprawki wyleciał z rady miejskiej.

Mówca omówił ostatnie wypadki bandyckich napadów bojówek endeckich w Inowrocławiu i Brodnicy i wyraził przekonanie, że coś podobnego nie może zajść w Toruniu. Jeśli dla endeków argumentem przekonywującym są krzesła — to znaleźć mogą dobrą odprawę jak np. w Brodnicy. Jeśli któremuś endekowi Pan Bóg rozum odbierze i zechce przyjść na obrady Stronnictwa Pracy po to, by wichrzyć i awanturować się — no to trudno...

Z kolei przemawiał p. Rochowiak, red. „Głosu Robotnika", który nawiązując do referatu poprzednika mówił o polskiej polityce zagranicznej, wyborach sejmowych, samorządowych i in. sprawach niemniej aktualnych. W dalszym ciągu omawiano sprawy organizacyjne.

Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych zginął w katastrofie lotniczej.

Waszyngton, 22. 9. Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych gen. major Oscar Westoer zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Los Angeles. Samolot jego spadł na krótko przed lądowaniem na lotnisko Burbanks. Zginął również towarzyszący generałowi sierżant.

Zjazd duchowieństwa francuskiego w Paryżu.

Paryż (KAP). **Odbył się tutaj w tych dniach pod przewodnictwem kardynała Suhard, arcybiskupa Reims. IX zjazd duchowieństwa Francji, na który przybyli liczni kapłani z najdalszych okolic. Kardynał sekretarz stanu Pacelli wystosował w imieniu Ojca św. do zgromadzonych kapłanów francuskich pismo, w którym podkreśla doniosłe znaczenie jedności pomiędzy duchowieństwem w przełomowych czasach obecnych.**

Mn'ej uroczystości w szkołach.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). Znamienny okólnik dotyczący uroczystości obchodów przy udziale młodzieży szkolnej, wydały kuratoria do dyrekcji szkół średnich i powszechnych. Okólnik ten zwraca uwagę na zbyt częste wysyłanie pocztów sztandarowych i delegacyj młodzieży na rozmaite obchody. W przyszłości udział młodzieży szkolnej ograniczony ma być wyłącznie do uroczystości o znaczeniu ogólno-państwowym, bądź też o specjalnym znaczeniu społecznym.

* * *

Nie pierwszy to raz władze szkolne zwracają na to uwagę, ale bez powodzenia.

Transport powłoki balonu stratosferycznego

z Legionowa na miejsce startu.

Warszawa. Przygotowania do lotu stratosferycznego weszły już w ostateczną fazę, gdyż w dniu wczorajszym najważniejsza część składowa balonu „Gwiazda Polski", powłoka balonowa, została odtransportowana z Legionowa do Doliny Chochołowskiej.

Komunikacja lotnicza z Czechosłowacją — normalna

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Komunikacja lotnicza na linii Warszawa—Praga Czeska, która utrzymywana jest przez linie francuskie, odbywa się na razie mimo rozmaitych zarządzeń wyjątkowych, wprowadzonych przez rząd czechosłowacki, bez przeszkód. Samoloty nadchodzące z Pragi przybywają przepełnione. (r.)

Stanowisko stronnictw opozycyjnych

wywołało wśród wyższych czynników zdenerwowanie.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). Nie ulega wątpliwości, że decyzja Pana Prezydenta o rozwiązaniu Izb została powzięta przy czynnym współudziale wicepremiera Kwiatkowskiego, a mimo tego pan wicepremier wyjechał na urlop wypoczynkowy. Mówiło się, że potrwa on trzy tygodnie. I z tego względu koła polityczne mogły przypuszczać, że w polityce wewnętrznej nie zajdzie nic nowego.

Podobnie na terenie Ozonu duszą całej akcji antysławkowskiej i wrogiej obecnemu sejmowi był wicemarszałek red. Miedziński, który nast. przygotowawszy Ozon do pierwszych wystąpień najspokojniej wyjechał sobie na urlop wypoczynkowy i jak powiadają, rozpoczął okres polowań.

Tymczasem sytuacja uległa znacznemu zagmatwaniu, stronnictwa opozycyjne już dziś wypowiadają się przeważnie przeciw udziałowi w wyborach i **wśród wyższych czynników nastąpiło pewne zdenerwowanie** i narzucało się pytanie: co będzie dalej.

Obecnie powrócił już do stolicy p. Miedziński, a i wicepremier Kwiatkowski skrócił swój urlop i z dniem wczorajszym rozpoczął urzędowanie, które wybiega daleko poza gabinet przy ul. Rymarskiej. (r)

20 osób ciężko rannych w katastrofie budowlanej.

Wiedeń, 22. 9. W wiedeńskiej fabryce chleba „Anker" zawalił się wczoraj sufit betonowy w wielkiej hali fabrycznej, wskutek czego 20 robotników zostało ciężko rannych.

Chamberlain jedzie.

Londyn, 22. 9. (PAT). Premier Chamberlain dziś zrana udaje się samolotem do Godesberg. Premierowi towarzyszą Sir Horace Wilson i William Strang z Foreign Office. Godzina startu nie została jeszcze ustalona, lecz samolot ma być gotów do startu o godz. 13.

Pełna tabela loterii

14-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 80828.

Zł 100.000 na n-ry: 92962 156318.

Zł 50.000 na nr 153023.

Zł 10.000 na n-ry: 18745 73658 — 39652 20.943 121930.

Zł 5.000 na n-ry: 103374 131644.

Zł 2.000 na n-ry: 5501 2755 38854 42541 45544 47465 60284 76881 85835 95740 104324 116599 149550 152466 159957.

Zł 1.000 na n-ry: 1705 4317 28843 31811 36794 76462 81332 81906 83162 94793 101471 107401 116134 126358 131644 132908 146774 147910 150085 151171 157927 157984.

Wygrane po 250 zł

34 36 37 72 187 253 345 493 834 57 89 991 1009 155 90 206 523 39 54 96 706 18 805 941 2001 64 99 173 365 68 74 519 603 74 792 3053 59 133 202 44 393 506 12 79 605 77 755 90 815 984 4179 89 533 629 705 23 65 87 888 5361 404 99 500 603 67 744 832 37 6231 46 58 373 99 414 37 70 623 49 726 837 97 912 36 62 7145 275 79 306 41 468 649 962 8004 125 57 78 292 364 426 36 43 49 556 604 14 39 64 772 817 963 9028 121 434 47 600 74 79 771 839 922 10041 177 231 33 541 710 21 816 59 985 11061 74 88 120 248 73 69 350 540 94 615 71 737 875 12084 200 84 543 85 601 74 91 731 71 13182 208 72 337 91 570 80 615 830 58 80 93 982 14016 125 75 90 234 309 12 34 427 68 93 96 531 87 602 34 47 727 834 44 97 902 15385 89 676 714 51 868 932 40 16018 157 223 74 85 94 98 340 452 734 836 82 911 44 70 17006 8 230 45 242 355 400 621 721 61 80 926 18049 56 155 240 428 517 747 830 57 915 18 45 19016 43 63 420 38 39 99 594 668 856 911 15 20131 203 59 360 77 583 684 773 830 957 21056 328 67 405 20 54 87 606 781 857 91 968 22077 252 98 382 504 27 43 619 64 751 839 64 920 82 23084 338 39 43 436 45 590 620 808 937 24048 63 265 300 499 569 607 923 63 79 25004 33 393 463 501 67 674 83 811 13 53 77 845 61 26066 106 55 312 430 78 549 59 93 601 72 711 27044 280 462 754 885 — 28060 102 570 2 653 711 46 986 29007 47 91 410 624 47 829 37 95 30085 126 32 67 404 82 540 93 963 31048 283 387 628 54 886 32122 223 65 69 313 38 504 39 629 900 33140 49 359 — 567 87 744 802 915 78 84 34147 70 218 308 65 422 25 54 626 76 727 28 33 65 87 893 937 35099 250 386 544 47 630 740 908 36043 73 10 92 303 403 73 515 639 712 25 946 37055 118 20 233 50 385 489 514 653 64 776.

38271 304 8 508 11 635 834 63 972 39179 225 623 769 868 70 914 36 — 40023 33 34 184 86 530 685 97 725 844 942 90 88 41129 449 529 663 789 803 42067 99 131 69 73 77 207 421 39 65 69 81 532 745 920 82 43046 83 126 249 64 344 564 793 801 44008 141 229 503 16 35 76 600 40 68 91 758 64 90 894 953 45137 52 90 664 890 982 46070 100 18 54 227 73 338 44 481 532 609 83 732 905 64 47001 24 290 365 443 429 73 763 873 82 48030 221 76 347 69 90 430 575 98 661 719 803 28 961 49474 825 41 63 83 909 50073 234 35 41 69 83 91 — 685 941 51051 28 107 423 82 768 936 58 52002 188 241 59 368 91 433 64 90 528 72 753 806 18 53159 404 82 511 18 30 603 79 716 29 816 97 98 54041 362 422 599 638 740 42 826 970 72 55123 42 55 222 28 325 721 848 947 56013 64 132 78 94 208 386 738 57 57136 265 301 471 560 77 755 817 925 68 58164 414 31 40 73 99 601 63 864 59104 16 201 31 352 401 541 740 854 998 60072 76 77 104 15 37 81 264 79 368 80 473 91 501 648 76 — 857 60 955 89 61094 118 257 411 728 90 999 62055 271 465 536 92 805 27 953 63074 78 211 604 22 854 87 64007 93 428 588 98 804 25 84 993 65202 16 29 307 78 403 699 66021 205 95 315 45 434 37 40 87 875 920 67070 212 332 53 556 75 654 746 65 832 43 48 65 983 68003 42 54 147 86 320 85 479 525 35 67 604 798 807 69073 149 253 323 55 635 89 750 79 84 920 — 70039 79 178 212 365 91 428 577 626 777 71068 113 289 359 77 73 85 479 522 878 72035 38 40 94 185 204 11 45 470 539 693 855 73011 114 89 348 772 834 74281 338 487 518 57 644 45 786 816 900 18 66 94 75123 29 224 317 446 500 89 93 619 64 835.

7657 133 43 57 86 267 68 97 43 4 529 715 879 77174 362 563 789 983 78053 125 314 464 569 762 83 79032 273 536 639 885 80008 140 221 107 58 74 534 72 630 961 81078 110 31 90 408 500 57 711 808 62 82024 69 138 53 311 540 634 760 85 886 83023 25 100 83 273 325 39 94 484 541 56 793 845 928 84079 107 26 82 279 312 14 17 476 545 615 34 70 69 800 12 917 20 85093 108 82 283 563 657 93 704 86096 22 221 46 58 362 83 546 762 839 58 60 86 931 87024 96 283 623 70 1 707 41 846 79 958 88019 97 162 84 284 315 442 582 655 738 837 911 89203 366 592 723 822 0931 46 90195 285 55 80 255 881 962 91061 126 95 314 488 625 68 727 15 852 92190 325 459 94 66 657 716 93055 154 241 52 315 61 472 501 42 55 72 645 83 909 16 94020 69 322 3 33 475 631 63 89 702 877 943 95184 208 92 327 81 481 786 855 988 95 96025 29 130 221 742 893 920 97096 373 552 76 651 703 4 13 819 73 83 924 99 98015 78 137 326 523 837 53 933 91 99146 65 550 773 98 665 100109 419 73 89 724 53 856 101029 81 244 61 330 444 784 817 26 34 964 102011 137 335 591 628 46 768 91 904 68 81 103000 7 449 628 716 46 966 92 104088 128 31 86 394 478 717 28 105065 103 6 455 542 720 881 922 106021 823 53 62 902 52 99 107109 49 304 24 57 74 87 402 37 — 559 50 614 56 788 957 73 108109 230 81 320 27 34 420 507 24 798 871 921 77 109045 141 233 41 348 455 546 806 920 53 64 110122 41 856 111066 76 455 591 612 702 34 54 907 23 36 62 112466 85 527 704 24 839 900 113104 26 277 564 642 825 984.

114046 64 206 77 386 540 632 792 857 91 115098 292 395 402 98 654 703 832 926 93 116074 80 263 69 341 71 524 662 738 69 935 117100 42 264 82 360 476 584 630 84 738 69 935 — 118111 278 460 840 65 906 119258 419 54 527 63 830 379 120117 258 302 571 650 63 787 874 901 121033 85 104 15 27 335 90 527 718 66 96 822 44 — 122083 103 19 35 211 67 418 77 735 981 123131 53 201 322 574 91 714 893 922 81 124032 780 952 125154 78 68 71 224 50 330 437 47 778 873 126030 117 256 76 82 83 317 473 512 38 673 84 738 833 53 80 127025 169 477 560 618 85 756 830 904 34 128016 430 56 541 65 715 18 40 973 129063 117 26 386 75 420 77 551 627 824 41 74 922 130094 139 46 206 96 433 525 46 81 693 880 904 34 131061 206 421 519 22 48 635 843 54 132069 83 281 85 313 25 419 565 651 816 81 95 902 63 — 133066 146 212 311 50 483 99 801 936 94 134104 286 322 460 561 798 850 — 135427 529 78 605 890 136110 255 307 34 414 699 988 137076 184 462 563 638 86 711 828 61 72 138000 24 173 279 401 70 561 67 602 722 872 139150 264 340 58 430 541 656 833 87 140269 77 471 97 612 744 970 93 141185 306 427 39 540 869 926 142050 116 60 383 505 14 697 928 87 143314 41 92 456 765 903 144079 135 36 385 412 34 731 47 63 843 923 145007 52 138 328 52 512 13 863 957 146056 156 297 345 625 707 68 959 60 147007 101 3 61 307 70 665 148037 41 386 512 636 90 782 854 953 68 149155 336 411 19 515 94 608 89 866 67 150000 70 211 352 443 509 72 96 771 820 72 151151 227 338 434 48 72 90 550 619 60 806 934.

152019 51 77 178 321 401 651 748 807 53 965 98 153034 95 96 163 230 86 381 420 37 49 755 56 810 17 983 154003 16 45 55 137 244 66 305 13 33 423 47 82 83 556 651 819 21 — 155082 93 122 300 9 85 434 69 8 659 822 54 94 977 156053 183 363 419 40 518 23 600 3 836 39 157070 125 261 403 5 788 935 158173 224 29 31 423 555 807 901 61 159049 208 52 482 708 865 979.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

169 220 712 872 1113 494 580 684 856 2722 846 965 3041 58 199 220 351 68 427 87 953 4460 5127 53 310 51 78 678 735 833 6166 490 986 7 199 953 8278 317 475 739 909 9069 289 415 817 909 10084 740 956 11178 597 742 12296 415 889 13196 492 770 885 — 14077 271 420 890 15036 316 465 640 873 16025 650 725 17299 596 609 771 18508 898 19410 596 20251 398 443 620 21468 547 913 22360 677 23135 408 797 997 24329 797 947 28010 32 9 55 300 521 898 27156 317 488 607 917 28445 761 977 29079 160 405 520 623 30559 31209 609 794 914 32406 768 33004 273 34316 30 903 35246 311 723 36284 668 820 36 37212 25 376 529 70 679 867.

38222 934 39456 525 68 717 919 52 92 40009 463 656 753 41104 821 — 42517 866 43590 608 719 817 44545 45023 96 141 41 480 849 943 46262 474 555 968 47025 402 48057 84 91 395 964 49038 422 58 553 719 89 — 50077 247 51 4 403 59 797 52009 235 439 748 53348 54157 630 54 841 55188 56070 278 403 842 57028 186 461 788 58281 354 59373 662 821 60048 442 589 671 855 61294 413 517 660 718 967 62172 587 63115 393 411 64044 448 865 80 65318 440 82 619 69 66060 717 67181 651 789 819 968 68145 397 69030 685 70087 529 745 71000 244 903 72592 864 73070 212 53 74149 587 75833.

76456 600 60 728 835 77250 63 672 890 78072 190 2 829 79163 285 432 815 80046 800 81041 124 87 689 897 82279 545 83040 525 667 814 84034 8575 234 486 655 86118 51 235 587 777 8775 696 819 88002 139 89064 214 — 90198 489 614 15 890 91490 850 92153 352 693 824 82 93279 330 455 638 746 94318 80 5 425 514 60 702 40 95083 123 390 905 85 96064 244 97163 378 98441 571 772 84 945 99393 421 984 5 100336 401 620 101645 745 82 868 938 102117 494 103021 5 428 905 — 204216 35 684 79 105132 590 781 955 106128 225 464 621 886 107154 398 427 108964 109125 326 773 869 907 110014 142 390 796 111005 615 112234 95 365 71 441 681 843 113216 406 619 40 114063 115 466 754 801 903 115048 629 116014 102 64 117275 485 118691 119025 95 120057 109 229 431 729 121072 411 122020 123319 535 124039 896 125013 114 229 126125 236 127468 738 128044 282 129294 366 130615 770 856 131049 194 132240 79 133399 526 39 134439 135200 503 627 136142 355 9823 929 137125 85 541 639 793 138066 698 139537 624 872 140322 84 559 758 141056 142391 582 6333 143009 76 193 144420 876 932 145257 86 456 146426 869 933 88 147632 74 898 — 148138 89 460 149460 732 931 150022 72 44 404 6 791 151154 259 377 87 750 4 152072 6 187 266 418 782 864 153182 293 397 469 519 786 154065 759 912 155201 591 671 813 156108 856 157440 5 67 814 919 158414 159112 26 63 486 527 909.

VI-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 61463.

Zł 50.000 na nr 136541.

Zł 15.000 na nr 48016.

Zł 10.000 na nr 8984.

Zł 5.000 na n-ry: 37556 44784 — 68903. 107712 122228.

Zł 2.000 na n-ry: 1653 11772 35475 68795 69081 104835 140961 148323.

Zł 1.000 na n-ry: 12070 14073 — 21272 24284 26148 30283 45196 45550 52768 59238 78192 94847 95333 95816 96145 97687 100483 109764 116410 116558 120126 130192 131472 138023 141326 150897 157429.

Wygrane po 250 zł

142 309 506 46 62 609 851 1135 402 2088 124 61 414 635 61 3300 571 812 4015 100 607 777 5429 71 577 607 899 6165 90 200 30 435 676 705 22 7139 65 243 682 85 87 8047 395 704 933 90 9344 9440 82 642 10344 95 11031 32 303 12150 297 389 680 13192 996 14150 395 512 73 72 677 15085 104 544 65 16004 153 92 202 359 851 18046 500 44 74 90 702 862 980 19014 244 407 572 618 824 32 20105 245 347 50 625 21312 423 34 52 87 717 22087 614 46 3017 182 231 537 24297 514 741 820 8 25391 486 650 64 844 26327 510 904 27027 171 87 268 4566 656 28057 88 421 824 29297 79 379 433 626 783 821 30174 293 321 461 717 975 31329 496 560 604 975 84 32184 272 547 68 893 33348 53 536 92 650 729 85 884 35062 365 466 638 884 931 36151 278 305 619 788 907 37169 475 606 704 915 38169 278 428 735 865 39086 705 849 64 40287 319 423 764 91 41259 313 437 96 42108 19 391 502 43124 43 80 222 34 549 44243 403 54 400 550 721 45410 20 46053 145 648 961 47720 855 48129 96 21 87 414 784 49311 40 50019 53 282 384 82 556 76 619 734 961 51014 321 90 800 23 81 51095 485 53329 672 929 36 66 54132 395 681 717 83 840 55030 567 774 56185 382 96 697 990 57496 586 58482 642 761 865 59159 235 325 630

61009 37 40 354 629 842 944 62053 21 321 439 634 63019 286 301 64109 963 99 65323 72 66671 722 44 829 — 67106 77 584 635 79 702 952 68080 542 712 69012 176 679 254 478 752 — 70213 552 69 606 711 829 95 71257 58 30 578 624 834 88 936 72467 699 943 73220 522 58 969 724 37 805 74040 153 238 580 624 60 75055 261 491 514.

76234 876 77002 178 414 26 71 897 78030 709 79068 156 694 798 80082 185 326 484 710 371 81089 135 989 82066 76 74 214 19 319 415 936 83601 20 77 852 84085 282 48 473 574 86203 13 15 28 34 610 768 967 91 87109 409 898 88013 239 421 74 532 721 53 — 89508 642 823 921 90533 92 91282 83 675 758 816 92089 355 93109 41 656 721 23 977 94232 608 707 95575 90 631 73 8 28 58 96118 970 97521 735 9811 97 238 889 99039 253 48 235 748 886 100131 687 717 897 101537 85 776 102543 639 805 33 103019 49 410 14 96 986 104251 57 408 517 96 105299 438 36 970 106588 615 935 38 409 29 84 110073 127 914 111262 71 69 364 475 76 603 720 918 69 112003 153 406 733 113148 291 359 607 713.

114027 636 94 115038 570 858 910 25 116208 91 310 660 713 117321 707 118176 316 580 782 898 949 76 119120 282 612 898 120290 548 800 947 121118 285 495 657 829 77 122036 629 123299 601 851 124334 483 740 888 125059 63 273 559 735 906 13 126531 682 735 89 155 227 836 128169 329 80 870 904 56 129231 88 412 534 35 694 736 130054 159 263 355 851 131256 71 663 132189 648 786 900 330 133010 20 92 235 322 63 134326 891 135716 136037 434 542 729 137214 652 780 842 92 969 138040 102296 311 28 529 69 899 139555 791 979 140 179 96 245 486 580 763 141092 187 284 358 440 853 142083 175 221 74 303 530 899 942 143275 339 52 71 777 144027 518 76 669 785 858 909 30 71 145289 448 72 574 727 816 146293 147216 305 20 148483 768 842 149207 341 495 739 874 150 372 579 729 810 31 36 151375 404 743 152079 601 709 977 153173 390 467 647 154119 92 509 29 751 155062 137333 457 670 862 156011 182 305 804 963 157211 762 807 158063 394 462 159069 253 345 496 940

Wojna to „razboi".

Rumunia po stronie Czechosłowacji, ale tymczasem... neutralna.

Bukareszt, we wrześniu.

Od szeregu tygodni istnieje dla prasy rumuńskiej jeden tylko temat: sprawa Czechosłowacji. 12-stronicowe wielkie numery gazet poświęcają praskiemu sojusznikowi (Rumunia należy do Małej Ententy. — Objaśnienie red.) trzy czwarte depesze swego materiału. Wszystkie niemal dzienniki wysłały do Pragi specjalnych korespondentów, a ukazujące się co kilka godzin pisma, wyrywane są niemal z rąk kolporterów.

Każdego interesuje pytanie, czy wybuchnie wojna i kiedy? Od tygodnia

handel odczuwa w silnym stopniu skutki tej psychozy.

Transakcje w wielu branżach poważnie osłabły. Powszechna opinia głosi, że wojna jest nieunikniona! Oficerowie rezerwy kupują masowo mundury, inni likwidują pośpiesznie interesy. Na ulicy, w kawiarniach i cukierniach mówi się tylko o wojnie, wyrażając pewność, że Rumnia już pierwszego dnia

opowie się po stronie Czechosłowacji.

Nastroje antyniemieckie są powszechne, a kto ma inne zdanie, milczy. Rumun z natury urodził się do posłuszeństwa. Nie lubi on rewolucyj. Nie chce się narażać, chodzi zawsze w masie i głosi to, co mu wyznawać każą. A oficjalna polityka rumuńska zsolidaryzowała się z Czechosłowacją całkowicie.

Onegdaj podała cała prasa na naczelnych miejscach wiadomość, która nastroje wojenne jeszcze spotęgowała.

Ogłoszono mobilizację kobiet na wypadek wojny.

Rumunia przygotowała się do wojny całkowicie. Wszystkie zarządzenia zostały już wydane. Rezerwiści mają w rękach karty powołania, a fabryki zostały poddane kontroli wojskowej. Specjalne zarządzenia dotyczące szpiegostwa gospodarczego zabraniają komukolwiek bez zezwolenia zwiedzać jakiekolwiek fabryki.

Od kilku dni ukazują się codziennie nadzwyczajne wydania dzienników, wydaje je zaś przeważnie **rządowa „Romania"**. Dodatki nadzwyczajne kosztują zresztą jedną leję (trzy grosze). W ogóle gazety w Rumunii są tanie i bogate, a to dzięki masowemu czytelnictwu.

Nawet Francuzi nie czytają tyle gazet, ile Rumuni.

Rumun ma u siebie Niemców i orientuje się, jakie są ich zamiary na dalszą metę. Dziennikarze zagraniczni, osiadli od lat w Bukareszcie, zwracają uwagę, że stanowisko Rumunii. ma swoją wymowę. Rumun z reguły nie naraża się. Podczas wojny światowej Rumunia długo czekała jako państwo neutralne. zanim stanęła po stronie Ententy.

Armia rumuńska została w ostatnich latach, dzięki celowym zarządzeniom króla Karola II, zupełnie zreorganizowana, że gotowa jest do wypełnienia wielkich zadań.

Kto widział armię rumuńską przed kilku laty i dzisiaj, nie pozna ani żołnierzy ani oficerów. Nowy duch, nowe zasady i nowe wyszkolenie.

Armia nie ma dziś nic wspólnego z polityką.

Król rządzi naprawdę krajem jako jeden z nielicznych w Europie niemalowanych królów, pozyskał sobie ostatnio taki mir i szacunek, że rządy autorytatywne w Rumunii w rzeczywistości niewiele przypominają podobne ustroje w Europie.

Rumunia, zezuwszy „żelazne koszule". które jej kupował... Hitler, — zamieniła się dziś w jeden wielki obóz polityczny.

„Razboi" (wojna) — oto słowo, które jest na ustach wszystkich, a kładąc się do snu, wielu spodziewa się obudzić nazajutrz w nowych warunkach europejskich.

—«:»—

Wypadek autobusowy w Gniewie.

Tczew. (as) W ub. niedzielę w Gniewie (pow. Tczew) wydarzył się tragiczny wypadek. Oto pod jadący z Gniewu do Tczewa autobus pasażerski Laskowskiego ze Starogardu dostał się przebiegający jezdnię chłopiec Rajmond, który doznał tak ciężkich obrażeń cielesnych, że przewieziony do szpitala w Gniewie walczy ze śmiercią. Dochodzenia policyjne wykazały, że kierowca autobusu nie ponosi winy.

—«:»—

Myśliwi włoscy polują w Polsce. Przybyła do Polski wycieczka myśliwska, w skład której wchodzi 8 Włochów, wybitnych przedstawicieli włoskiego świata politycznego i sfer towarzyskich. Uczestnicy wycieczki w dniach 20—22 wezmą udział w polowaniu na kuropatwy w Poznańskiem i na kaczki w Pińszczyźnie. W dn. 23 bm. odbędzie się w Klubie Łowieckim w Warszawie zebranie towarzyskie.

Pokaz trzody chlewnej w Pruszczu.

Świecie. (t) Rolnictwo powiatu świeckiego, szczególnie kilku ośrodków, jest znane z tego, że hoduje najlepsze w całej Polsce świnie bekonowe. Urządzone co pewien czas pokazy trzody chlewnej z zarodowych gniazd włościańskich rasy wielkiej białej pomorskiej cieszą się niezwykłym powodzeniem.

Ostatni pokaz, jeden z nielicznych tego roku na Pomorzu, odbył się w sobotę 17 b. m. w **Pruszczu,** powiatu świeckiego. Pokaz został urządzony przez Okręgowy Związek Producentów Trzody Chlewnej w porozumieniu z Pom. Izbą Rolniczą. Organizacją pokazu zajął się instruktor hodowlany p. Milewski ze Świecia. W pokazie wzięło udział pięciu hodowców, wystawiając 40 sztuk.

Komisja w składzie pp. inż. W. Krautforsta, insp. hodowl. trzody chlewnej z Torunia, Józefa Kołakowskiego — wiceprezesa okr. Zw. Prod. Trzody Chl. z Konopatu i B. Domka — prezesa koła Pruszcz dokonała premiowania wystawionych sztuk, przyznając nagrody pp.: Janowi Obrykowi z Łowinia — pierwszą, a St. Netkowskiemu z Pruszcza drugą w grupowej hodowli. Nagrody indywidualne otrzymali pp.: Obryk, W. Piątkowski z Łowinia, Wojciechowski z Pruszcza i Sawuła z Pruszcza.

Należy dodać, że pokaz został zwiedzony m. in. przez wycieczkę dyrektorów izb rolniczych całej Polski, zwiedzającej właśnie w tych dniach Pomorze. Wycieczkowiczów przybyłych pod kierownictwem prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej p. inż. Serczyka oraz dyrektora p. inż. Buczka, powitał p. inż. Krautforst i wiceprezes Kołakowski, którzy też udzielali gościom szczegółowych objaśnień.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „**Ogniska**" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Orlem.

REPERTUAR KIN:

As: „Marnotrawna córka".
Słońce: „Pobożne kłamstwo".
Stylowy: „Port Artura".
Świt: „Sam Dodsworth".
Mątwy: nieczynne.

— **Przeniesienie sprzedaży nabiału.** Zarząd miejski miasta Inowrocławia podaje do publiczne jwiadomości, że w związku z przebrukowaniem pl. Klasztornego, sprzedaż nabiału przenosi się na Rynek, a sprzedaż ryb na targowisko. Powyższe obowiązuje z dniem 21 września aż do odwołania.

— **Osobiste.** Komisarz ziemski p. Wacław Wilanowski rozpoczął trzytygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas urlopu objął komisarz ziemski z Bydgoszczy p. S. Świerkocki.

— **Otwarcie kursu maturalnego** nastąpiło w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Ostatni ten kurs według starego programu odbywa się w godzinach wieczornych, na dogodnych warunkach. Uzyskane świadectwo uprawnia do zajmowania stanowisk urzędniczych II kat., do skróconej służby wojskowej oraz daje prawo wstępu na W. S. H. Nauka odbywa się codziennie od godz. 18,30 do 21,30. Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretariat urzędu pocztowego, tel. 252.

— **Na ślubnym kobiercu.** W kościele św. Trójcy w Poznaniu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. B. Nowakowskim z Inowrocławia a panną Jadwigą Pokorską z Poznania. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

—«:»—

KRUSZWICA. Odbyły się tu mistrzostwa miasta Kruszwicy w lekkiej atletyce dla młodszych i starszych, zorganizowane przez K. S. M. M. Wyniki techniczne: seniorzy: 100 m: I. Barałkiewicz; 2000 m: Zühlke 6,20; w dal: I. Wojciński; kula: I. M. Głuszak 10,65. Juniorzy: 60 m: I. Barałkiewicz 7,5; 100 m: Barałkiewicz; w dal: I. Barałkiewicz 5,41, wzwyż: I. Barałkiewicz 1,40 m; kula: I. Batkowski 11,73; sztafeta 4×100: I. zespół K. S. M. M. 2000 m: I. Śmigielski; siatkówka: I. KSMM, II. KSMM, III. Sokół. Punktacja drużynowa: KSMM 431 pkt., Sokół 96 pkt., harcerze 12 pkt.

WITOWICE n. Goplem. Młynarz niej. Pocieszny, naprawiając maszyny rolnicze, przez nieuwagę wsunął rękę w śmigi perlaku, które momentalnie obcięły mu trzy palce u prawej ręki.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Błękitna parada".

— Zbrodnicza ręka podpaliła z zemsty stogi rolnika Pawła Kuty w Parlinie (pow. mogileński). Strata wynosi 1000 zł.

— W dniu 20 bm. miała się odbyć rozprawa przeciwko członkom rady miejskiej Sylwestrowi Pawłowskiemu i Leonardowi Feichtowi, oskarżonym o znieważę słowną w czasie posiedzenia rady miejskiej burmistrza tymczasowego p. Kurzętkowskiego. Rozprawa została odroczona. Postanowiono powołać na świadków asyst. miejskiego Wesołowskiego i radnego Stachowiaka.

GĘBICE. (mk) Z nieustalonej przyczyny powstał pożar w zagrodzie rolnika Adamczewskiego w Siedlimowie. Spłonęła stodoła z tegoroczne żniwo. Strata wynosi 6000 złotych.

PAKOŚĆ. (mk) Aniela Kotlarek, skazana przez sąd okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie na 9 miesięcy więzienia za sfałszowanie dokumentów, została przez sąd apelacyjny w Poznaniu uwolniona od winy i kary.

ŻNIN. Zatrudniona u rolnika p. Warzbińskiego służąca (z Dużej Osady) usiłowała w sobotę popełnić samobójstwo. Będąc w stanie brzemiennym, napiła się esnecji octowej. Odstawiono ją do lecznicy powiatowej. Stan jej nie zagraża życiu.

— W Ośnie (pow. Żnin) 17 bm spłonęła stodoła i przybudówka, należące do p. Elsy Bilau. Wartość spalonych budynków obliczono na 5.500 zł, gdy ubezpieczone były na 12.100 zł. Śledztwo w toku.

— Związek małżeński zawarli pp. R. Feige, instr. pow. pożarnictwa z K. Bogacką, asyst. wydz. pow., oboje ze Żnina. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— W obecnych czasach, kiedy w wszystkich niemal krajach nastąpił bojkot żydostwa, które opanowało przemysł i handel, jest dążenie do chrystianizacji różnych gałęzi wytwórczości. W Polsce najwięcej jest zażydzony przemysł tekstylny i w tym kierunku uświadamiano już w prasie i na zgromadzeniach publicznych masy pracownicze, aby popierali firmy polskie, z konieczności spolszczenia wspomnianego przemysłu. Dotychczasowe nawoływania odniosły tu i ówdzie skutek, jednak jeszcze nie wszędzie. Żydofilów mamy u nas jeszcze nawet w sferach urzędniczych. Przykład winna dać inteligencja a szczególnie pp. urzędnicy. Tak niestety nie jest, bo mamy w Żninie urzędników, którzy z żydami sympatyzują i mimo, że pobierają lukratywne pensje, czynią zakupy u miejscowego żyda i towar zamawiają w innych firmach żydowskich. Dla uniknięcia podejrzenia, każą żydowi Wagnerowi przychodzić z towarem do domu.

TRZEMESZNO. (mk) Trzema autobusami wyruszyła pielgrzymka w liczbie 120 parafian na odpust do Dąbrówki Kośc. Rano wysłuchali pątnicy mszy św., którą odprawił ks. Smaruj. Powrót nastąpił wieczorem. Ks. proh. Sarniewicz wprowadził pielgrzymów do katedry, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo.

— Zebraniu organizacyjnemu Chrześc. Zw. Rzemieślników Wlkp. przewodniczył p. T. Krause. Referat o celach i zadaniach związku wygłosił delegat Florkowski z Poznania. Do zarządu powołano pp.: Krausego — prezes, Konieczkę — wiceprezes, Szalka — sekretarz, Jurę — zast., Ciesielczyka skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp: Jankowski, Koczorowski i Marchlewicz.

GNIEZNO. (fb) Srebrne gody małżeńskie obchodził 20 bm. urzędnik tut. sądu okręgowego p. Stefan Hoffmann z swą małżonką Wiktorią z Bogrowskich, zam. przy ul. Franciszkańskiej. „Ad multos annos!"

— Brązowym krzyżem zasługi za podniesienie stanu sanitarno-porządkowego odznaczony został radny miasta p. Stanisław Kowalski, ul. św. Wawrzyńca.

— W restauracji „Jagiellońskiej" odbyło się walne zebranie Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędn. P. K. P. Obrady zagaił i zebraniu przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Bernaciak. Po załatwieniu spraw bieżących nastąpiły sprawozdania zarządu i związku rewizyjnego. Niedobór bilansowy, powstały wskutek spadku papierów wartościowych w kwocie 13.800 zł uchwalono wyrównać z funduszów rezerwowych i procentualnej amortyzacji nieruchomości z lat poprzednich, po czym przyjęto bilans i udzielono zarządowi absolutorium. Do zarządu wybrani zostali pp.: Stankiewicz i Hartwich, a do rady nadzorczej pp. Bernaciak, Bąk i Kolczyński. W końcu postanowiono prace instalacyjne, wykonywane dotychczas przez Niemca Knopfa, oddać polskiemu rzemieślnikowi.

— Burmistrz m. Witkowa p. St. Gaworzewski wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wiceburmistrz p. M. Cegielski.

— W Trzuskolonie, pow. gnieźnieńskiego, w zagrodzie rolnika J. Gumiennego wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar. Spalił się chlew z przybudówką. Poszkodowany oblicza straty na 1600 zł.

Katastrofa samochodowa

na „zakręcie śmierci" pod Puckiem.

Puck. Przed kilku miesiącami pisaliśmy o kilku wypadkach samochodowych na niebezpiecznym zakręcie celbowskiej szosy pod Puckiem, na t. zw. „zakręcie śmierci". W ostatnich dniach na tymże zakręcie, tuż obok szkoły, wydarzyła się nowa katastrofa. Mianowicie samochód, którym jechał pewien sędzia z Gdyni, zderzył się z motocyklem, kierowanym przez architekta Pawła Grabowskiego z Pucka, jadącego w towarzystwie p. Jastaka, sekretarza zarządu gminnego z Pucka. O sile zderzenia świadczy fakt, że Jastak, siłą wyrzucony z siedzenia, przeleciał o kilka metrów nad samochodem i upadając na asfalt, doznał na szczęście jedynie lżejszych kontuzyj. Grabowski natomiast doznał poważnych ran i obrażeń wewnętrznych, stracił przytomność i przewieziony został do szpitala w Pucku, gdzie mu udzielił pierwszej pomocy dr Panca z Pucka. Samochód i motocykl zostały strzaskane. Winę wypadku ponosi — według zeznań świadków — kierowca samochodu, który jechał nieprzepisową stroną.

Kompetentne czynniki zechcą się może wreszcie zastanowić, czy nie lepiej byłoby „zakręt śmierci" zlikwidować, prostując szosę.

STRZELNO. (w) Podpalone zbrodniczą ręką, spaliły się stojące w polu stogi rolników Stachowiaka i Jaśkowskiego we Wronowach koło Strzelna. Szkodę obliczają poszkodowani na 3000 zł.

Stronnictwo Pracy w Strzelnie.

Strzelno. (w) W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie członków Stronnictwa Pracy, na które przybył prezes powiatowy p. Olejniczak z Mogilna i wygłosił referat. Następnie wybrano zarząd koła strzelińskiego. Prezesem jest p. K. Gołach, wiceprezesem p. Śmigiel, sekretarzem p. Łysiak, skarbnikiem p. Pawłowski. Do komisji rewizyjnej należą pp. Figiel, Kubis i Pietrzak.

Dwa wypadki samochodowe w Nakle.

Nakło, 21. 9. Wczoraj o godz. 17 jechał przez miasto samochód z nadmierną szybkością i wpadł na rynku w Nakle na 5-letnie dziecko Józefa Ksobiecha. Dziecko doznało ogólnych potłuczeń głowy. W stanie beznadziejnym odstawiono je do lecznicy miejskiej. O godz. 18,30 został najechany na ul. Pocztowej przez drugi samochód właściciel rozlewni piwa St. Kalisz, który również doznał ogólnego potłuczenia głowy. Jak stwierdzono, obie taksówki były z Bydgoszczy. Kto ponosi w obu wypadkach winę, wykaże śledztwo, które prowadzi posterunek policji państwowej.

—«:»—

CHODZIEŻ. (bf) W ub. niedzielę odbył się po raz pierwszy bieg sztafetowy Ujście—Chodzież na trasie 16 km. Pierwsze miejsce w tych zawodach zdobyła drużyna tut. „Sokoła" w składzie 16 zawodników, uzyskując czas 57:3. Dalsze miejsca zajęli KS MM Ujście, Zw. Strz. Chodzież, Gimnazjum Chodzież, KSMM Chodzież, gmina Szamocin. Sztafeta przyniosła do Chodzieży następujący meldunek: JWPanie Starosto! Przygraniczne miasto Ujście melduje posłusznie Panu Staroście, iż czuwa przy granicy Państwa i pracuje z myślą „Wszystko dla Polski". (— K. Pietraszak, burmistrz m. Ujścia.

— W ostatnią niedzielę zmarł nagle śp. Feliks Wolff w wieku 51 lat, zasłużony organizator Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie chodzieskim. Ostatnio pełnił funkcje Powiatowego komendanta O. S. P. Cześć Jego Pamięci!

— Brązowym krzyżem zasługi został odznaczony p. Franciszek Semrau z Kaczor, pow. chodzieski.

— Urzędnicy komisariatu Straży Granicznej w Kaczorach zebrali między sobą 70 zł, które przeznaczyli na pomoce naukowe okolicznych szkół powszechnych.

WRZEŚNIA. W związku z tygodniem LOPP, prezes LOPP p. burm. Sołtysiak zaprosił na specjalne zebranie wszystkich komendantów bloków oraz członków drużyn odkażających. Na zebraniu tym wręczono kom. bloków listy dobrowolnych składek oraz deklaracje, by werbowali członków do L. O. P. P. Drużyny odkażające mają wziąć udział w kweście ulicznej. Program tygodnia przedstawia się następująco: W sobotę 24 bm. ulicami miasta przejdzie capstrzyk, po czym nastąpi podniesienie bandery i t. p. W niedzielę po uroczystym nabożeństwie odbędzie się poświęcenie szybowca, ufundowanego przez powiat, po tym pochód propagandowy obejdzie całe miasto. Na zakończenie tego dnia odbędzie się po południu w parku miejskim im. marsz. J. Piłsudskiego wielka impreza rozrywkowa. Przez cały dzień kwesta uliczna. W środę 28 bm. odbędą się loty pasażerskie za opłatą.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo wyświetla polski film p. t. „Skłamałam".

— 19 bm. w kościele garnizonowym w Chełmnie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy cenionym obywatelem tczewskim, urzędnikiem państwowym p. Kazimierzem Jochimem a p. Leokadią Milszewską z Chełmna. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— Z cegielni chełmińskiej zaalarmowano posterunek policji, że na szosie łunawskiej pod Chełmnem rzekomo zabił się pewien rowerzysta. Zaalarmowane pogotowie lekarskie zabrało go do szpitala powiatowego, gdzie urzędujący lekarz stwierdził kompletne zamroczenie alkoholem. Osobnik ten, niej. Ryszard Hohle, zam. w Nowejwsi chełm., leżał na szosie przez parę godzin bez przytomności. Ofiarę nadużycia alkoholu odstawiono do aresztu policyjnego w Chełmnie, gdzie ją zatrzymano aż do zupełnego wytrzeźwienia.

— Przed paru dniami — jak nam donoszą — właściciel autodorożki nr 9 w Chełmnie, Niemiec Funk miał się wyrazić obelżywie o tut. urzędnikach sądowych. Powodem zniewagi słownej pod adresem urzędników sądowych ze strony Funka było rzekome długie czekanie na zrealizowanie przez sąd grodzki jego rachunku za przejazd komisji sądowej do Trzebcza Szlach. Sprawa jest przedmiotem dochodzeń.

— W kasynie podof. w Chełmnie odbyło się walne zebranie Tow. Rolniczego Powiatowego, które w obecności p. starosty Gużewskiego zagaił powitalnym przemówieniem p. Ślaski z Trzebcza Szlach. Po omówieniu szeregu spraw natury gospodarczo-rolniczej i podatkowej, uchwalono w toku dyskusji rezolucję, poruszającą szereg bolączek rolniczych.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Huragan". Kino Gryf: „Szarża lekkiej brygady".

— Funkcjonariusze wydziału śledczego w Tczewie po dłuższym śledztwie zlikwidowali szajkę niebezpiecznych rabusiów, którzy w ostatnim czasie na terenie powiatu tczewskiego dokonali całego szeregu niezwykle zuchwałych włamań. Przy tej okazji policja tut. odkryła nową melinę złodziejską w Tczewie, w której zakwestionowano wielką ilość rzeczy, pochodzących z rabunku. Ze względu na dobro śledztwa, nazwiska rabusiów jak i dalsze szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

CHOJNICE. (s) 19 bm. toczyła się rozprawa przeciwko niej. Janowi Wryczy z Nowej Cerkwi w pow. chojnickim, oskarżonemu o pobicie swego kolegi Brzezińskiego. Sąd skazał czupurnego młodzieńca na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

— 19 bm. bawiła w Chojnicach wycieczka Polaków z Złotowa (Niemcy), którą podejmował krąg starszoharcerski w Chojnicach. Po zwiedzeniu zabytków historyczno-kulturalnych naszego miasta, miłych gości odwieziono na regaty żeglarskie w Charzykowach, po czym wieczorem pełni wrażeń odjechali do Złotowa.

OSIE. (t) Z racji kończącego się „tygodnia strażackiego" i rozpoczynającego się niebawem „tygodnia LOPP" urządzono w Osiu wielką — jak na nasze warunki lokalne — imprezę propagandową na rzecz obu wymienionych organizacyj wyższej użyteczności. Impreza rozpoczęła się zbiórką miejscowych towarzystw i udziałem w nabożeństwie. Następnie na rynku odbyła się publiczna akademia, którą zagaił miejscowy wójt i prezes koła LOPP p. Janiak. Tłumy publiczności wysłuchały przemówień delegata obwodu LOPP p. Rhonego i instr. straży pożarnej p. Malinowskiego ze Świecia. Obecny na obchodzie starosta powiatowy p. mgr Cwinarowicz ze Świecia udekorował odznaką za 10-letnią służbę w straży druha Szlachcikowskiego. Miejscowy wójt p. Janiak otrzymał dyplom uznania za pracę społeczną w LOPP. Po południu odbył się alarm lotniczy i atak gazowy, w którym wzięły udział straże pożarne oraz drużyna odkażająca z elektrowni Gródek pod kierownictwem werkmistrza p. Grabowskiego. Pokazy wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród publiczności.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Apteka „Pod Orlem", 3 Maja 37, tel. 1360
Apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Mój pan mąż" i „Magiczny klucz".
Gryf: „Druga młodość", film polski (uroczyste otwarcie sezonu).
Orzeł: „Przeklęty skarb" i „Postrach Mongolii".

— **Pierwsze powakacyjne posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 20,30. Porządek obrad wywieszony na tablicy ogłoszeniowej w ratuszu. Wstęp dla publiczności tylko za biletami.

— **Znowu kradzież roweru.** Zamieszkały przy ul. Groblowej 13 Stefan Ornas zgłosił kradzież roweru z szopy za pomocą włamania.

— **Odroczony proces.** W ub. wtorek na wokandzie tut. sądu okręgowego znalazł się proces przeciwko rolnikowi Feliksowi Wojciechowskiemu, oskarżonemu o występek z art. 154 k. k. Proces był epilogiem wystąpienia Wojciechowskiego na odbytym w marcu br. w Grudziądzu zjeździe rolników. Rozprawa została przerwana celem powołania dalszych świadków. Nowy termin wyznaczony zostanie z urzędu.

— **Przytrzymanie młodego „Robinsona".** Na tut. dworcu przytrzymała policja 15-letniego Władysława Aleksina, który szukając przygód „na szerokim świecie", uciekł z domu rodziców, zamieszkałych w Kielcach. Poza tym policja przytrzymała Alfonsa Brugera za uchylanie się od służby wojskowej, 1 osobę za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego oraz niej. M. J.. zamieszkałego w Pawakowsku (pow. Pińsk) za podróżowanie bez biletu kolejowego.

— **Ważne zebranie.** W czwartek 22 bm. o godz. 20 w salce parafialnej odbędzie się zebranie komitetu odnowienia fary. Na porządku obrad m. in. stan dotychczasowych prac i program komitetu na najbliższy okres, sprawozdanie kasowe oraz uzupełnienie składu przełożonych obwodów.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 22 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski, 10, telefon 26-40.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

—::—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—o—

KINA:

Bajka: „Wielka grzesznica" (Madame Bovary) z Polą Negri.

Lido: „Patrol na pustyni" z Victorem Mc Laglen.

Lily Chylonia: „Pan redaktor szaleje".

Morskie Oko: „**Paweł i Gaweł**" film polski.

Polonia: „Ostatnia brygada" i kolorówka.

Miraż Orłowo: „Władczyni puszczy".

Zorza-Grabówek: „Robert i Bertrand", na scenie rewia.

— **Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża** w Gdyni uruchomił na czas od 20 września do 6 października br. w Rumii-Zagórzu kurs sekcyjnych ratownictwa sanitarnego. W kursie tym bierze udział 36 słuchaczy pod kierunkiem p. por. Pacieszyńskiego z zarządu okręgu pomorskiego P. C. K. i wykładowców miejscowych. Uczestnicy skoszarowani są w obozie mieszczącym się w budynku kolonii letnich Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

— **Zarząd kina „Bajka"** informuje nas, że za afisze z napisem „ostrożnie" nie ponosi odpowiedzialności, gdyż drukarnia wbrew sprzeciwowi właściciela kina uznała, że tak akurat będzie dobrze.

— **Otrucie.** 18-letnia Salomea Cz. usiłowała otruć się esencją octową. Pogotowie po udzieleniu jej pomocy pozostawiło niedoszłą samobójczynię na opiece domowej.

— **Stocznia Gdyńska** rozbudowuje się. Ostatnio wykonano montaż konstrukcji żelaznej kadłubowni oraz tynki wewnętrzne pomieszczeń dla transformatorów.

— **K. S. M. na Grabówku.** Ub. niedzieli odbyło się na Grabówku poświęcenie sztandaru K. S. M. w obecności 240 druhów i 60 druhen z Gdyni oraz przedstawicieli KSM z Wejherowa i Kartuz.

—::—

„Hel 117" przywiózł homary. W dniu 20 bm. powrócił z połowów na Skageraku kuter „Hel 117", należący do **rybaka Lipskiego**, który po jednomiesięcznym pobycie u wybrzeży duńskich przywiózł ze sobą 1.000 puszek homarów i kilkadziesiąt skrzyń dorszy, złowionych w drodze powrotnej. Rybacy, dzięki zaopatrzeniu się w przyrząd do zamykania puszek, mogli od razu na kutrze przygotowywać i zamykać puszki z gotowym mięsem tych smacznych skorupiaków. Należy podkreślić, iż tego rodzaju połowy zapoczątkowane zostały u nas dopiero w tym roku i uprawiane są przez śmielszych rybaków z powodzeniem.

— **Dom Żeglarza** budujący się na molo Południowym — rośnie. Obecnie wykonano mury parteru lewego skrzydła, konstrukcję żelbetową parteru części środkowej oraz mury I piętra prawego skrzydła.

— **Lugry Tow. „Korab" będą korzystały z holenderskiej bazy rybackiej.** W dniu 20 bm. powrócił z 7-tygodniowych połowów na morzu Północnym statek rybacki „Korab I", przywożąc ze sobą 240 kantjes śledzi solonych. Tak niewielka ilość złowionych śledzi tłumaczy się faktem, że statek musiał powrócić do Gdyni wcześniej, ze względu na konieczność garbowania sieci, które musi być dokonywane co 7 tygodni. Dopiero od 15 września br. statki tow. „Korab" będą mogły korzystać z bazy holenderskiej w Scheveningen, przez co odpada konieczność wcześniejszego powracania statków do portu macierzystego w Gdyni, a co za tym idzie — statki wymienionego towarzystwa będą mogły wykorzystać w pełni sezon połowu bez straty czasu na przewozy śledzi.

— **Uparta „Elemka".** W paru pismach obwieszczono już uroczyście czytelnikom, że Elemka-Andromeda opuściła już port gdyński. Uparty widocznie jednak to żaglowiec, bo jak stał, tak nadal do tej chwili stoi, co parę dni tylko przesuwając żagle. Jak już donosiliśmy, „Andromeda" wybiera się w pierwszy rejs do Królewca po ładunek celulozy, z którą popłynie (ale jeszcze nie płynie!) do Stanów Zjednoczonych.

— **Budowa kanału Przemysłowego** postępuje naprzód. Wykopano i wywieziono nieużytecznego torfu w morze 60.000 m³. Wykonano nasypów 20.000 m³ oraz jezdni z bruku poligonalnego ułożono 2400 m².

— **„Kościuszko" idzie do doku.** W czwartek 22 bm. o godz. 7 rano przychodzi z Ameryki Południowej do Gdyni polski transatlantycki statek „Kościuszko", przywożąc około 100 pasażerów oraz większy ładunek drobnicy i poczty. Po wyokrętowaniu pasażerów i wyładunku towarów s. s. Kościuszko uda się do stoczni gdańskiej celem zadokowania, gdzie poddany zostanie bieżącym remontowi.

Gigantyczna perspektywa nad Bałtykiem

pokazuje nam rzeczy brzydkie.

Gdynia. Przez całe lato trwały prace nad założeniem zieleńców na pl. Kościuszki i jego przedłużeniu — molo południowym. Z wylotu ulicy 10 Lutego otwiera się obecnie **gigantyczna perspektywa na błękitną linią Bałtyku**, rysującą się za łamaczem fal. Przestrzeń ta obsadzona z obu stron poczwórnymi rzędami drzewek, pokrajana jest wąskimi długimi rabatkami pełnymi kwiatków. Mogłoby to być piękne, nawet po prostu cudowne, gdyby nie było brzydkie i to wręcz bardzo brzydkie. Brzydkie zaś jest dlatego, że akcentuje krzywiznę i płaskość, duże, najwstrętniejsze rzeczy, jakie sobie można wyobrazić. **Że Gdynia jest krzywa — to wiadomo.** Krajano ją na miarę krawca, wyrosła na miarę Fidiasza. Dorabiano, dosztukowywano, doczepiano po kawałku i dziś każda ulica składa się z takich doczepionych kawałków, powykrzywianych koniunkturalnie tędy i owędy. Arterja reprezentacyjna do morza (plac Kościuszki plus molo południowe) zaczyna się od krzywej Świętojańskiej i mija krzywą Waszyngtona. Obie te krzywe ulice wyprowadzają się do siebie, że tak powiemy — plecami, to też zieleńce o liniach prostych są niesymetrycznie ścięte w tych punktach newralgicznych i **oczy wprost bolą patrzeć na te krzywizny podkreślone, uwypuklone ze szczególną zręcznością złośliwością.** Tam właśnie trzeba było unikać linii prostych, a naprawiać błędy kardynalne, na które już nie można poradzić — jakimiś fantazjami, esami-floresami o zaokrąglonym charakterze. Dodajmy do tego, że na przestrzeni od kina Polonia po kino Bodega jest nie wiadomo po co wgłębienie niby zapadająca się in spe dość niepokojąco otchłań czy podziemie, a również zaznaczamy, że te proste rabaty akurat koło fontanny są lekko skrzywione, a będziemy mieć obraz mocno smętny. Tak się przedstawia kwestia krzywizny. Zaznaczyliśmy na wstępie błąd drugi równie niewybaczalny: To płaskość. Chuderlawe, wąskie rabatki (tym mizerniejsze, że na tle gigantycznej morskiej roztoczy) obsadzono najniższymi kwiatkami, jakie można było znaleźć. Dywanowe rośliny bardzo ładnie podkreślają cienistość wysokich starych drzew, znajdujących się w pobliżu. Ale starych drzew nie ma na placu Kościuszki. **Wycięto cudne brzózki i wierzby — a o starych lipach, które tu kiedyś podobno rosły, chyba pieśń gminna w żałosnych trenach śpiewa.** Jeszcze ubiegłego roku kwitły na placu Kościuszki prześliczne róże. Wyrzucono je i zasadzono karłowate, zresztą piękne (bo każdy przecież kwiat jest piękny) — lecz nie tutaj i nie w tym zestawieniu! W lipcu rosło na tych rabatach pięć gatunków czerwonych kwiatów o innych bijących się ze sobą niemiłosiernie odcieniach!

A przecież jak ładnie można by rozwiązać to kwieciste zagadnienie wysokimi — **i to specjalnie polskimi, narodowymi kwiatami, tymi co zdobią wieśniarze strzechy i białe dworki tam w zapleczu!!** Zamiast lobelii (historycznie ulubiony kwiat drwala z Doorn), jakże wesoło i świeżo wyglądałyby tu dzwonki o delikatnych, pastelowych barwach kielichów. Uliczki z koralowych floksów rwały by oczy orgią przebogatych, gorących barw.

A proszę sobie wyobrazić, jak wyglądałaby aleja **z różowych biczów malw**, kołysana wiatrem od morza na całej gigantycznej przestrzeni od 10 Lutego po szumiący brzeg, gdzie **„grzmiącymi piersiami białe rozbija się morze!"** Jak Bałtyk byłby błękitny, ozdany z perspektywy tego różanego gaju! **Tego nie ma na całym świecie**, a tylko u nas, tylko w Polsce może być stworzone **naszym własnym narodowym pięknem**, zawsze zaniedbywanym, zawsze spychanym na rzecz wyświechtanych banałów i komunałów, wyparanych kompletnie z indywidualności!

—«::»—

— **Czy Instytut Rybacki w Gdyni zainteresuje się tłuszczem rolmopsów?** Do masowego przygotowania marynatów rybnych, jak rolmopsy itp. gotuje się je w specjalnym roczynie np. 6% octu i 8% soli. Dotychczas po kilkakrotnym użyciu takiego roczynu wylewało się go. Obecnie Morski Instytut Rybacki w Wesermünde znalazł sposób dalszego wykorzystywania tego roztworu, a mianowicie już w czasie gotowania produkuje się z niego za pomocą hydrolizy materie aromatyczne, a kiedy już przestaje być zdatnym do gotowania marynatów, wyciąga się z niego pozostały po rybach tłuszcz i białko. Ilości tych odzyskanych produktów są dość znaczne i mają w zupełności opłacić koszt ich wydobywania.

—::—

— **Wypadki przy pracy.** Dnia 20 bm. w magazynie Cukroport 3 podczas układania balotów bawełny uderzony został przez wózek transportowy robotnik fmy „Usco" Jan Michalak, doznając dość silnego obrażenia ciała. 21 bm. w nocy na norweskim statku „Trafalgar" przy nabrzeżu Stanów Zj. podczas wyładunku bawełny jeden balot spadł na nogę robotnika portowego Lalka Stanisława, powodując stłuczenie prawego uda. W obu powyższych wypadkach wezwana karetka pogotowia przewiozła poszkodowanych do ambulatorium portowego, skąd po udzieleniu pomocy odesłano ich na dalsze leczenie do domu.

Sensacyjny proces w Toruniu.

Na ławie oskarżonych zasiadł brat znanego działacza sanacyjnego Teofila Schaba i jego siostra Hachajowa.

Toruń, 22. 9. (tel. wł.). Dnia 22 bm. przed S. O. rozpoczął się **proces włamywacza Jana Schaba, brata głośnego swego czasu na Pomorzu, kierownika sekretariatu BBWR, not. Teofila Schaba, który, jak wiadomo, musiał opuścić Toruń.**

Obok 28-letniego Jan Schaba, karanego już więzieniem za kradzieże na przeciąg 4 lat, na ławie oskarżonych zasiedli: 14-letni Tadeusz Czarnecki, Stanisława Hachajowa, siostra osk. Schaba i Helena Czarnecka, jego kochanka.

Oskarżeni odpowiadają z art. 257, 27, 257 i 160 k. k., przy czym pierwszym dwom oskarżonym akt oskarżenia zarzuca dokonanie kradzieży na terenie Torunia w 21 wypadkach, zaś osk. Hachajowej i Czarneckiej paserstwo.

Schab razem z 14-letnim Czarneckim grasowali w Toruniu od października 1937 r. do lutego br., w którym to miesiącu obu aresztowano na ul. Konopnickiej.

W październiku opinia publiczna została poruszona całym szeregiem nadzwyczaj zuchwałych kradzieży mieszkaniowych. I tak nieujawniony wówczas sprawca mieszkanie p. Korpali okradł na sumę 2.100 zł, 10 grudnia na szkodę p. Cywińskiego skradziono różne przedmioty wartości 2.196 zł, w styczniu zaś na szkodę p. Haraschima wartości 1.955 zł i na szkodę p. Dąbrowskiego wartości 1.279 zł.

W wyniku dochodzeń ustalono, iż po Bydgoskim Przedmieściu kręci się dziwna para. Mężczyzna i chłopiec. Policja była więc już na tropie śmiałego złodzieja.

Dnia 10 lutego o godz. 17.30 przod. Szupryczyński stojąc na placu Bankowym zauważył w pewnej chwili mężczyznę i chłopca idących od strony sądu grodzkiego. Gdy skierowali się na ul. Chopina, Szupryczyński wraz z przybyłym st. post. Strudzińskim udał się za nimi.

Mężczyzna i chłopiec szli dość szybko, rozglądając się i zwracając szczególną uwagę na kamienice, w których okna były nieoświetlone. W ten sposób doszli do ul. Konopnickiej, gdzie chłopiec przed domem nr 15 odłączył się od mężczyzny i wszedł do bramy. Gdy chłopiec zniknął w bramie, policjanci podeszli do mężczyzny, od którego zażądali wylegitymowania się. Osobnik ten wówczas wyciągnął szybkim ruchem rewolwer, próbując ucieczki. Nim jednak to uczynił, został ubezwładniony. W tej samej chwili nadszedł chłopiec, którego policjanci również zatrzymali, odprowadzając do bramy.

W czasie rewizji mężczyzna zemdlał. Skorzystał z tego przod. Szupryczyński i udał się z chłopcem do III komisariatu P. P. W międzyczasie zemdlony odzyskał przytomność i widząc obok siebie jednego posterunkowego, usiłował zbiec. Doprowadzony jednak do wydziału śledczego, Schab odmówił zeznań. Policja ustaliła tożsamość chłopca, którym okazał się 14-letni Tadeusz Czarnecki, syn kochanki Schaba.

Przesłuchany Czarnecki zeznał, iż ze Schabem dokonał szeregu włamań i kradzieży, wyjaśniając jednocześnie sposób dokonania tych kradzieży.

Przed kradzieżą Czarnecki wchodził do domu, pukał do mieszkania, w którym od ulicy nie paliło się światło. Gdy nikt na pukanie nie otwierał, chłopiec schodził po Schaba, który otwierał drzwi i obaj kradli z mieszkania co się dało.

Gdy zaś na pukanie drzwi otworzono, Czarnecki pytał się o jakieś nazwisko i grzecznie odchodził.

Przesłuchany w czasie dochodzeń wstępnych Jan Schab nie przyznał się do kradzieży i wyjaśnił, iż przedmioty, które znaleziono u Czarneckiej w restauracji przy ul. Prostej i u siostry Hachajowej w Krakowie nie są jego własnością i nie pochodzą z kradzieży, lecz dostarczone przez jakąś Józefa Czarneckiego, z którym często spotykał się w restauracji H. Czarneckiej. Tak samo narzędzia złodziejskie, które znaleziono przy nim, zdaniem Schaba, były własnością Czarneckiego. Wstępne dochodzenia wykazały, iż kradzieży dokonał Jan Schab wspólnie z Czarneckim, zaś H. Czarnecka i Hachajowa dopuściły się świadomego paserstwa.

* * *

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Szczegóły z procesu podamy w jutrzejszym numerze.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 1 września 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Orłem — Śródmieście

Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.

Pod Łabędziem — na Mokrem.

Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

—::—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—::—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Trójkąt małżeński".

As: „Paweł i Gaweł".

Mars: „Pensjonarka".

Świt: „Indyjski grobowiec".

— **„Nowa Dalila" Fr. Molnara.** Już dziś (czwartek) Teatr Ziemi Pomorskiej prezentuje publiczności członków nowego zespołu w dowcipnej komedii pt. „Nowa Dalila", pióra Franciszka Molnara.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Czwartek, 22 bm. godz. 20 Toruń: „Nowa Dalilla" (premiera); Brodnica „Bracia Lerche" (o godz. 20). Piątek 23 bm. godz. 20 Ciechocinek: „Nowa Dalilla"; godz. 20 Rypin: „Bracia Lerche". Sobota 24 bm. godz. 16 Toruń: „Bracia Lerche" (przedstawienie szkolne); godz. 20: „Nowa Dalilla".

— **Czyn godny naśladowania.** Dnia 20 bm. p. Edward Marylski, kurator fundacji dobroczynnej hr. Skarbków z Osięcin, pow. nieszawskiego, złożył na ręce p. woj. pom. Władysława Raczkiewicza 1000 zł na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

— **Napadają na pociągi z węglem.** 21 bm. nad ranem na pociąg węglowy, jadący z Torunia-Mokrego do Papowa Toruńskiego napadli nieznani sprawcy, którzy zaczęli zrzucać węgiel. Między złodziejami węglowymi, a ochroną pociągu wywiązała się strzelanina w czasie której złodzieje nie rozpoznani zdołali zbiec.

— **Odezwa do obywateli miasta Torunia.** L. O. P. P. wzorem lat ubiegłych organizuje od 24 bm. do 1. X. rb. XV Tydzień Propagandowy, połączony z uroczystością 15-lecia działalności. W związku z tym zwracam się do obywateli m. Torunia, by na dzień rozpoczęcia „Tygodnia" udekorowali domy chorągwiami o barwach narodowych, L. O. P. P.-wych oraz nalepkami. Dekoracje winny rozpocząć się w sobotę, dnia 24 września br. o godz. 13. Prezydent miasta: w z. (—) Bała, wiceprezydent miasta.

— **Kradzieże.** St. Bugajewski ze Stawek zgłosił o kradzieży roweru i 2 par butów z zamkniętego mieszkania przez nieznanego sprawcę. Strata wynosi 135 zł. — Nieznany sprawca włamał się do pralni p. H. Rolbieckiej (ul. Gen. Dreszera 9), skąd skradł mokrą bieliznę wartości 140 zł. Z tej samej pralni zginęło na szkodę J. Buller bielizna wartości 60 zł. M. Włodarczyk z Gutowa zgłosiła o kradzieży zboża w snopkach z pola w mies. lipcu br. Szkody wynosi 180 zł.

— **Zaczyna się zwykle od „jednego"**. Rolnik M. Piątkowski z Grzybna, powiatu chełmińskiego przyjechał do Chełmży celem sprzedania zboża. Gdy już wszystko korzystnie załatwił poszedł do jednej z restauracyj na „jednego". Wychodząc z restauracji Piątkowski był całkowicie pijany. Na ul. Dworcowej wywrócił się i leżał tak długo aż nadszedł policjant i zabrał go na posterunek. Po wytrzeźwieniu nieszczęśliwy rolnik z przerażeniem stwierdził brak 305 zł gotówki, którą otrzymał za sprzedane zboże. Policja prowadzi dochodzenia.

— **Systematyczna kradzież bielizny.** St. Fengler (ul. Kościuszki 69) zgłosiła o systematycznej kradzieży bielizny pościelowej i damskiej wartości 200 zł. Podejrzaną o dokonywaną kradzież jest służąca poszkodowanej Marta Beiger, która zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **Żebrak zmarł na udar serca.** Dnia 20 bm. na łąkach w Otłoczynie w pow. toruńskim znaleziono zwłoki mężczyzny nędznie ubranego, którym okazał się żebrak Wojciech Sobczak z Ciechocinka. Zmarł on najprawdopodobniej na udar serca.

Niech żyje Śląsk zaolzański, zjednoczony z Polską!

Ćwierć milionów Polaków za Olzą wyciąga ramiona do Polski. Tylko Polska posiada prawo do ziemi cieszyńskiej. Chwila wyzwolenia Braci naszych z niewoli czeskiej nadeszła. Chcemy żyć z nimi pod jednym dachem! Gdy Rodacy za Olzą żądają przyłączenia do Polski, cały Naród Polski jednoczy się z nimi.

Obywatele Torunia! Zbiórka wszystkich Polaków na Rynku Staromiejskim **dziś**, w czwartek, 22 bm., o godz. 17, gdzie odbędzie się wielka manifestacja pod hasłem **„Dla Braci za Olzą"**, urządzona przez Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, przy współudziale Polskiego Związku Zachodniego, Federacji, PZOO i innych organizacyj społecznych.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 września 1938 r.

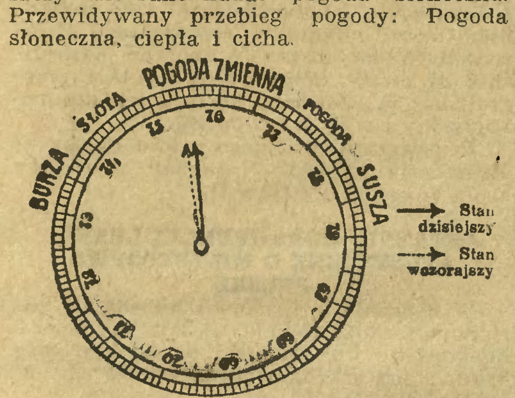
KALENDARZYK

Dziś: Maurycego i Towarzyszy.
Jutro: Lina p. i m., Tekli m.
Wschód słońca o godzinie 5.44.
Zachód słońca o godzinie 18.00.

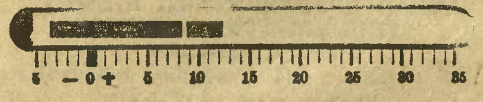
Stan pogody.

Pogoda słoneczna utrzyma się nadal.

Nad Polską przepływa ze wschodu w kierunku południowego Bałtyku ciepłe powietrze kontynentalne, które jest bardzo suche w całej swej masie. Skutkiem tego trwa w kraju piękna pogoda słoneczna, a temperatura o godz. 1 wynosiła wczoraj od 18 st. we Lwowie do 24 st. w Toruniu. Na Kasprowym Wierchu było 7 st. W Bydgoszczy dziś rano nadal pogoda słoneczna. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda słoneczna, ciepła i cicha.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 19—25 września br.:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— Biblioteka Nowości TCL przy ulicy Gdańskiej 30, I. p. podaje do wiad. wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, w czwartek i jutro w piątek odbędą się ostatnie dwa przedstawienia komedii Kiedrzyńskiego **„PIORUN Z JASNEGO NIEBA"** pod kierunkiem reżyserskim Dębicza. Dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Następną premierą będzie rewelacyjna sztuka **„6-TE PIĘTRO".** Po triumfalnym pochodzie po wszystkich większych scenach w Polsce, „6-te piętro" ukaże się jako najnowsza premiera już w sobotę, 24 bm. Reżyserską sztukę przygotowuje Szafrański.

—«:»—

— Wieczorki familijne w każdy czwartek u Szmeltera, Gdańska 30. Świeże kiszki, golonki, flaki i dużo innych specjałów. **Dla urozmaicenia dancing.** (17812

— Srebrne gody obchodzą dzisiaj małżonkowie Bolesław i Maria z Kaczkowskich Dzierżawscy, właściciele nieruchomości i lokalu wycieczkowego „Niespodzianka", ul. Toruńska 310 (w pobliżu stacji Łęgnowo). Jubilaci pochodzą z m. Pyzdry nad Wartą, związek małżeński zawarli 22. 9. 1913 w Syracuse w Stanach Zj. Po powrocie z Ameryki w 1921 r. pp. Dzierżawscy stali się obywatelami m. Bydgoszczy, pracując tutaj uczciwie i przykładnie wychowując dzieci. Szan. jubilatom życzymy doczekania się „złotych" godów.

— Za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej srebrne krzyże nadano: Walerianowi Górze w Margoninie, Leonowi Grusowi w Ujściu, Henrykowi Kańskiemu w Grudziądzu (poprzednio w Bydgoszczy), Franciszkowi Schmidtowi i Maksymilianowi Sitarkowi w Bydgoszczy; — brązowe krzyże nadano Antoniemu Błaszkowskiemu, Władysławowi Felmerowi, Władysławowi Kałdanowi, Franciszkowi Maćkowiakowi, Andrzejowi Walczakowi, Kazimierze Solińskiej i Ignacemu Markowi w Bydgoszczy.

— Nowe banknoty 20-złotowe. Z dniem 30 września 1938 r. puszcza Bank Polski w obieg 20-złotowe bilety bankowe 4-tej emisji z datą 11 listopada 1936 r. Do wykonania biletu użyto papieru białego z wodnym znakiem na marginesie. Znak ten przedstawia podobiznę Emilii Plater, wykonaną w płaszczyznach jaśniejszych i ciemniejszych od prześrocza papieru.

Jeśli się chce polemizować, panowie z „Deutsche Rundschau"...

Za wiele dla nas honoru... Wypadki pędzą z szybkością, jaką kiedyś będą może rozwijały stratostaty, a „Deutsche Rundschau" poświęca w środę wielki artykuł naszemu małemu komentarzowi do depeszy z poniedziałku... To jest... dziennikarski nerw.

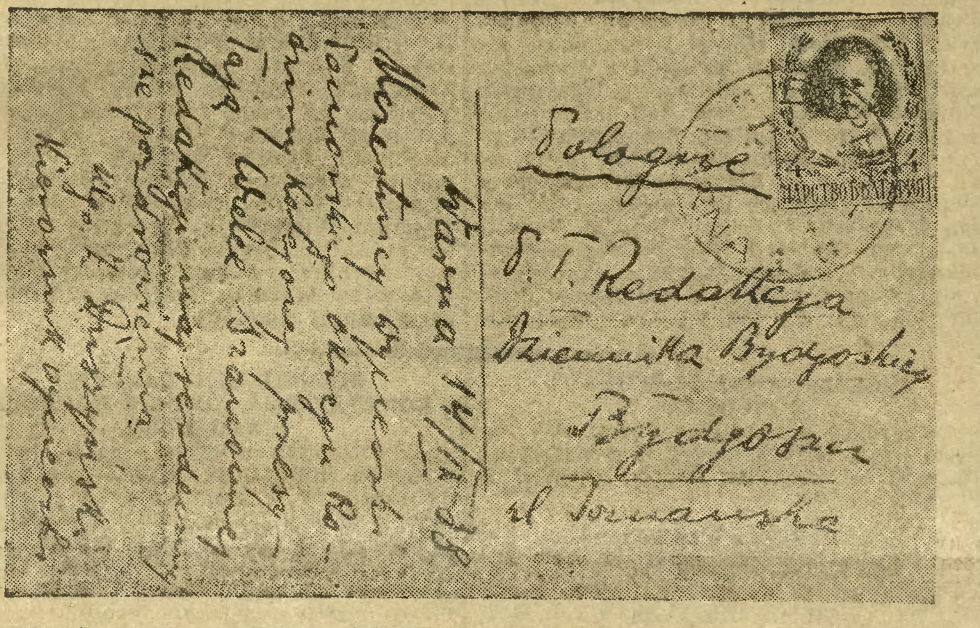
Co za dziwny wzrok mają Szanowni Koledzy. Pouczacie nas w środę długo i szeroko o naszych obowiązkach wobec braci zza Olzy, ale we wtorek nie zauważyliście naszego trzyłamowego tytułu na pierwszej stronie, który brzmiał: „Jakie prawa dla Sudetów, takie prawa dla Śląska za Olzą".

A teraz do samej sprawy. Panowie Niemcy z „Deutsche Rundschau" oburzyli się na naszą uwagę, że gdyby Anglia z Francją oświadczyły Niemcom, że w razie napaści na Czechosłowację wypowiedzą wojnę, Hitler musiałby odtrąbić swój atak na Sudety. Wyraziliśmy jednocześnie naszą niewiarę w tzw. plan anglo-francuski. Możemy się nawet uderzyć w piersi. Nasza wina. Rozumowaliśmy o tych sprawach właśnie tak jak tego uczą w... Berlinie. Gdyby tak Niemcy byli gdzie tak zainteresowani jak są obecnie Anglia z Francją, czy wahaliby się z zagrożeniem wojny? Poszliby przecież po linii „niemieckiej wierności", „niemieckiego honoru" no i niemieckiej „Wille zur Macht". Czy, jeśli tego samego co robi Trzecia Rzesza wymaga się od Francji i Anglii, to jest to grzech?

I to przekonywanie, że Sudety się Czechom nie należą. Że to by było i po chrześcijańsku i bardzo demokratycznie, aby tam zapanowała Trzecia Rzesza. Ale czy to będzie po tchórzowsku, jeśli Czesi oddadzą Sudety bez walki, czy będzie po rycersku, jeśli odważą się skoczyć do oczu dziesięciokrotnie silniejszemu nieprzyjacielowi? Otóż tego ostatniego pp. z „Deutsche Rundschau" nie mogą zrozumieć. Ha trudno, nie mają w sobie polskiej krwi, tej odziedziczonej w spadku po tych, co zawsze walczyli z przewagą i jakże często tę przewagę tratowali kopytami swych husarskich rumaków.

Jeżeli się chce polemizować, trzeba w dzisiejszych czasach czynić to szybko, trzeba rozumieć się trochę na ironii i trzeba w danym wypadku życzyć Trzeciej Rzeszy większego zwycięstwa niż przyparcia do muru trzęsącego się ze strachu zająca. Gdzież będzie powód do zadowolenia i dumy?

I jeśli chodzi o demokratyczno-chrześcijański punkt widzenia na sprawę sudecką, zapytać się tylko możemy Szanownych Panów z „Deutsche Rundschau", jak bardzo chrześcijańskie i demokratyczne były pruskie rządy w naszej dzielnicy? Jeśli nam to potrafią wykazać, bujne włosy wyrosną im na dłoniach spracowanych zachwytami nad wszystkim co niemieckie.



Członkowie Rodziny Kolejowej (Okręg pomorski) przesyłają nam pozdrowienia z Bułgarii, dokąd udali się z wycieczką.

W sześciu dniach rozegrane będą mistrzostwa jeździeckie Polski w Bydgoszczy.

Jedną z największych imprez sportowych, jakie kiedykolwiek odbyły się w Bydgoszczy, a mianowicie **jeździeckie mistrzostwa Polski na rok 1938,** rozegrane będą w dniach 6—11 października br. według następującego programu:

1-szy dzień — czwartek, 6 października: **„Mistrzowski konkurs ujeżdżania".** Próba na czworoboku.

2-gi dzień — piątek, 7 października: „Mistrzowski konkurs ujeżdżania". **Próba w skokach przez przeszkody:** I konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych; mistrzowski konkurs w skokach przez przeszkody — 1-szy półfinał.

3-ci dzień — sobota, 8 października: „Mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego". Próba ujeżdżania. 2. dodatkowy konkurs Polskiego Zw. Jeździeckiego, mistrzowski konkurs w skokach przez przeszkody — 2-gi półfinał.

4-ty dzień — niedziela, 9 października: „3-ci dodatkowy konkurs Polskiego Zw. Jeździeckiego", **„Mistrzowski konkurs w skokach przez przeszkody"** — finał.

5-ty dzień — poniedziałek, 10 października: **„Mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego".** Próba wytrzymałości.

6-ty dzień — wtorek, 11 października: „Mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego". **Próba w skokach przez przeszkody. Konkurs miasta Bydgoszczy.**

Wielkie uroczystości w Chełmku.

W dniu 2 października br. odbędą się w Chełmku (pow. chrzanowski) wielkie uroczystości z udziałem przedstawicieli władz w związku z przekazaniem armii samolotu RWD 13, ufundowanego ze składek pracowników firmy Bata w Chełmku i w sklepach. Poza tym nastąpi poświęcenie chorągwi związkowej Rodziny Szewskiej" i poświęcenie szkoły dla dzieci kolonii Bata, wybudowanej i urządzonej kosztem fabryki. W budynku tym znajdą pomieszczenie pierwsze dwie klasy szkoły powszechnej, przedszkole oraz kursy języków obcych. Udział w tych uroczystościach wezmą wszyscy pracownicy firmy. (3186

Pożar w mieszkaniu.

Wczoraj o godz. 15.30 zaalarmowana została straż pożarna na ulicę Jezuicką 16, do mieszkania żyda Dawida Młodzińskiego(!). Z powodu ogromnego dymu nie znaleziono źródła pożaru. Po rozerwaniu podłogi okazało się, że belka, która bezpośrednio przylega do kuchennego pieca, zapaliła się i ogień rozprzestrzeniał się pod podłogą. Po trzech kwadransach energicznej akcji ratunkowej, straż powróciła do remizy. **Straty są niewielkie.**

Złote krzyże zasługi dla sokołów.

Oprócz naczelnika Fr. Gołębiewskiego z Bydgoszczy nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej złote Krzyże Zasługi: **inż. Mikołajowi Maksysiowi** — naczelnikowi Sokolstwa Polskiego w Warszawie, **Wiktorowi Gładyszowi** — pierwszemu naczelnikowi w Poznaniu, **red. Tadeuszowi Powidzkiemu** i **red. Antoniemu Wolskiemu** — prezesom Dzielnicy Wielkopolskiej.

Samochód najechał rowerzystkę.

Kierowca uciekł.

Wypadek najechania rowerzystki i ucieczki sprawcy najechania wydarzył się we wtorek, 20 bm. około godz. 15 na narożniku ul. Mostowej i Grodzkiej. Na jadącą rowerem 30-letnią Zofię Zielińską, zam. przy ul. Ks. Skorupki 86 najechał pewien samochód, który rzucił niewiastę na bruk. Doznała ona ciężkich obrażeń wewnętrznych. Przechodnie pośpieszyli nieszczęśliwej kobiecie z pomocą, wzywając telefonicznie karetkę Pogotowia, która odwiozła ofiarę wypadku do szpitala miejskiego. Kierowca samochodu natomiast, nie troszcząc się o ofiarę, uważał za wskazane uciec. Numer samochodu został stwierdzony.

Bydgoszcz złoży hołd Asnykowi

w piątek 23 bm. o godz. 20.

Cała Polska oddaje obecnie hołd pamięci Adama Asnyka, którego zasługi i znaczenie przypomniała setna rocznica jego urodzin. Bydgoszcz, która w życiu kulturalnym Polski zajmuje coraz żywotniejsze miejsce, złoży hołd wielkiemu twórcy takich popularnych wierszy, jak „Daremne żale, próżny trud..." czy „Gdybym był młodszy, dziewczyno...", na „Wieczorze Asnykowskim", który odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 20 w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Wieczorem tym Rada Artystyczno-Kulturalna otwiera nowy sezon swoich wieczorów literackich, które w ubiegłym sezonie cieszyły się tak wielkim i zasłużonym powodzeniem.

Program wieczoru jest urozmaicony i ciekawy: słowo wstępne wypowie mgr Bohdan Badurski, pogląd na twórczość Asnyka dą również dobór jego najcelniejszych wierszy w interpretacji artystów Teatru Miejskiego Jadwigi Domańskiej, Stefana Drewicza i Leopolda Skwierczyńskiego, a wreszcie pieśni Niewiadomskiego, Szopskiego i Paderewskiego do słów Asnyka, które odśpiewa prof. Felicja Krysiewiczowa przy akompaniamencie prof. Edmunda Röslera.

Zebranie Stronnictwa Pracy koło Wielkie Bartodzieje.

W dniu 18 września odbyło się w lokalu p. Jańczaka przy ul. Fordońskiej zebranie Stronnictwa Pracy koło Wielkie Bartodzieje. Zebranie zagaił prezes koła p. Świerkowski pochwaleniem Pana Boga, po czym sekretarz odczytał sprawozdanie z ostatniego zebrania. Następnie prezes p. Świerkowski udzielił głosu radnemu p. Konarskiemu. W przeszło godzinnym swym przemówieniu mówca scharakteryzował naszą politykę wewnętrzną i międzynarodową, jak również problem wyborów do sejmu, senatu i samorządów, apelując do zebranych, aby w tych brzemiennych w konflikty międzynarodowe czasach zespolili się w pracy organizacyjnej na froncie Stronnictwa Pracy.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Sobczak, prezes Świerkowski i rad. Stanisławski. Wyczerpujących wyjaśnień udzielił referent p. Konarski.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy!" i apelem do zebranych o wytrwanie w pracy w obronie katolickich ideałów demokracji polskiej.

Zamach samobójczy młodej dziewczyny

W lesie pod Czyżkówkiem niedaleko szosy nakielskiej przechodnie znaleźli w ub. wtorek około godz. 17 młodą dziewczynę, wijącą się w bólach. Obok leżała próżna butelka od esencji octowej, co wskazywało, że dziewczyna targnęła się na życie. Zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, które karetką odwiozło nieprzytomną już desperatkę do szpitala miejskiego. Po zastosowaniu pewnych środków nieszczęśliwa dziewczyna odzyskała przytomność. Jakkolwiek stan jest ciężki, życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża. Jak się okazało, niedoszła samobójczyni pochodzi z Bydgoszczy. Jest nią 20-letnia Z. G. zam. przy ul. Grunwaldzkiej 194. Przyczyną desperackiego kroku był zawód miłosny oraz trudne warunki materialne.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W ub. wtorek wydarzył się w Wielkopolskiej Papierni nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony tam 42-letni robotnik Feliks Szymkowiak, zam. przy ul. Grunwaldzkiej nr 174, upadł na skrzynię tak nieszczęśliwie, że doznał złamania żeber. Karetką Pogotowia odwieziono ofiarę przypadku do szpitala miejskiego.

Ofiara poparzenia wrzącą wodą zmarła.

We wtorkowym numerze „Dziennika Bydgoskiego" donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku poparzenia wrzącą wodą 2-letniego dziecka p. Romana Lewandowskiego, zam. przy ul. Filareckiej 2. Syn Stanisław bawiąc się, wpadł do kotła z wrzącą wodą. Jak się okazuje, odniósł on poparzenia III stopnia, tj. tak niebezpieczne, że dziecko po kilkugodzinnych męczarniach zmarło. Rozpacz rodziców z powodu utraty dziecka jest ogromna.

Zabawa Jesienna Związku Metalowców Ch. Z. Z.

W sobotę, dnia 24 bm. urządza Związek Metalowców Ch. Z. Z. wielką zabawę jesienną w salach p. Gabryela (dawn. Patzer). Jest to pierwsza tegoroczna zabawa jesienna Związku Metalowców, która zapowiada się świetnie i będzie jedną z największych i najmilszych zabaw w obecnym sezonie. Zainteresowanie tą zabawą jest ogromne, a tym samym jej powodzenie murowane. W sobotę 24 września zatem wszyscy na zabawę do Patzera. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godzinie 19. Koniec???

W repertuarze.

Cyrk Staniewskich ul. Król Jadwigi. Program świetnych atrakcyj. Codziennie o 8.15 wiecz. w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę po 2 przedstawienia o 4.30 i 8.15 wieczorem.

Stan wody w Wiśle, z dnia 21. IX. 1938 r.

Kraków — 2.36. (2,22), Zawichost + 1.90, (2.02), Warszawa + 1.79, (1.58). Płock + 0.99, (1.02), Toruń + 1.14, (1.18), Fordon + 1.17, (1.20), Chełmno + 1.06, (1.07), Grudziądz + 1.28. (1.28), Korzeniewo + 1.36, (1.35). Montawa + 0.00 (0.00), Piekło + 0.58, (0.58), Tczew + 0.60. (0.61), Einlage + 2.36. (2.38), Schievenhorst + 2.58, (2.58).

Temperatura wody + 12.0. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg z dnia 21. IX. 1938 r.

Zboża

Pszenica 748 g/ 18.75—19.25. II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 13,50—14,00 Jęczmień browarowy 00,00—00,00 jęcz. 673—678 g/l 14,50—14,75 jęcz 644—650 g/l 14.00—14,25 jęcz. ozimy 00.00—00,00. Owies zadeszczony 14,25—14.75

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 36.00—38,50. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 33.00—35,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 30,50—33,00: mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00.00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen razowa 0—95% wł. w. 21.50—26,50. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 22,50—24.50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18.00—20,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,00—22,50. Otręby pszenne miałkie stand. 11,00—11,50, Otręby pszen. średnie 11,50—12,00; Otręby pszenne grube 12,25—12,75: Otręby żytnie z przemiału stand. 10,50—11.00 Otręby jęcz. 11.00—11,75: Kasza jęczm. kraj. wł. w. 23,50—26,00. kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 23,50—26.00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 34.00—37.00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00.00: Groch Wiktoria 22.00—27,00. Groch zielony (Folger) 23,00—27,00. Wyka jara 00,00—00,00. Peluszka 00.00—00.00: Łubin żółty 00.00—00.00, Łubin niebieski 00.00—00.00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00.00. Rzepak ozimy bez worka 41.00—42,00: rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50: Siemię lniane 47,00—49,00; Mak niebieski 58.00—62,00. Gorczyca 33,00—35,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00,—000,00 Koniczyna biała bez kan o czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000.00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00: Rajgras 00,00—000,00: Tymotka czyszczona 00.00—00.00

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00: ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 17,5—18,00; ziemniaki sadzeniaki 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00. wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4.00; siano nadnoteckie luzem — nowe 4,75—5,25; siano nadnoteckie prasowane — nowe 5.75—6,25.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 22. 9. 38:

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	25,57
franki szwajcarskie	120,—
franki francuskie	14,35
belgi belgijskie	89,45
liry włoskie	19,50
floreny holenderskie	286,90
korony czeskie	13,80
marki niemieckie	80,—
guldeny gdańskie	99,75

KRONIKA TOWARZYSTW

Niedziela, dnia 25 września

godz. 14. **Og. Zw. Podof. Rez.** Ostre strzelanie o tytuł króla na strzelnicy garnizonowej, Jachcice.

Stronnictwo Pracy

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W czwartek, dnia 22 września br. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 7. Prelekcję wygłosi **p. mec. Trzebiński** „O nowej ordynacji wyborczej do samorządu". Ze względu na tak aktualny temat uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków o gremialne przybycie. **Zarząd.**

BYDGOSZCZ—CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12,30 odbędzie się plenarne zebranie w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Referat wygłosi jeden z członków zarządu powiatowego. Ze względu na **aktualne sprawy** w związku z wyborami do samorządu uprasza się wszystkich członków o przybycie.

W niedzielę, dnia 25 września 1938 r.

Tczew — godz. 10 przed południem zjazd prezesów i działaczy Stronnictwa Pracy; **godz. 2** po poł. zgromadzenie publiczne.

Pelplin — godz. 10 przed południem zjazd prezesów i działaczy Stronnictwa Pracy; **godz. 2** po poł. zgromadzenie publiczne.

Gniew — godz. 10 przed południem zjazd prezesów i działaczy Stronnictwa Pracy; **godz. 2** po poł. zgromadzenie publiczne.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Pracowników Miejskich. Zebranie odbędzie się **dziś, w czwartek 22 bm.** o godz. 19 w sali hotelu „Lengning", ul. Długa 37. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

Sokół Żeński. Ćwiczenia młodzieży dziś od 6—7 wiecz. Ćwiczenia drużyny od 7—9 w Sokolni. Obecność wszystkich druhen obowiązkowa. **Naczelniczka.**

GNIAZDO I. Sekcja bokserska: Treningi odbywają się regularnie co środę i sobotę od godz. 19 w Sokolni. Prowadzi druh Stepniak. Przyjmuje się zgłoszenia do „Pierwszego kroku bokserskiego". **Sekcja ciężkoatletyczna** trenuje co środę i sobotę od godz. 19 w Sokolni pod kier. druha Tykwińskiego. **Sekcja gimnastyczna:** Lekcje odbywają się regularnie co wtorek i piątek od godz. 20 w Sokolni pod kier. speca wychowania fizycznego — druha naczelnika Stefana Majtkowskiego.

SPORT

Nagrodzone zasługi sportowe.

Pełna lista odznaczeń sportowców i działaczy sportowych.

Jak donosiliśmy, szereg sportowców otrzymało odznaczenia. Pełna lista odznaczeń przedstawia się następująco:

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali po raz pierwszy: **inż. Miecz. Batsch** z Przemyśla (dawny piłkarz Pogoni lwowskiej), **Feliks Berlik** z Siemianowic (działacz pływacki), **Karol Bielewicz** z Poznania (działacz bokserski), **Wincenty Fellner** (Poznań), **Antoni Friedrich** (Poznań), **inż. Zdzisław Gillewicz** z Warszawy (działacz pływacki), **Sylwester Gramse** (Gniezno), **dr Albin Grabowski** z Łodzi (działacz gier sportowych), **Zygmunt Jankowski** (Poznań), **inż. Janusz Kalbarczyk** (mistrz Polski w łyżwiarstwie), **Bronisław Kotlarski** (Leszno), **Czesław Krassowski** z Warszawy (działacz piłkarski), **Jerzy Lisicki** z Warszawy, **Eugeniusz Łokajski** z Warszawy (rekordzista w oszczepie), **Maria Majcherowa** (działaczka wioślarska), **Henryk Martyna** (znany piłkarz), **Antoni Maszewski** z Krakowa (lekkoatleta reprezentacyjny). **Maksymilian Matuszewski** (Poznań), **Bolesław Meysner** (Gdańsk), **Wiktor Michałowski** (Anin), **Franciszek Mikrut** z Koronowa (oszczepnik), **Władysław Mikrut** z Koronowa (oszczepnik), **Zbigniew Mosiński** z Warszawy (piłkarski działacz sędziowski), **Władysław Namysł** (Gniezno), **Józef Noji** (rekordzista w biegu 5 km), **Stanisław Pachniewicz** (Białystok), **Maria Podhorska-Okołów** (działaczka kajakowa), **śp. Stanisław Poroszewski** z Warszawy (działacz gier sportowych), **Otton Przysiecki** (Poznań), **Leopold Rode** z Łodzi, **Jan Szerbarth** (Płudy), **Marian Sienkiewicz** z Warszawy (działacz lekkoatletyczny), **Augustyn Skiba** z Wełnowca (działacz kolarski), **Jan Skład** z Warszawy (działacz lekkoatletyczny), **Leon Skoczyński** z Warszawy, **Kazimierz Sosnowski** z Brwinowa, **Ludwik Stróżyk** z Poznania (działacz lekkoatletyczny), **inż. Konstanty Suligowski** z Poznania (działacz bokserski), **Henryk Szymański** z Milanówka, **Wacław Szymski** z Łodzi (działacz kolarski), **Stefan Weselik** z Poznania (działacz lekkoatletyczny), **Romuald Wirszyłło** z Warszawy (działacz gier sportowych), **Jan Witkowski** (Witków), **Gerhard Wodarz** z Hajduk (znany piłkarz reprezentacyjny), **inż. Helena Woynarowska** z Warszawy (działaczka lekkoatletyczna), **mgr Stanisław Zakrzewski** z Bydgoszczy (działacz lekkoatletyczny).

Srebrnym Krzyżem Zasługi po raz drugi odznaczeni zostali: **Aleksander Kiciński** (Warszawa), **Mieczysław Kuśnierz** (Warszawa), **Antoni Lindner** (Łódź), **Stanisław Lipiński** (Warszawa) **Zbigniew Przybyszewski** (Zgierz), **Piotr Wiegłoś** (Chorzów).

Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczono następujących sportowców: **Ewald Dytko** z Katowic (piłkarz reprezentacyjny), **Helena Gruszczyńska** (Łódź), **Henryk Kędzierzawski** (Łódź), **Antoni Kolczyński** z Warszawy (znany pięściarz reprezentacyjny), **Józef Krawaczek** (Zielinice), **Stefan Majtkowski** z Bydgoszczy (znany działacz lekkoatletyczny), **Jerzy Mieloch** z Warszawy (znany motocyklista), **Czesław Sobieraj** z Poznania (mistrz kajakowy), **Wawrzyniec Trat** z Warszawy (dawny rekordzista pływacki), **Zygmunt Wieliński** z Warszawy (instruktor pływacki), **Ernest Wilimowski** z Katowic (wybitny piłkarz reprezentacyjny), **Władysław Woźniak** (Bydgoszcz), **Aleksander Zieliński** (Poznań).

JĘDRZEJOWSKA PRZEGRAŁA Z MATHIEU.

W drodze powrotnej z Forest Hils Jędrzejowska zatrzymała się w Ameryce na turnieju w Cleveland, gdzie przegrała z Mathieu 4:6, 6:8.

DYTKO ZDROWY!

Do składu reprezentacji na mecz z Jugosławią został wstawiony Dytko, ponieważ jest zupełnie zdrów i wraz z całą drużyną wrócił do kraju.

Piec II i Korbas wstawieni zostali dla wypróbowania ich możliwości w tak poważnym spotkaniu.

POLSKIE LEKKOATLETKI KONTRAKTUJĄ MECZE Z HOLANDIĄ I WŁOCHAMI.

Kierowniczka drużyny polskiej na mistrzostwa Europy, inż. Woynarowska przeprowadziła w Wiedniu rozmowy z kierownikami drużyn holenderskiej i włoskiej w sprawie rozegrania w roku przyszłym w Polsce meczu Polska — Holandia, a we Włoszech meczu Polska — Włochy. Rozmowy te dały pozytywny rezultat.

Inicjatywę PZLA powitać należy z uznaniem, gdyż nasze lekkoatletki miały stanowczo zbyt mało spotkań międzynarodowych.

na Fali RADIOWEJ

…tek, 2… września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Muzyka (płyty). **6,45:** Gimnastyka. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Koncert poranny w wyk. orkiestry dętej K. P. W. pod dyr. Ferdynanda Gemrota (z Krakowa). **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Ciągnienie miliona — transmisja z gmachu Dyrekcji Loterii Państw. **11,00:** Audycja dla szkół: „O kocie, który chadzał własnymi drogami" — słuchowisko w-g Kiplinga, oprac. Małgorzata Sterbówna (ze Lwowa). **11,25:** Aleksander Glazunow (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,15:** „Gdzie byłem latem i co widziałem" - pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych. **15,30:** Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa (ze Lwowa). **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. **16,40:** Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. **16,45:** Horodyszcze nad jeziorem świętym - felieton - wygł. Kazimiera Muszałówna. **17,00:** Muzyka taneczna (płyty). W przerwie program na jutro. **18,00:** Maszyna rotacyjna - pogadanka, wygł. Alfons Zajączkowski (z Poznania). **18,10:** Sergiusz Taniejew: Trio D-dur op. 22. Wykonawcy: Zbigniew Dymmek - fortepian, Józef Salacz - skrzypce, Józef Drohomirecki - wiolonczela (z Katowic). **18,45:** Kronika literacka w opracowaniu Jana Nepomucena Millera. **19,00:** Pieśni i arie w wyk. Ludmiły Szretterówny. Przy fortepianie Jadwiga Szamotulska. **19,20:** Pogadanka aktualna. **19,30:** „Wesoła Warszawka" - koncert rozrywkowy w wyk. małej orkiestry PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Janiny Godlewskiej i Fel. Szczepańskiego - śpiew. W przerwie humoreska Wiecha. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza - inż. Wacław Tarkowski. **21,10:** „Kalejdoskop". Wykonawcy: orkiestra salonowa rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. Hanna Horska (sopran), Adam Gruszczyński (tenor), duet fortepianowy, Leon Cwojdziński (saksofon) (z Poznania). **21,50:** Wiadomości sportowe. **22,00:** Koncert symfoniczny orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udz. A. Morales (fortepian). **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,00: Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Soliści i małe zespoły instrumentalne (płyty). **14,00:** Uwertury operetkowe (płyty). **14,25:** Piosenki i wierszyki dla dzieci (płyty). **15,15:** Wiadomości bieżące. **17,00:** Pieśni polskie w wykonaniu chóru „Jutrzenka" ze Skórzewa pod dyr. Fel. Weissgärbera. **17,30:** „Nasze wycieczki" - Zbigniew Duralski. **17,35:** „Słynni dyrygenci" (płyty). **21,00:** Skrzynka rolnicza - inż. Dominik Starzeński. **22,00:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,05:** Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,10: Pogodne melodie (płyty). **8,55:** Wiadomości z Pomorza. **11,25:** Muzyka programowa (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego. (płyty). **17,05:** Tańce i piosenki (płyty). **17,55:** Program na jutro. **21,00:** Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr Bohdan Pawłowicz. **22,00:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,05:** Fala od Bałtyku. Zasłyszana opowieść - dialog wg noweli J. Conrada w opracowaniu Stanisława Zadrożnego. 22,35: Angielskie melodie żeglarskie (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 19,00: Koncert rozrywkowy. **Praga II. 19,45:** „Wesoły wieśniak" - operetka Leo Falla. **Bruksela franc. 20,00:** „Trzy walce" - operetka Oskara Straussa. **Monachium. 20,25:** Koncert wieczorny. **Strasburg. 20,30:** „Faust" - koncert orkiestry narodowej. **Lahti. 21,10:** Muzyka lekka i taneczna. **Londyn reg. 21,50:** Koncert symfoniczny. **Mediolan. 22,00:** Koncert rozrywkowy. **Wrocław. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka taneczna. **Radio-Paris. 23,00:** Koncert nocny. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny. **Królewiec. 24,00:** Koncert nocny (do 3,00).

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKIEJ EMIGRACJI W BELGII.

Bruksela. W Leodium odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo polskiej emigracji w Belgii. Przyniosły one następujące wyniki:

Konkurencje kobiece: 60 m, kula, dysk i skok w dal: Wysocka — 8 sek., 8,82 m, 37,90 m, 4,55 m.

Konkurencje męskie: 100 m: Szczepański 12,7 sek. (poza konkursem Sfora uzyskał 11,4), 400 m: Ratajczak — 60,9 sek., 800 m: Nowak — 2:08 sek., 1500 m: Nowak 4:44, dysk i kula: Szczepański — 29,34 i 11,52 m, w dal: Sfora — 5,24 m, wzwyż: Szczepański 1,44 m.

DANIA POKONAŁA SZWECJĘ.

W Göteborgu odbył się międzypaństwowy mecz piłki ręcznej pomiędzy Szwecją i Danią. Zwyciężyła Dania 6:5 (3:3).

PRZED MECZAMI Z JUGOSŁAWIĄ I ŁOTWĄ.

Niedzielne mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Łotwą będą 87 i 88 spotkaniem naszej piłkarskiej reprezentacji. Z rozegranych dotychczas 86 spotkań wygraliśmy 33 mecze, zremisowaliśmy 14 i przegraliśmy 39. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 193 do 187.

Zwycięzca niedzielnego meczu Polska — Jugosławia zdobędzie puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

OSTATNIE KONKURENCJE LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO POLSKI.

W niedzielę w Krakowie odbędą się następujące konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski: chód na 50 km, bieg 3 km z przeszkodami, oraz sztafety 4×200 i 400×300×200×100 m.

SKŁAD REPREZENTACJI NIEMIEC ŚRODKOWYCH NA MECZ Z POZNANIEM.

W niedzielę, jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Niemiec środkowych i reprezentacją okręgu poznańskiego. Niemcy wystąpią w następującym składzie: Tschach, Munkert, Müller, Malter, Werner, Pfeil, Semmer, Warg, Lederer, Beckert, Stoll.

O MECZ CRACOVIA — POLONIA.

Kraków. Termin powtórnego meczu ligowego Cracovia — Polonia nie został jeszcze ustalony. Kluby uzgodniły wprawdzie termin 6 listopada, jednak termin ten nie został akceptowany przez Ligę, gdyż przypada na okres już po zakończeniu rozgrywek ligowych (30 października).

DOBRY CZAS SZABO.

Budapeszt. W biegu na 1000 m w Budapeszcie doskonały czas uzyskał Węgier Szabo — 3:53,6 min.

UWAGA, MIŁOŚNICY BOKSU!

Sekcja bokserska KPW organizuje kurs dla początkujących pod kierownictwem b. wychowawcy Warty poznańskiej, **p. Kaliniaka,** który po ukończeniu „Centralnego Kursu Trenerskiego" w Poznaniu rozpoczyna pracę nad wychowaniem nowych pięściarzy w Bydgoszczy. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21 w sali gimn. Gimnazjum Klasycznego, ul. Krasińskiego róg Libelta. Sala wyposażona jest w odpowiedni sprzęt. Zapisy na miejscu.

LEKKA ATLETYKA W GIMNAZJUM IM. KOPERNIKA.

Na zamknięcie sezonu lekkoatletycznego referent sportowy przy samorządzie uczniowskim w Miejskim Gimn. Kopernika w Bydgoszczy Mieczysław Jankowski przeprowadził międzyklasowe zawody. Zimny stan powietrza wpłynął na obniżenie wyników.

Wyniki przedstawiają się następująco: **100 m:** Walkowski 12,2 sek., **300 m:** Przybylski 41,3 sek., **1500 m:** Wysocki 5:02,2 sek., **4×100 m:** klasa 2 licealna w czasie 49,5 sek., **skok w dal:** Przybylski 5,80 m, **wzwyż:** Wysocki 1,65 m, **trójskok:** Przybylski 12,05 m, **tyczka:** Ziranek 3,11 m, **kula:** Ziranek 12,09 m, **dysk:** Jankowski 40,13 m, **oszczep:** Ziranek 39,52 m.

W ogólnej punktacji zwyciężyła klasa II lic. — 155 pkt., przed kl. I lic. — 44 pkt.

Gimn. Kopernika z dniem 1. 10. br. przystępuje do przeprowadzenia kursu bokserskiego, a w dniu 1. 11. br. rozpocznie się kurs szermierczy na florety i szable.

WALASIEWICZÓWNA STARTUJE W BYDGOSZCZY! ATAK NA DWA REKORDY ŚWIATOWE.

Jak się dowiadujemy, w środę, 28 bm. o godz. 16 odbędą się w Bydgoszczy na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne pań z udziałem Walasiewiczówny. Na zawodach tych podjęte będą próby ustalenia dwóch nowych rekordów świata, mianowicie Walasiewiczówna zaatakuje rekord w pięcioboju oraz sztafeta 4×200 m w składzie: Walasiewiczówna, Książkiewiczówna, Gawrońska i Kałużyna zaatakuje dotychczasowy rekord.

WALASIEWICZÓWNA STARTUJE PO RAZ OSTATNI W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. W niedzielę 25 bm. odbędą się na boisku miejskim lekkoatletyczne mistrzostwa miasta pań i panów na rok 1938. W zawodach oprócz miejscowych zawodniczek i zawodników startować **będzie także najszybsza kobieta świata Stanisława Walasiewiczówna.**

Scisłość informacyjna „własnych“ korespondentów.

„Kurier Bydgoski“ nr 217 podaje nast. wiadomość z Gdyni: „Manifestacja. Odbyła się tu manifestacja przy licznym udziale obywateli miasta, na której wygłoszono referat na temat sytuacji Polaków na Śląsku za Olzą. Zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrażają pełną solidarność z Polakami zza Olzy w ich walce o prawo samostanowienia. Walka ta bez względu na to, jakie formy nadaje bieg wypadków, zakończyć się musi powrotem Zaolzia do Macierzy.“

Owszem. Manifestacja miała być, ale **nie była** (dopiero będzie), udział byłby liczny, ale go nie było, referat byłby wygłoszony, ale wygłoszony nie został, zebrani uchwaliliby rezolucję, ale jej nie uchwalili. Poza tym wszystko się zgadza.

Wielka wystawa kapeluszy damskich w Be-De-Te.

Bydgoski Dom Towarowy wystawia na drugim piętrze swego magazynu najmodniejsze kapelusze damskie. Piękne modele krajowe, jak i zagraniczne, wzbudziły zachwyt pań bydgoskich. Ogromny wybór kapeluszy wskazuje, że Be-De-Te przoduje i w tej dziedzinie.

Wystawa kapeluszy damskich otwarta tylko jeszcze do soboty.

Wycieczka sekcji przodowników Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Pod przewodnictwem prezesa sekcji przodowników partii rzemieślniczej Z. K. P. p. Mąki, odbyła się w celu pogłębienia wiedzy fachowej wycieczka do Browaru Bydgoskiego. W wycieczce wzięło udział 35 członków. Z wyrobami piwowarskimi, maszynami i warzelnią piwa zapoznali uczestników wycieczki pp. Lewandowski i Romanczewicz. Dla upamiętnienia wycieczki zrobiono wspólne zdjęcie, po czym p. Mąka podziękował kierownictwu browaru za miłe przyjęcie.

Ogłoszenia do niedzielnego numeru „Dziennika Bydgoskiego“

prosimy ze względu na wielką objętość tego numeru i wielką ilość ogłoszeń nadesłać JUŻ W PIĄTEK DO GODZINY 6 PO POŁ., gdyż wcześniejsze złożenie ogłoszenia umożliwia nam w pełni zadowolić inserenta i gustownie wykonać ogłoszenie. Dlatego w interesie własnym każdego inserenta radzimy do niedzielnego numeru nadesłać ogłoszenia już W PIĄTEK.

Zarządy wszystkich kół Stronnictwa Pracy

powiatu bydgoskiego i sąsiednich powiatów zaprasza się na ważną konferencję w sprawie wyborów — na piątek, 23 b. m. godz. 19 do sali restauracji Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

Referat wygłosi prezes zarządu wojewódzkiego p. **dyr Antczak z Torunia.**

Udział wszystkich przywódców **obowiązkowy!**

—«:»—

— **Naczelny Instytut Akcji Kat. w Polsce** przestrzega przed zamawianiem książek i wpłacaniem gotówki na poczet zamówień niej. Kazimierzowi Zygmańskiemu, porucznikowi w st. spocz. z Przemyśla, ul. Barska 2, gdyż nie posiada on uprawnień do akwizycji dla żadnego z wydawnictw katolickich. Otrzymane poprzednio polecenia zostały unieważnione.

Czytelnicy nasi mają głos

Komunikacja autobusowa pomiędzy Bydgoszczą a Poznaniem

nie spełnia zawsze jeszcze swego zadania Mamy co prawda bardzo wygodne autobusy z Bydgoszczy do Poznania rano o godzinie 6.20 i po południu o godz. 5, ale brak komunikacji bezpośredniej w południe. Istnieje co prawda komunikacja autobusowa w południe do Poznania z przesiadką w Nakle, jednakowoż jest tu niepewny związek z Poznaniem, gdyż często się zdarza, że przy opóźnionym przyjeździe do Nakła, autobus poznański już wyjechał. Poza tym podróż z przesiadką podraża cenę biletu o 50 groszy.

Tak samo jest z powrotną komunikacją. Z Poznania do Bydgoszczy wyjeżdża jeden autobus o godz. 7, a drugi o godz. 12.10. Po południu autobus (z Poznania o godz. 16.40) kończy swój kurs w Nakle i tam trzeba znowu przesiadać. Kilka razy zdarzyło się, że pasażerowie zmuszeni byli w Nakle nocować.

Zatem władze przy układaniu nowego rozkładu jazdy powinny wziąć pod uwagę powyższe niedomagania i włączyć dodatkowy kurs z Bydgoszczy do Poznania w południe między 12 a 12.30 i powrotny bezpośredni do Bydgoszczy, opuszczający Poznań po południu o godz. 5.

Podpis: **Podróżujący.**

Wspaniały i bogaty program cyrku Staniewskich.

Cyrk Staniewskich dobrze zapisał się w pamięci Bydgoszczy, bo niejednokrotnie pierwszorzędny przedstawiał program. Obecny jednak program, jaki ujrzeliśmy na wczorajszej premierze, jest bezsprzecznie najlepszy z wszystkich dotąd widzianych w Bydgoszczy. Publiczność przeżywała dużo emocji, pełna była zachwytu dla wybitnych produkcyj artystów i przez pełne trzy godziny bawiła się doskonale.

Punktualnie rozpoczęto przedstawienie i już na wstępie pokazano efektowną tresurę lwów, a następnie siedmiu tygrysów bengalskich. Pogromca niebezpiecznych drapieżników nie bacząc na ryk zwierząt z humorem i uśmiechem na ustach podchodził do tygrysów. Zadziwiająca była ta tresura, a szczytem wszystkiego był taniec walca wiedeńskiego przez bestię. Tresura angielskich ponny również bardzo interesująca. Pełen temperamentu zespół węgierskich akrobatów złożony z 8 osób wykonywuje nadzwyczajne skoki i salta, ale i pierwsi w Polsce klasyczni akrobaci-gladiatorzy, to istne fenomeny w dziedzinie akrobatyki cyrkowej. Bardzo wysoko reprezentowana jest również sztuka żonglerska, a mianowicie przez komicznych czterech artystów i artystki oraz żonglującego nogami Anglika Brauna, który w zawrotnym tempie żongluje nogami wielką butelkę i inne olbrzymie przedmioty. Huragany śmiechu wywołują swymi niezwykłymi oryginalnymi pomysłami najlepsi klowni łotewscy, dalej wspaniały numer komicznych gimnastyków, którzy swą nieporadnością bawią publiczność. Trudno pominąć także popularnych humorystów Din-Dona, których publiczność nie chciała wypuścić z areny. W ogóle humor króluje obecnie w Cyrku Staniewskich. Wspaniały jest również zespół żokiejów, kobiet wykonywujących salta. W końcu wymienić należy jeszcze najmniejszych klownów, starających się rozbawić publiczność. W sumie program bardzo bogaty i naprawdę godny widzenia.



Telegramy własne

„Dziennika Bydgoskiego“ niejednokrotnie są wcześniejsze od telegramów oficjalnych agencyj prasowych. — Abonenci „Dziennika Bydgoskiego“ wiedzą najlepiej, kto im podaje nowiny wiarogodne— kto o tym nie wie niech spiesznie zaabonuje „Dziennik Bydgoski“ na **październik**—a przekona się.

Listowi zbierają przedpłatę do 25 bm. Zamówienia na „DZIENNIK BYDGOSKI“ na październik wzgl. IV kwartał rb. przyjmują listonosze i wszystkie poczty oraz agentury nasze na prowincji.

— **Złoty krzyż zasługi** za wybitną działalność pedagogiczną otrzymali: dyrektorka miejskiego gimnazjum żeńskiego **Wanda Rolbieska** i dyrektor gimnazjum **Jan Kaczor** w Bydgoszczy.

— **Opóźnienie pociągu nocnego z Krakowa.** Dzisiaj przyszedł pociąg krakowski do Bydgoszczy z opóźnieniem 4 godzin i 10 minut.

— **Zgłoszenia na kurs maturalny** oraz na kurs w zakresie klasy 5—7 typu matematyczno-przyrodniczego przyjmuje się do końca bm. w lokalu państwowego gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego (plac Wolności 9) codziennie w godzinach od 18—19.

— **Dzisiaj nadzwyczajny koncert w „Savoyu“** W programie dzisiejszego koncertu w kawiarni „Savoy“ znajdujemy powszechnie lubiane utwory znanych kompozytorów. Jest to szczególna uciecha dla każdego z osobna usłyszeć znane melodie dobrze odegrane, a to wykona orkiestra Emila Żaka, w której koncertmistrzem jest p. A. Ziomek. Jak zwykle w czwartki orkiestra w Savoyu jest do 12 osób powiększona. Kto usłyszał raz orkiestrę Emila Żaka, nie może sobie tej przyjemności odmówić i podąży ze swymi znajomymi do kawiarni Savoy.

— **Uwaga wyborcy do senatu!** Bydgoski starosta grodzki i powiatowy przypomina uprawnionym do głosowania, że termin zgłoszeń upływa z dniem 27 bm. W starostwie urządzono specjalne biuro rejestracyjne, które czynne jest codziennie od samego rana do 3 po poł. Zgłaszający się proszeni są o przedłożenie dokumentów. Szczegóły znajdują się w rozplakatowanych zarządzeniach.

— **Kierownictwo Francuskich Kursów „Sekwana“,** Cieszkowskiego 6 I ptr. podaje do wiadomości, że lekcje rozpoczną się 1 października o godz. 18. Organizuje się również specjalne kursy języka francuskiego dla młodzieży szkolnej. Zgłoszenia codziennie od 18—19. Tel. 1203. (17807

— **Komenda Grodzka WF i PW m. Bydgoszczy składa najserdeczniejsze podziękowanie** wszystkim niżej wymienionym ofiarodawcom, którzy rozumiejąc ideę przysposobienia wojskowego i obrony państwa, odpowiedzieli na apel tut. Komendy ofiarami pieniężnymi i przyczynili się do uzupełniena umundurowania PW niezamożnych junaków: firma Alfa ofiarowała 367,50 zł, Blumwe 294 zł, Bacon-Export 294 zł, Millner 147 zł, „Persil“ 147 zł, „Distributia“ Weynerowskiego 147 zł, Buchholz 147 zł, Spółka Zakupu i Sprzedaży przy Cechu rzeźnickim i wędliniarskim 200 zł, Bracia Tysler 73,50 zł, M. Krenski 73,50 zł, B. Kentzer 58,80 zł, Fiebrandt 50 zł, Sommerfeld 44,10 zł, Eberhardt 44,10 zł, „Pasamon“ 44,10 zł, A. Piliński 44,10 zł, Kreski 14,70 zł, F. Bogacz 14,70 zł i Goerdel 14,70 zł.

— **Nowa taryfa płac bankowców.** Umowa zbiorowa w bankowości wejdzie w życie w przyszłym tygodniu. Umowa ta gwarantuje bankowcom pracownikom umysłowym czas pracy 7-godzinny, w soboty zaś 5-godzinny. W większości banków nastąpi podwyżka płac, tak, że uposażenia nie będą wynosić mniej niż 250 zł miesięcznie. Umowa wprowadza również podwyżkę płac pracowników fizycznych. Minimalna płaca gońca wynosić będzie 100 zł.



— **Na budowę kościoła na Czyżkówku** złożyła p. Zofia Szymańska 50 zł.

— **Przeciwko obniżeniu stawek premiowych w bydgoskich warsztatach kolejowych.** Organizacje zawodowe kolejarzy interweniowały w ministerstwie komunikacji w sprawie obniżenia stawek premiowych w głównych warsztatach w Bydgoszczy. Stawki te uległy poważnej zniżce, ale poziom pracy nietylko nie maleje, lecz nawet się zwiększa. Powoduje to rozgoryczenie pracowników.

— **Hemoroidy.** Wybitni chirurgowie stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“ z najlepszym wynikiem.

— **Z „pola walki“ na ul. Stawowej** donosi nam strona przeciwna: Nieprawdą jest jakoby Władysław Nowicki wraz z bratem Bernardem wszczął w ub. niedzielę gorszącą awanturę z siostrą Kamrowską i rodzicami, natomiast prawdą jest, że Kamrowska rzuciła się na żonę Władysława N., targając ją za włosy. Do pomocy Kamrowskiej przybyli Kamrowski mąż i rodzice. Na krzyki powstałe zeszedł Bernard N. na podwórze i widząc podartą odzież na żonie Władysława pobiegł i odłączył Kamrowską od żony Władysława. Natomiast rzucił się z nienacka mąż Kamrowskiej, uderzając Bernarda N. w plecy, ten zaś odepchnął Kamrowskiego, na czym skończyła się gorsząca bójka. Rodziców nie bili i nie tarzali po ziemi. Jest to mściwy wymysł. Wobec tego, że strona przeciwna wszystkie zarzuty podtrzymuje, sprawę niech rozstrzygnie sąd. — Redakcja.

Odpowiedzi Redakcji

Stanisław Brom. Przyznajemy Panu całkowitą rację. Istotnie P. M. Z. powinien się powstrzymać od reklamowania tego rodzaju firm. Sprawa podatkowa ma się natomiast inaczej, gdyż Skarb Państwa wycofał skargę. Dziękujemy za uwagi, przy okazji z nich skorzystamy.

—«:»—

ZMARLI:

Śp. **Kazimierz Gorzanek**, mistrz złotniczy w Poznaniu.

Śp. **Antoni Paczul**, honorowy członek Tow. Kupców w Wejherowie.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00, **Wierzchucina** 10.25, 21.30.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6.25, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20, 20.20.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10, **Wierzchucina** 11.45*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5.50*†, 6.35, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. 17233

+

W poniedziałek, dnia 19. IX. 1938 r. zmarł śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej opatrzony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek ś. p.

Julian Milanowski

przeżywszy lat 61, o czym donoszą w ciężkiej żałobie pogrążeni

Żona z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 IX. 1938 r. o godz. 16.30 z kostnicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa. Msza św., za spokój duszy odbędzie się dnia 24. IX. 38 roku o godz. 9 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa. (10381

Za liczny udział, serdeczne współczucie, wieńce i kwiaty w dniu pogrzebu naszej kochanej siostry

ś. p. Gertrudy Czajkowskiej

składamy serdeczne

Bóg zapłać

a w szczególności Firmie A. Jaworski i J. Piecek, oraz wszystkim Krewnym i Znajomym. (17813

Rodzina.

Poważna instytucja **poszukuje** (10363

pracownika umysłowego

ze średnim wykształceniem, z odbytą służbą wojskową. Posada do objęcia **od zaraz.** Podania wraz z życiorysem i dokładnym podaniem posiadanych kwalifikacji należy zgłaszać pod „**Instytncja**“ do filii Dzien. Bydg.

POKRYCIA MEBLOWE
ARTYKUŁY WYŚCIEŁOWE
A. FLOREK BYDGOSZCZ JEZUICKA 2.
17195

POLECENIA

Wróciłem M. Kempiński
dentysta, Pomorska 5, telefon 11-45. 17339

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.** 9227

Wyściełka

lniana, pakuły, włosie końskie. **Eryk Dietrich,** Bydgoszcz, Gdańska 78, Długa 13. 17231

Rowery
jakościowe po zniżonych cenach. Wasielewski, Dworcowa 41. 16841

12139


Po niskich cenach poleca B. KACZMAREK Podwale 12. Tel. 2371

Wózki (17804
dziecięce, rowerki Długa 25.

Fachowe naprawy dywanów
ręcznych i maszynowych wykonuje specjalista Adamski, Poznań, Ratajczaka 15–6. 17797

Ondulacja trwała
po cenach zniżonych, pierwszorzędne wykonanie. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (16775


Wciągi śrubowe
500—5000 kg
ceny bardzo korzystne
J. Musolff
T. z o. o. 16620
Bydgoszcz, Gdańska 7.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: OLIMPIADA, (Święto Narodów) pod wysokim protektoratem Min. Spraw Zagr. JWP. Min. J. Becka. Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata. Ostatni dzień.

LIDO: „Paweł i Gaweł“. W rol. gł. Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna, Józef Orwid i inni. Nadprogram: Kolorowa groteska i nowy tygodnik Pata.

APOLLO: „Obcym wstęp wzbroniony“ (Błędne drogi) z Katarzyną Hepburn i Ginger Rogers. Nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Znachor“. K. Junosza - Stępowski, Elżbieta Barszczewska. Witold Zacharewicz, M, Ćwiklińska i J. Węgrzyn. Nieodwołalnie ostatni raz.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa polskie filmy: „Halka“ z Ladis Kiepurą i „Kochaj tylko mnie“.

BAŁTYK: „Walka z So- Dziś 2 filmy cowbojskie: „Łowca przygód“ i „Śmiertelni wrogowie“ z Ken Maynardem.

SPRZEDAŻE

Okazja.
Dom narożnikowy, 9 ubikacji, zajazd, stajnie, ogród, w tym pełen wyszynk i skład kolonialny w mniejszym miasteczku w Rynku, prowadzony przez 30 lat od zaraz na sprzedaż, bez długów. Cena według ugody. Oferty do Dziennika pod „Restauracja”. (17761

Wędzarnię (17706
plac, 2.000 lub 4.000 m² wraz planami zatwierdzonymi na wędzarnie i fabrykę konserw, sprzedam. Wiadomość Gryf **Gdynia** Abrahama 77, tel. 31—19.

Skład
w Toruniu przy głównej ulicy, odstąpię. Wiadomość Toruń, tel. 1722. 10372

Kolonialkę
z mieszk. dzierż. 46 zł. Kaszubska 15. 10369

Skład
delikatesowy i owoców w centrum obrót 90 tys. Filia Dzien. „Zmuszona okoliczność“. 10356

Waga
automatyczna Schember, dobrym stanie korzystnie sprzedam. Kierzkowski, Mogilno, Jagiełły 17. (17823

Wyszynk

jeden z najlepszych, w centrum Poznania **sprzedam** z powodu choroby zaraz. Do objęcia potrzeba 25 tys. złotych. Łaskawe zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par” Poznań pod nr **„37.31“.** (17464

Willę 17628
czynszową z komfortem, nową sprzeda Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

Kuźnię
narzędziami, dobrze zaprowadzoną, sprzedam. Grunwaldzka nr 217, gospodarz. (17803

Restaurację
wolnym mieszkaniem tanio zaraz odstąpię. Radziejewski, Bydgoszcz, — róg Jackowskiego — Śląskiej. 17819

Restauracja (17810
dworcowa jest do oddania inwalidzie. Zgłoszenia pod nr „100” Dziennik Bydg.

Rower (17815
damski, męski okazyjnie. Król. Jadwigi 6, poddasze.

Wóz
mleczarski na kołach gumowych, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Podwale 3. (17816

Rower 17811
okazyjnie. Nowa 24—5.

Świnie 17805
średniaki i prosięta na sprzedaż. Karpacka 20, I.

Dom
czynszowy bez długów, sprzeda właściciel. Promenada 5—8. (10360

Pierzyny
sprzedam. Nowy Rynek 6—7. 10365

Modele
odlewnicze do zrobienia oddam. Św. Trójcy 28 m. 10. (17832

Drogeryjne
urządzenie eleganckie sprzedam 1.800. Zgłosz. Dziennik Bydg. pod „17837”. (17837

Sprzedam
korzystnie schody żelazne 22 stopnie. Zgłoszenia St. Zülsdorff, Barcin. (17838

Pianino
Heitzmann, Wien. Stycznia 10—3. (10368

Okazja
Pomorska 2, tanio sprzeda narzędzia ślusarskie, stolarskie itd. bęben (Scheuertrommel) do metalu lub drzewa, różne meble, nowe maszyny blacharskie i narzędzia, kotły miedziane. (10388

Jadłodajnia
do objęcia z urządzeniem. Pomorska 5, administrator. (10379

Z rozbiórki
cegłę, dachówkę, gruz, papę, zdrowe drzewo, budulec, deski, okna, drzwi, podłogi, piece, sprzedaje Stranz, Nakielska 141. (17840

Bilard
francuski karambol korzystnie sprzedam. Zgł. Dziennik „Bilard”. (17829

Basen
(kadź) dąb, 2.500 litrów tanio sprzedam. Zgłoszenia Dziennik „Basen”. (17830

Kasę rejestracyjną
bardzo dobrym stanie zaraz sprzedam. Benon Jagła, Plac Teatralny. (17843)

ZAMIANY

Gdynia-Bydgoszcz
piękne przedsiębiorstwo handlowe, bardzo żywotne, 10 lat istniejące, ze względu na podeszły wiek zamienię na dom. Obiekt circa 35 tysięcy złotych. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Dom”. (17826

KUPNA

Kupię
bilardy piramidkowe. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Bilard”. (17770

Psa 10364
małego szpica, zdrowego, z podaniemceny i wieku, kupię. Pod „L. H“ filia Dziennika Bydgoskiego.

Pianino
kupię dobrym stanie, podać markę, cenę. Oferty Dziennik „117“. (17799

Rzeźnickie
nowoczesne urządzenie składowe kupię natychmiast, również waga Bergla. Oferty „Nowoczesne urządzenie” Dzien. (17808

NAUKA

Kursy Kreśleń Technicznych inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11a. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie. (15529

Gotować
wyuczę 3 miesiące. Adres Dziennik. 10374

LEKCJE

Kto
udziela lekcyj fortepianu, opłata. Oferty filia pod „Kto“. 10366

POSADY WOLNE

Książkowy
bilansista, matur. 10 lat praktyki, pis. na maszynie językiem niemieckim, sprawach podatkowych, socjalnych, sądowych poszukuje zaraz lub później. Ia referencje. Łask. zgł. pod „Solidny” Dzien. 17727

Krawcowe (10370
także początkujące do prac domowych potrzebne zaraz. Garbary 24, m. 6.

Trio
koncertowo-dancingowe z akordionem, humor, śpiew, od 1. X. potrzebne. Gastronomia, Swiecie n/W. Mały Rynek 3. (17763

Bona (17725
z perfekt niemieckim potrzebna do 6-letniej dziewczynki w Warszawie. Oferty z fotografią, podaniem warunków i odpisami świadectw sub. „W. K” do Biura Ogłoszeń „Par” Warszawa, Bracka 17.

Młodsza
uczciwa, do prac domowych potrzebna. Gdańska 210, m. 5. (10361

Czeladnik
piekarski oraz uczeń potrzebni od zaraz. St. Kozłowski, mistrz piekarski, Aleksandrów Kujawski, ul. Słowackiego 89. (17793

Potrzebny
czeladnik piekarski od 1. X. 1938 r. Piotr Ipczyński, Koronowo. 10357

Potrzebna
panienka do obsługi gości, obeznana kawiarnią Bristol, Legionów 7, Grudziądz. 17798

Potrzebni
szewcy na damskie durchnitki. Gdańska 81, m. 4a. (10375

Piekarz
cukiernik zaraz potrzebny. Jankowiak, Gniezno, Sienkiewicza 26. 17844

Urzędnik
gospodarczy potrzebny zaraz. Majątek Jarużyn, poczta Fordon. (17820

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Ks. Skorupki 42. 17814

Młodszy
korespondent z ukończonym Liceum Handlowym, możliwie z praktyką i znajomością języka niemieckiego, poszukiwany do poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty uprasza się skierować do „Par” Poznań, pod „57,273“. 17821

Wojażer

na miasto Bydgoszcz z branży spożywczej (17841

poszukiwany.

Zgłoszenia pod **„Wojażer“.**

Pomocnik
drogeryjny, dobry ekspedient potrzebny od 1. X. Perfumeria Cezary Suwaliński **Gdynia,** Świętojańska 18. 17827

Czeladnik
krawiecki potrzebny zaraz na wielkie sztuki. Orlikowski, Wejherowo, Pierackiego 17. (17825

Służąca (10371
potrzebna Dworcowa 53/9.

Młodszy
stolarz potrzebny. Gołębia 8. (17817

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligent
wykształceniem średnim poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty Dziennik „Biuro“. 17801

Administrację
lub portierstwo w lepszym domu przyjmę. Zgłoszenia sekret. Właśc. Domów, Gamma 7. (17818

Czeladnik
piekarski, dobry piecowy, piec obojętny, posiadający kartę rzemieślniczą, obeznany cukiernictwie szuka stałej posady. Oferty Dzien. „Czeladnik”. (17809

Dyplomowana
drogerzystka, która samodzielnie prowadziła drogerię poszukuje posady. Oferty Dziennik pod „Jot”. (17682

Czeladnik (17833
piekarski solidny, mogący zastąpić całkowicie mistrza poszukuje posady. Oferty Dziennik „Dobry czeladnik“

Maturzysta-szofer
z praktyką biurową szuka posady. Zgłoszenia pod „Akwizycja”. (17836

Bufetowy
z kaucją poszukuje bufetu na rachunek z obsługą. Dziennik Bydgoski Toruń, „Bufetowy”. (17824

Ekspedient
poszukuje pracy w jakim bądź składzie względnie przedsiębiorstwie handlowym. Wynagrodzenie małe. Oferty pod „17769“ Dziennik. 17769

Ekspedientka
młoda, pracowała piekarskim składzie, świadectwo polecające, szuka odpowiedniej posady. Oferty Dziennik „K. H.“. (17839

DZIERŻAWY

Polowanie (17835
około 500 ha na 6 lat wydzierżawia Spółka Łowiecka Kruszyn pod Bydgoszczą, 25 września 1938 godzina 17 w gościńcu. Wadium 50 zł. Warunki będą ogłoszone przed licytacją. Przewodniczący: Jan Rasmus.

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawię. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Przetarg.
na roboty brukarskie.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie posadzki (bruku) z kostki dębowej **w Warszt. Głównych w Bydgoszczy.**

Formularze przetargowe tj. ślepy kosztorys i warunki składania ofert otrzymać można za opłatą 2,00 zł zaś przy przesłaniu pocztą 2,50 zł w Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 450, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót i wzór zawrzeć się mającej umowy i otrzymać bliższe informacje. W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziału Drogowego w Bydgoszczy.

Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dzień 26 września na wykonanie posadzki z kostki dębowej w Warszt. Gł. w Bydgoszczy“, winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu DOKP lub przesłane pocztą do dnia 26 września godz. 12,00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 września godz. 12,15 w sali konferencyjnej DOKP w Toruniu.

Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty. Wekeli solo (bez żyra) oraz do wysokości 500 zł nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. **Termin wykonania robót:** Część I-sza określa się na 1 listopada 1938 r., część II-gą na lipiec 1939 r.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możność podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. (17581

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Tucholi podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 28 września 1938 r.** od godz. 10 do 11-ej w Śliwicach celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego i obcych wierzycieli od Wilhelma Nürnberga odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1. 170 m³ desek odziemkowych 26 i 30 mm.
2. 10 m³ kantówek
3. 90 m³ desek sosnowych (stolarka 20—80 mm.)

Powyższe ruchomości zostały oszacowane na sumę 19.900 zł. Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 15. X. 1937 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28 września 1938 r. od godz. 10-11-ej w Śliwicach na placu tartacznym Wilhelma Nürnberga.

17831) **Urząd Skarbowy w Tucholi.**

Rzeźnictwo
kompletne urządzenie — centrum Torunia — dogodne warunki, wydzierżawię lub z domem korzystnie sprzedam. Zgłoszenia „Par“, Toruń „Rzeźnictwo”. (17822

DZIERŻAWY SZUKA

Poszukuję
wiekszego lokalu lub mieszkania I. ptr. na urządzenie sali bilardowej. Zgłoszenia Ciupek, Mostowa 9, mieszkanie 8. (17396

MIESZKANIA SZUKA

1—2 pokojowego
niedaleko dworca, bezdzietni, wyższy urzędnik poszukuje. Oferty uprasza pod „M. M.” filia. (10362)

1—3 pokoje
z kuchnią zaraz. Czynsz ½ roku z góry, urzędnik. Lubelska 18. (10358

Pokój (17806
kuchnią lub bez, poszukuje emerytka. Oferty filia Dziennika pod „2 osoby“.

POKOJE WOLNE

Pokoje (10359
komfortowe 1—2 osobowe. Cieszkowskiego 4, m. 5.

Pokój (10373
umeblowany do 15 zł pod „Skromna“ filia Dzien.

POKOJU POSZUKUJĄ

Kulturalna (17796
pani poszukuje pokoju okolica Plac Teatralny i Jagiellońska. „Nauczycielka“.

POŻYCZKI

3.000—5.000 zł
poszukuję. Dobry zastaw, procent według ugody. Oferty do filii Dziennika, pod „5.000“. 10296


Były żeglarz stwierdza, że sąsiedni dom stoi za blisko.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.